



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji (144.)  
w dniu 2 stycznia 2014 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2014 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Sprawy wewnętrzne w tym plany finansowe Funduszu Modernizacji Bezpieczeństwa Publicznego, Funduszu Wsparcia Policji, Funduszu Wsparcia Straży Granicznej, Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej, Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne; Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury; Sądy powszechne; Sprawiedliwość oraz plany finansowe: Centrum Usług Logistycznych, Zachodniej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Piast”, Bałtyckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Baltica”, Pomorskiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Pomerania”, Mazowieckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Mazovia”, Podkarpackiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Carpatia”, Plan finansowy Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieszonych Zakładów Pracy, Centrum Zakupów dla Sądownictwa Instytucji Gospodarki Budżetowej; Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych; Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych; Rzecznik Praw Obywatelskich; Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Krajowa Rada Sądownictwa; Sąd Najwyższy; Naczelny Sąd Administracyjny; Trybunał Konstytucyjny; Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego; Agencja Wywiadu; Centralne Biuro Antykorupcyjne (druk senacki nr 530; druki sejmowe nr 1779, 1966, 1966-A).

*(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 03)*

*(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Michał Seweryński oraz zastępca przewodniczącego Jan Rulewski)*

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Na początek chciałbym złożyć wszystkim państwu, panom senatorom, naszym szanownym gościom, pracownikom, którzy dzielnie nam pomagają, zwłaszcza paniom sekretarz, również Biuru Legislacyjnemu, dziś reprezentowanemu przez panią Beatę Mandylis, życzenia pomyślnego roku dla naszej ojczyzny i dla nas samych, i żeby nasza praca chociażby w części się do tego przyczyniła.

Posiedzenie zostało zaplanowane – nie dla wszystkich państwa, ale dla nas, dla członków komisji – mniej więcej do 21.00.

Rozpocznę od powitań formalnych, grzecznościowych. Chciałbym powitać pana ministra Marcina Jabłońskiego; pana Mirosława Schosslera, zastępcę komendanta głównego Policji; pana Piotra Kwiatkowskiego, zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, i pana Mirosława Depkę, zastępcę szefa Biura Ochrony Rządu. Witam wszystkich państwa.

Liczymy na państwa pomoc w przebrnięciu przez te bardzo zawile drogi projektowania budżetowego.

Punkt pierwszy naszego porządku obrad, do którego panowie senatorowie, z tego, co widzę, nie wnoszą uwag, jest dostatecznie obfity.

Pierwsza część to część 42 budżetu „Sprawy wewnętrzne”.

Poproszę pana ministra, aby wskazał, kto będzie ją referował.

Pan minister. Tak? Dobrze.

Bardzo proszę o krótką informację z ewentualnym zwróceniem uwagi na wnioski, które zechciałby pan minister sformułować i przedstawić członkom senackiej komisji.

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Marcin Jabłoński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!  
Wysoka Komisjo!

Chciałbym przedstawić Wysokiej Komisji syntetyczną informację, swego rodzaju skrót, zwracając uwagę na najistotniejsze parametry tej części budżetu państwa, i jednocześnie przedstawić Wysokiej Komisji informację o zmianach, jakie się dokonały w trakcie prac sejmowych w odniesieniu do pierwotnego kształtu projektu budżetu.

Szczegółowe informacje i wszystkie potrzebne dane o planowanych w części 42 „Sprawy wewnętrzne” na rok 2014 wielkościach dochodów i wydatków budżetowych, o zatrudnieniu funkcjonariuszy i pracowników, planach finansowych funduszy celowych oraz instytucji gospodarki budżetowej przedstawiliśmy Wysokiej Komisji w pisemnej szczegółowej informacji, którą panie i panowie senatorowie otrzymali we właściwym czasie. Ta informacja zawiera również szczegółowe dane o poszczególnych formacjach i służbach resortu, w tym łącznie wydatki i dochody Państwowej Straży Pożarnej i obrony cywilnej w częściach 42 i 85.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że dane, które otrzymała Wysoka Komisja, różnią się od kwot ujętych w uchwalonej 13 grudnia 2013 r. ustawie budżetowej na rok przyszły wskutek poprawek zgłoszonych przez Komisję Finansów Publicznych, które zostały przyjęte przez Sejm podczas drugiego czytania projektu budżetu. Zmiany te polegają na zwiększeniu wydatków w części 42 „Sprawy wewnętrzne” w dziale 754 „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa” o łączną kwotę 3,5 miliona zł, z tego 2 miliony zł to kwota na dotacje dla jednostek włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej, jest to rozdział 75409, i 1,5 miliona zł na dotację dla ochotniczych straży pożarnych, rozdział 75412. Zwiększone zostały również do kwoty 10 milionów zł wydatki komend powiatowych Państwowej Straży Pożarnej w rozdziale 75411 w części 85, to znaczy w budżetach wojewodów we wszystkich województwach.

Wysoka Komisjo, chciałbym powiedzieć, że planowane na rok 2014 dochody budżetowe w części 42 wynoszą 75 milionów 413 tysięcy zł i będą one niższe od zapisanych w ustawie budżetowej na rok 2013 o 32 miliony 252 tysiące zł, to jest o 29,1%. Niższe dochody wynikają głównie ze zmniejszenia planowanej dywidendy od Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych o kwotę 15 milionów zł oraz ze zmniejszenia kar umownych o około 10 milionów zł.

Wydatki w tej części budżetu to kwota 19 miliardów 374 milionów 604 tysięcy zł, z tego 19 miliardów 261 milionów 673 tysięcy zł to wydatki budżetu państwa, a wydat-

ki z budżetu środków europejskich to kwota 112 milionów 931 tysięcy zł. Łączna kwota wydatków jest wyższa od kwoty z ubiegłorocznej ustawy budżetowej o 773 miliony 678 tysięcy zł, co oznacza nominalny wzrost o 4,2%.

Wzrost wydatków to głównie zwiększenie środków na emerytury i renty – około 550 milionów zł, podwyżki funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej oraz Biura Ochrony Rządu – około 84 milionów zł, zwiększenie budżetu środków europejskich – około 61 milionów zł oraz dodatkowe środki na OST 112 – 26 milionów zł. Przewidywana jest także kwota 161 milionów 569 tysięcy zł na realizację zadań finansowanych z udziałem środków europejskich, z tego 48 milionów 638 tysięcy na współfinansowanie projektów unijnych i 112 milionów 931 tysięcy na ich finansowanie z budżetu środków europejskich. Z kwoty tej największa część przeznaczona jest dla Policji, w sumie 94 miliony 348 tysięcy, dla ministerstwa – 57 milionów 32 tysiące i dla Państwowej Straży Pożarnej – 7 milionów 141 tysięcy zł.

Zasadniczym działem tej części jest dział 754 „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa”, obejmujący podstawowe formacje resortu. Wielkość wydatków tego działu to kwota 10 miliardów 399 milionów 711 tysięcy zł, z tego 10 miliardów 333 miliony 357 tysięcy zł to wydatki budżetu państwa, a 66 milionów 354 tysiące zł to wydatki budżetu środków europejskich. Kwota ta stanowi 53,7% łącznych wydatków w części 42. Wydatki te w porównaniu do ustawy budżetowej na rok 2013 są wyższe o 147 milionów 803 tysiące, stanowi to nominalny wzrost o 1,4%.

Drugim co do wielkości wydatków jest dział 753 „Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne”. Tu wydatki miałyby wynosić 8 miliardów 268 milionów 614 tysięcy, stanowi to 42,7%, w tym na emerytury i renty oraz inne świadczenia 8 miliardów 199 milionów 56 tysięcy zł dla dwustu dwóch tysięcy czterystu świadczeniobiorców. Od 1 marca 2014 r. przewiduje się podwyżkę tych świadczeń o 2,14%. Planowane środki na uposażenia i wynagrodzenia oraz tak zwane pochodne umożliwiają sfinansowanie stu dwudziestu jeden tysięcy sześciuset czterdziestu dziewięciu etatów funkcjonariuszy zawodowych, per saldo jest to o trzysta trzydzieści osiem etatów mniej w stosunku do ubiegłorocznej ustawy budżetowej. Zmniejszenie liczby etatów dotyczy głównie Straży Granicznej w związku z reorganizacją tej formacji. Ta kwota obejmuje też wydatki na trzydzieści jeden tysięcy sześćset czterdzieści siedem stanowisk pracowników cywilnych.

Wysoka Komisjo, chciałbym się jeszcze odnieść do wydatków naszych podstawowych formacji, to jest Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Biura Ochrony Rządu.

Jeśli chodzi o Policję, to w 2014 r. przewiduje się wydatki w kwocie 8 miliardów 599 milionów 626 tysięcy zł. W porównaniu do roku 2013 będą one wyższe o 38 milionów 783 tysiące zł, to jest nominalnie o 0,5%. Planuje się sto dwa tysiące trzysta dziewięć etatów funkcjonariuszy, to jest na poziomie roku 2013, z tego w Komendzie Głównej Policji trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt etatów, w jednostkach podległych Komendzie Głównej Policji sześćset czterdzieści siedem etatów, w komendach wojewódzkich

dwadzieścia jeden tysięcy osiemdziesiąt sześć etatów, w komendach powiatowych i miejskich siedemdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset czterdzieści osiem etatów, w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie dwieście czterdzieści etatów i w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji sto osiemnaście etatów.

Przeciętne miesięczne uposażenie policjantów wyniesie 4 tysiące 372 zł, w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie – 5 tysięcy 847 zł, a w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji – 5 tysięcy 951 zł.

Zakłada się, że zatrudnienie pracowników cywilnych w Policji wyniesie dwadzieścia cztery tysiące sto dziewięćdziesiąt sześć osób, a z uwzględnieniem pracowników w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie w liczbie trzyestu dziewięćdziesięciu oraz w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji, gdzie jest ich stu osiemnastu, wyniesie łącznie dwadzieścia cztery tysiące siedemset cztery osoby, to jest o dwieście siedemdziesiąt dwie osoby więcej niż w roku 2013. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie wyniesie 2 tysiące 616 zł, w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie – 3 tysiące 716 zł, a w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji – 3 tysiące 162 zł.

W 2014 r. planuje się kontynuację przyjętego w styczniu 2013 r. Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji na lata 2013–2015. Program ten przewiduje w ciągu tych trzech lat wydanie z budżetu na ten cel około 1 miliarda zł. Na realizację zadań tego programu w 2014 r. ujęte zostały środki w łącznej wysokości 210 milionów 495 tysięcy zł. Z tego na inwestycje budowlane przypada kwota 132 milionów 895 tysięcy zł, mieści się w tym trzydzieści jeden budów nowych obiektów oraz rozbudowa i modernizacja czterdziestu sześciu obiektów. Na remonty przewidziana jest kwota 71 milionów 446 tysięcy zł. Dotyczyć one będą stu trzynastu komend powiatowych i komisariatów Policji. Kwota 6 milionów 154 tysięcy zł przewidziana jest na tak zwany fundusz dobrego gospodarza. Dotyczy to głównie niezbędnego wyposażenia i drobnych remontów obiektów policyjnych. Pozostała kwota zostanie uruchomiona z rezerwy celowej budżetu państwa, która ujęta jest w pozycji 69.

Jeśli chodzi o Państwową Straż Pożarną, to łączne wydatki na PSP w częściach 42 i 85, tej dotyczącej wojewodów, w 2014 r. wyniosą 2 miliardy 361 milionów 194 tysiące zł. W porównaniu do roku 2013 będą one wyższe o 129 milionów 689 tysięcy zł, to jest nominalnie o 5,8%.

Planowana liczba etatów funkcjonariuszy to trzydzieści tysięcy dwieście osiemdziesiąt cztery, a z uwzględnieniem strażaków w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w liczbie dwustu sześciu łącznie będzie to trzydzieści tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt, to jest na poziomie z 2013 r. Z ogólnej liczby etatów na część 42 przypadają osiemset trzydzieści trzy etaty, a na część 85 – dwadzieścia dziewięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt siedem etatów. Przeciętne uposażenie funkcjonariuszy wyniesie 4 tysiące 280 zł. W Państwowej Straży Pożarnej zatrudnionych jest tysiąc siedemset sześćdziesięciu ośmiu pracowników cywilnych. Gdy dodamy do tego pracowników zatrudnionych w Szkole Głównej Służby Pożarniczej, których jest stu czterdziestu ośmiu, da to łącznie tysiąc dziewięćset szesnaście osób. Przeciętne wynagrodzenie wyniesie 2 tysiące 890 zł.

Jeśli chodzi o Straż Graniczną, to jej wydatki w 2014 r. wyniosą 1 miliard 326 milionów 711 tysięcy zł. W porównaniu do roku ubiegłego będą one wyższe o 59 milionów 753 tysiące zł, to jest nominalnie o 4,7%, a realnie o 2,3%. Planowana liczba etatów funkcjonariuszy wynosi szesnaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt dwa. W porównaniu z 2013 r. uległaby zmniejszeniu o czterysta jeden. Przeciętne uposażenie funkcjonariuszy Straży Granicznej wynosi 4 tysiące 402 zł. Pracowników cywilnych w Straży Granicznej zatrudnionych jest trzy tysiące siedemset osiemnastu. W porównaniu z rokiem poprzednim będzie ich mniej o pięciuset pięćdziesięciu czterech wskutek reorganizacji. Przeciętne wynagrodzenie pracowników cywilnych to 2 tysiące 759 zł.

Na koniec Biuro Ochrony Rządu. Wydatki Biura Ochrony Rządu wyniosą 193 miliony 883 zł. W porównaniu do ubiegłego roku będą one wyższe o 15 milionów 685 tysięcy zł, to jest nominalnie o 8,8%, a realnie o 6,3%. Planowana liczba etatów funkcjonariuszy BOR wynosi dwa tysiące dwieście czterdzieści sześć. W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększy się ona o pięćdziesiąt dziewięć etatów. Przeciętne miesięczne uposażenie funkcjonariuszy wyniesie 4 tysiące 539 zł. Pracowników cywilnych zatrudnionych jest trzystu sześćdziesięciu i to nie ulega zmianie. Przeciętne wynagrodzenie wynosi 2 tysiące 670 zł.

Na koniec chcę poprosić Wysoką Komisję o przychylnie podejście do przedstawionej informacji. Dziękuję za uwagę.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję panu ministrowi.

Teraz o przedstawienie uwag poproszę pana senatora Knosalę jako koreferenta, tak można powiedzieć. Nie wiem, czy to jest dobre, zręczne określenie, ale wiemy, o co chodzi.

Proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Na początku chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że niemal we wszystkich obszarach mamy do czynienia jednak z podwyższeniem budżetu. Nominalnie, jak pan minister mówił, to było zwykle 4–5 punktów procentowych, a realnie około 2–2,5. Myślę, że to cieszy i że państwo jesteście z tego zadowoleni, jesteście tym usatysfakcjonowani. Tak myślę, choć potem zapytam, czy są ewentualnie jakieś obszary, które nie dają pełnej satysfakcji.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że jest dość znacząca kwota na kilkadziesiąt nowych obiektów, na remontowanie wielu obiektów, na tę stronę inwestycyjną, ponieważ w dalszym ciągu, trzeba to przyznać, słyszy się o niedoinwestowaniu, szczególnie Policji. Można by powiedzieć, że rzeczywiście komisariaty w porównaniu z innymi publicznymi urzędami wyglądają dosyć biednie.

Przy tej okazji miałbym pytanie. Chodzi mi nie tylko o stronę wizualną, ale również o stronę merytoryczną. Myślę, że ta merytoryczna sprowadza się tu głównie do systemów teleinformatycznych. Moje pytanie, moja proś-

ba dotyczyłaby przedstawienia szczegółowej informacji w zakresie kwot związanych z zakupem i samego sprzętu, hardware'u, i ewentualnie sieci czy baz danych.

Szczególną uwagę zwróciłbym na to, na co też społeczeństwo zwraca uwagę, otóż mówimy o tak zwanej administracji albo czasami wręcz o przeroście administracyjnym. Widzimy, z tych danych wynika, że ta część osób cywilnych pozostaje raczej bez zmian, tak to wygląda, o ile zdołałem się zorientować. Do tego też miałbym pytanie, mając również na uwadze ten *vox populi*, czy ewentualnie nie dałoby się tej grupy sukcesywnie trochę zmniejszać, nawet na rzecz zwiększenia w tym przypadku grupy mundurowych. Nie chodzi o to, żeby w ogóle zmniejszać, ale o to, żeby ewentualnie zmieniać proporcje. Ja akurat wywodzę się ze szkolnictwa wyższego. My też mamy problem przerostów administracyjnych i ciągle aktualne jest pytanie, czy dałoby się zmniejszyć część administracyjną na rzecz zwiększenia grupy wykładowców. Całe szczęście, że to nie rośnie, ale można by spróbować ewentualnie zmniejszać tę grupę, tym bardziej że pamiętamy, iż była ustawa, którą zakwestionował Trybunał, dotycząca dziesięcioprocentowej obniżki wszędzie, w całej działalności rządowej i publicznej.

Myślę, że można się również cieszyć z tego – tu chyba szczególnie Państwowa Straż Pożarna – że komisje sejmowe zwiększyły pewne kwoty o parę milionów. Pewnie tam były potrzeby, a komisje przychyliły się do propozycji zmian. Nie wiem, czy my będziemy mieli taką możliwość, ale gdyby rzeczywiście gdzieś były jakieś bardzo pilne potrzeby, to myślę, że można by się było nad tym zastanowić. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy panowie senatorowie mają uwagi?

Pan senator Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

Mam dwa pytania. Pierwsze z nich zadaję zawsze, tradycyjnie, z tej racji, że pewną tradycją w Policji w ostatnich paru latach były zaległości wobec policjantów, a to w przypadku wypłat za umundurowania, a to w przypadku jakichś innych kosztów, które ponosili policjanci. Zatem pytanie jest takie. Czy Policja wchodzi w ten rok ze bez jakichkolwiek zobowiązań za miniony rok lub lata? Raczej rok, bo wiem, że zaległości były sukcesywnie usuwane.

Drugie zagadnienie jest takie. Czy w planach finansowych uwzględniono zadania dotyczące walki z największą plagą, która nas wyróżnia w Europie, mianowicie z plagą pijanych kierowców, a także pieszych? Ostatni przypadek nie jest jakimś wysokiem, jest obrazem pewnej tendencji, tego, że nie radzimy sobie z pijanymi, w szczególności z pijanymi kierowcami na drodze, i to popełniającymi przestępstwa czy wykroczenia w warunkach recydywy. Znane mi są rozwiązania – powiem o tym słowo, choć nie jest to tematem dzisiejszej debaty – stosowane czy to w Szwecji, czy w innych państwach, i mimo że tamte wskaźniki znacznie odbiegają od naszych, to można dostrzec efekty tych działań. Pytanie jest takie. Czy Policja oprócz tej działal-



ności, powiedziałbym, rutynowej – która jest zauważalna, nie można powiedzieć, jest zauważalna, ale jest następca, następuje wtedy, gdy ma miejsce wypadek albo gdy prowadzone są jakieś akcje – przewiduje walkę, tak to nazwę, na wyższym poziomie? Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Czy są jeszcze jakieś pytania?  
Pan senator Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję.

Ja chciałbym zapytać o takie sprawy. Mianowicie była tu mowa o realizacji programu standaryzacji komend. Ja bym chciał zapytać, jak można z grubsza określić standard, do którego zmierzamy, jeżeli chodzi o wygląd i wyposażenie komendy.

Ponadto chciałbym wiedzieć, jak bardzo zaawansowany jest ten program, uwzględniając być może to, co państwo zamierza zrobić w tym roku, w roku 2014, i jak to się przedstawia, jeżeli chodzi na przykład o liczbę komend, które chce się zestandaryzować, gdy zestawimy to z zamierzonym celem.

Mam jeszcze takie pytanie. Jest tu przedstawiony wzrost wynagrodzeń w poszczególnych służbach i to się uzasadnia tym – przynajmniej w przypadku Biura Ochrony Rządu i po części w przypadku Policji – że to jest na realizację rozszerzonych zadań. Czy można by prosić o sprecyzowanie, co to są te rozszerzone zadania w tych służbach?

I jeszcze jedno, gwoli porównania, jeżeli nie jest to tajemnicą, bo będziemy tu rozpatrywać budżety innych służb, a w tamtych służbach nie jest to tajemnicą, jednocześnie bezpośrednio z tych materiałów chyba to nie wynika albo się nie doczytałem. Jakim funduszem operacyjnym dysponuje na przykład Policja?

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania, może uwagi?

Ja się dołączę z wypowiedzią. Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę panów senatorów na jedną sprawę ogólniejszą, która wynika z budżetu w części 42. Otóż na całą tę część, na realizację zadań w części 42 „Sprawy wewnętrzne” Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dysponuje kwotą ponad 19 miliardów zł, 19 miliardów 371 tysięcy 104 zł. W tej ogólnej kwocie zwłaszcza dwie pozycje zwracają uwagę. Mianowicie w podziale zadaniowym tego projektu mówi się o tym, że na bezpieczeństwo wewnętrzne i porządek publiczny, czyli to, co jest najważniejszym zadaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wydaje się mniej więcej 10,5 miliarda z tych 19 miliardów. Druga pod względem wielkości kwota przeznaczona jest na zabezpieczenie społeczne i wspieranie rodziny, to jest 8 miliardów 267 milionów zł, co się tłumaczy na stronie 53 jako wypłatę świadczeń na rzecz byłych żołnierzy i funkcjonariuszy realizowaną przez Zakład Emerytalno-Rentowy MSW. To znaczy, że te dwie kwoty stanowią 90% całego budżetu,

a kwota na renty i emerytury dla byłych funkcjonariuszy jest prawie równa kwocie – z grubsza jest to 80% tej kwoty – którą trzeba poświęcić na najważniejsze zadanie w tym resorcie, czyli bezpieczeństwo wewnętrzne i porządek publiczny. Widzimy tę bardzo poważną zależność. Dopiero gdy się te kwoty od siebie oddzieli, widzimy, że z całego budżetu na najważniejsze zadanie przeznaczana jest mniej więcej połowa, tylko tyle wydawane jest na zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego. Ta proporcja musi nam dawać do myślenia o tym, w jakim stopniu te zadania ministerstwa są realizowane z tego budżetu, ile z tego budżetu przeznaczane jest na to najważniejsze zadanie.

Dzisiaj jest za późno, żeby snuć rozważania w tej sprawie, ale ponieważ nasza komisja obejmuje zakresem swojej właściwości także sprawy zabezpieczenia społecznego, to na tym tle można sobie wyrobić pewne wyobrażenie o tym, jak w przyszłości powinien wyglądać cały państwowy system zabezpieczenia społecznego, żeby on nie ciążył nadmiernie nad zadaniami pierwszoplanowymi, merytorycznymi chociażby takich resortów, jak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, mówiąc krótko, nad naszym bezpieczeństwem. To jest uwaga ogólniejsza. Pozwoliłem ją sobie sformułować. Wynika to z zainteresowań resortowych naszej komisji, a także z moich zainteresowań zawodowych.

Mam też jedno pytanie, dołączę je do listy pytań, które już zostały sformułowane. Pan minister powiedział, że planowane jest w tym roku zmniejszenie stanu zatrudnienia w służbie granicznej, jeżeli dobrze pamiętam, o około pięćset osób. Dobrze byłoby, żeby pan minister zechciał nam wyjaśnić, czym to jest spowodowane. Czy dzieje się tak dlatego, że jest mniejszy ruch na granicach, czy dlatego, że potrzebnych jest mniej kontroli, albo może mamy mniej nielegalnych wejść na teren państwa polskiego?

Powiem szczerze, że nie chcę się silić na jakieś niestosowne uwagi, ale mnie to trochę niepokoi. Sądząc z różnych informacji, które docierają do nas, do społeczeństwa, to sprawa ochrony naszych granic wcale nie czyni się łatwiejszą i mniej ważną w tych latach, kiedy możemy to obserwować. Wobec tego sytuacja, w której kilkaset osób ma odejść z tej służby, musi rodzić pytanie: czy to dlatego, że mamy oszczędzać, nie mamy na to pieniędzy, czy to dlatego, że ci ludzie dobrowolnie porzucają pracę w tej służbie, czy też dlatego, że mamy jakieś inne sposoby zapewnienia bezpieczeństwa naszych granic, na przykład elektroniczne, czy jeszcze jakieś inne, techniczne środki, co powoduje, że udział ludzi nie musi być tak liczny, jak w poprzednim czasie? Proszę łaskawie dopisać to pytanie do tej długiej już listy.

Jeżeli nie będzie innych pytań, to poproszę...

Jeszcze pan senator Paszkowski.

Proszę.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Przepraszam bardzo.

Jeszcze jedna sprawa, być może to wynika z materiału, a ja tego nie doczytałem. Mianowicie są przewidywane podwyżki dla funkcjonariuszy, nie wiem, czy także dla pracowników cywilnych, ale są one przewidywane dla

funkcjonariuszy, w niektórych przypadkach wymieniało się nawet kwotę tych podwyżek. Ja bym chciał zapytać, czy dla wszystkich służb mundurowych, które są w gestii ministra spraw wewnętrznych, kalkulacja tej podwyżki jest taka sama, to znaczy na etat kalkulacyjny jest przewidywana określona kwota, czy jest przewidziane jakieś zróżnicowanie, a jeżeli tak, to z czego ono wynika. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Pan senator Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

Przepraszam, moje pytanie jest trochę lokalne, ale w rzeczywistości ma charakter uniwersalny, ogólnopolski. Czy w działaniach operacyjnych, nie tylko operacyjnych, w ogóle w działaniach rutynowych Policji przewidziano taką oto możliwość. Jak wiadomo, obecny system prawny zabezpieczenia imprez sportowych, zwłaszcza piłkarskich, okazuje się nieskuteczny. Mamy do czynienia z zamykaniem stadionów już nie tylko na poziomie rozgrywek lokalnych, krajowych, te imprezy odbywają się przy pustych trybunach. To jest zjawisko ze wszech miar szkodliwe dla sportowców, dla publiczności, a nawet dla reklamodawców, którzy w ten sposób podnoszą swoje dochody. Nie od rzeczy jest mówienie o tym, Policja wie to chyba lepiej, że system ma kilka wad, przede wszystkim przerzuca całkowitą odpowiedzialność na organizatorów, czytając: na prywatne instytucje ochrony. Skądinąd wiemy, jaki jest ich stan, kto się z nimi spotykał, ten dobrze to wie, że jest to stan, który można określić jako obłożnie chorego, jest on oparty na tymczasowości, dojrutkowości, przypadkowych ludziach, oszukiwaniu, szemranych umowach, zatem nie może on zagwarantować sprawnego systemu.

Pytanie moje jest takie. Czy w budżecie przewidziane jest wspieranie tych sytuacji, od których zależy prestiż państwa polskiego? Czy nie dojdzie do sytuacji, w której z uwagi na brak gwarancji bezpieczeństwa ze strony państwa, gwarancji realizowanej przez organy Policji, nie będziemy musieli zrezygnować z coraz większej liczby imprez sportowych? Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Bardzo proszę pana ministra o krótkie ustosunkowanie się do pytań i innych spraw.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Marcin Jabłoński:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Spróbuję odnieść się do stawianych przez państwa senatorów pytań i zgłoszonych uwag, prawdopodobnie poproszę też o uzupełnienie obecnych tu komendantów i szefów poszczególnych służb.

Pierwsza uwaga dotyczyła nominalnego i realnego wzrostu budżetu. Towarzyszyło jej pytanie o to, czy to są środki wystarczające. Pan senator zapytał mniej więcej w taki sposób.

Ja odpowiem w ten sposób. Staraliśmy się przygotować budżet ministra spraw wewnętrznych w sposób odpowiedzialny i na miarę możliwości budżetu państwa. Uważamy, że wszystkie zadania ustawowo przypisane Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Biuru Ochrony Rządu zostaną zrealizowane. Myślę, że inaczej nie mogę na to pytanie odpowiedzieć. Nie chcę wskazać bądź zgłosić problemu, który wskutek takiego, a nie innego budżetu nie zostanie przez nas wystarczająco poważnie czy odpowiedzialnie potraktowany. Uważam, że możemy powiedzieć, iż w ramach tego budżetu będziemy w stanie wywiązać się z zadań ustawowych.

Miejmy nadzieję, że pojawiające się symptomy ożywienia gospodarczego, pozytywnych zmian w otoczeniu, tak w Europie, jak i na świecie, spowodują, że te parametry będą coraz lepsze. Wtedy przy okazji dyskusji o kolejnym budżecie będziemy mieli wiele powodów do dokonania pozytywnych zmian w projekcie ustawy budżetowej na rok 2015.

Pan senator zapytał o środki na modernizację i standaryzację, na ten duży program. Chciałbym podkreślić, że właśnie po stwierdzeniu, iż są dość spore zapóźnienia, jeśli chodzi o stan infrastruktury, zwłaszcza polskiej Policji, choć oczywiście nie tylko, ale przede wszystkim polskiej Policji, postanowiono przygotować program standaryzacji komend i komisariatów, będący rodzajem kontynuacji wcześniejszego programu modernizacyjnego. Dlatego na trzy lata, od roku 2013 do roku 2015, postanowiono zapewnić w budżecie państwa środki w wysokości około 1 miliarda zł na realizację tego zadania. W zeszłym roku rozpoczęła się realizacja tego przedsięwzięcia.

Przy okazji w części będę odpowiadał na zgłoszone przez państwa senatorów pytania o podobnej treści. Pan senator Paszkowski pytał o pewne parametry i zasady realizacji tego programu. Przygotowany został konkurs na taki modelowy projekt nowego obiektu, bo część obiektów policyjnych będzie budowana, projekt zoptymalizowany, uwzględniający wymagania, oczekiwania przede wszystkim Policji, ale mający na względzie pewną standaryzację, unifikację, upodobnienia do siebie wszystkich obiektów po to, by one mogły być niemalże powielane w skali całego kraju w podobnej wielkości miejscowościach, komendach. Jednocześnie zadbano o to, tego dotyczył drugi konkurs, by stworzyć spójny system identyfikacji wizualnej. To oznacza, że wszystkie te obiekty będą oznaczone wewnątrz, na zewnątrz, na drogach prowadzących do tych obiektów w podobny sposób, tak aby mieszkańcy naszego kraju, poruszając się po terenie całej Polski, mogli je rozpoznawać i tak samo czuć się w tych obiektach. Będą one miały pewne części wspólne, pomieszczenia dla obywateli, miejsca, w których pojawia się obywatel i załatwia swoje sprawy. Wszystkie nowo budowane obiekty wyglądać będą podobnie i będą funkcjonowały według podobnych założeń. Tak jak powiedziałem, będzie mieli do czynienia z pewną unifikacją tak podejścia policjantów, jak i wystroju tych wnętrz i przypisanych im funkcji użytkowych.

Pierwsze doświadczenia z realizacji tego programu w tym roku wydają się być ze wszech miar pozytywne. Mamy do czynienia z wielkim ożywieniem modernizacyjno-inwestycyjno-remontowym w skali całego kraju. Kwota przewidziana na poprzedni rok, bo już jesteśmy w drugim dniu nowego roku, została wydana właściwie w stu procentach i z całą pewnością kolejne miesiące przynosić będą widoczne zmiany w stanie infrastruktury.

Przy tej okazji realizowane są też nakłady na infrastrukturę teleinformatyczną, o którą pytał pan senator. Modernizowane obiekty są projektowane także pod kątem ich wyposażenia z uwzględnieniem nowoczesnych środków łączności, techniki teleinformatycznej. Wszystko po to, żeby w widoczny sposób podnieść standard.

Pan senator pytał o proporcje, jeśli chodzi o pracowników cywilnych i mundurowych. Od pewnego czasu tak w Policji, jak i w innych formacjach starano się przyjmować do pracy większą liczbę pracowników cywilnych. Wszystko po to, by pracowników merytorycznych, funkcjonariuszy kierować do pracy bezpośredniej, na ulicy, do pracy operacyjnej właściwej dla każdej z tych służb. Stąd pewien współczynnik pracowników cywilnych. Wydaje się to zasadne. Ich liczba raczej nie wynika z jakichś zaszłości, nie jest symptomem przerostów administracyjnych, ale właśnie świadomego podejścia. Wynikało to także z podawanych państwu średnich wynagrodzeń. Przypomnę, że na przykład w Policji przeciętne miesięczne uposażenie funkcjonariusza to kwota 4 tysięcy 372 zł, a przeciętne uposażenie czy wynagrodzenie pracownika cywilnego to kwota 2 tysięcy 616 zł. To też powoduje, że w ten sposób Policja i inne służby mogły obniżyć swoje koszty. Wierzę i twierdzę, że zatrudnienie pracowników cywilnych utrzymywane jest na racjonalnym poziomie. To ograniczenie wynikało rzeczywiście ze zmniejszenia liczby pracowników cywilnych w Straży Granicznej o pięćset pięćdziesiąt cztery osoby. Po odpowiedzi na kolejne pytania poproszę obecnych przedstawicieli Straży Granicznej o szczegółową informację w tej sprawie. Jeśli chodzi o pytania pana senatora, to tak ogólnie starałem się opisać, jak staramy się rozwiązywać podnoszone przez pana senatora problemy.

Pan senator Rulewski pytał o zaległości wobec policjantów. Wierzę, że ich nie ma. Pan komendant Schossler, zastępca komenda głównego, to potwierdza, więc nie będę rozwijał tego wątku. Poprzestanę na stwierdzeniu, że nie ma zaległości.

Pan senator Rulewski pytał także o nakłady finansowe na przeciwdziałanie zjawisku nietrzeźwych kierowców. Oczywiście jest to jeden z istotnych priorytetów dla Policji. Być może za chwilę pan komendant Schossler przedstawi parę konkretnych, szczegółowych informacji.

Ja może powiem o masowych imprezach sportowych, o które pytał pan senator. Chcę powiedzieć, że przy ministrze spraw wewnętrznych funkcjonuje Rada Bezpieczeństwa Imprez Sportowych powołana przez prezesa Rady Ministrów. Mam zaszczyt pełnić funkcję przewodniczącego tej rady. W tej chwili trwają intensywne prace, zmierzającego do tego, by udoskonalić ten system, który – jak myślę – mimo wszystko najgorszy w Polsce nie jest. Mam na myśli doświadczenia, pewien kapitał, jaki zdobyliśmy przy okazji organizacji mistrzostw Euro 2012.

Jeśli chodzi o imprezy międzynarodowe, te na najwyższym poziomie, to tam skala tego problemu wydaje się niezbyt wielka. To niekorzystne zjawisko przenosi się na rozgrywki niższych lig. W związku z tym planujemy we współpracy z Polskim Związkiem Piłki Nożnej, z Ekstraklasą opracować regulamin rozgrywek dla niższych lig po to, by doprecyzować te kwestie, które pozostają w zakresie odpowiedzialności organizatorów. Organizatorów oczywiście nie można zwolnić z odpowiedzialności.

Chcę zwrócić uwagę na to, że policja nie jest stale obecna na stadionach, policja podejmuje interwencje podczas imprez sportowych wtedy, gdy organizator nie jest w stanie wywiązać się ze swoich ustawowych obowiązków i zadań. W obecnym czasie kłopoty związane są najczęściej z przemieszczaniem się kibiców na mecze swojej drużyny do odległych miejscowości, a nawet na mecze nie swojej drużyny do odległych miejscowości. W tej sytuacji staramy się doprecyzować przede wszystkim kwestie przemieszczania się kibiców, ale robimy to wszystko we współpracy z organizatorami, z właścicielami klubów, bo bez ich pomocy wymagałoby to nieprawdopodobnych nakładów sił i środków ze strony Policji. Chcę powiedzieć, że koszty związane z zabezpieczaniem imprez sportowych już dzisiaj są niezwykle dotkliwe dla tej formacji.

Tak jak powiedziałem, te prace trwają. Z pewnym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że pojawiają się propozycje zmian w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych. Na razie jednak, jak powiedziałem, chcemy przekonać do współpracy Polski Związek Piłki Nożnej i Ekstraklasę, dla których to zaczyna być rzeczywiście bardzo niekorzystne zjawisko, choćby ze względu na decyzje podejmowane przez wojewodów o zamykaniu stadionów, części stadionów...

*(Senator Jan Rulewski: Na wniosek Policji.)*

...bardzo często, najczęściej na wniosek Policji, uzasadniony wniosek Policji. Dzieje się tak wtedy, kiedy organizator nie wywiązuje się z zadań wynikających z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Taka ustawa istnieje, jesteśmy zobowiązani do przestrzegania jej przepisów, dlatego też nie można zwolnić organizatorów z ich obowiązków, wydaje mi się, że byłoby to niecelowe. W każdym razie jest to przedmiotem naprawdę bardzo intensywnej pracy.

W ostatnim czasie – jak z pewnością Wysoka Komisja, szanowni państwo senatorowie słyszeli – jest to jeden z priorytetów ministra spraw wewnętrznych, jednym z priorytetowych zadań jest przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom wokół imprez sportowych. Nie są to działania skierowane przeciwko kibicom, przeciwko polskiemu sportowi, tylko przeciwko chuliganom, bandytom, bo tak należy nazwać osoby, które zakłócają przebieg imprez sportowych i odbierają im piękno.

Pan senator Paszkowski pytał także o standard obiektów, zwłaszcza polskiej Policji. Rzeczywiście jest wiele do zrobienia, ale to jest pewna zaszłość, pozostałość z minionych dziesięcioleci, choć chcę powiedzieć, że w ostatnich latach wiele udało się zrobić. Są regiony Polski, gdzie już z dużym udziałem środków unijnych, we współpracy czy przy wsparciu poszczególnych regionów udało się tę substancję, infrastrukturę policyjną doprowadzić do bardzo przyzwoitego poziomu. Myślę, że charakterystyczny jest



pas zachodniej Polski, która najdłużej korzysta ze środków unijnych. Wydaje mi się, że mamy do czynienia z sytuacją, w której infrastruktura policyjna w województwie lubuskim, w coraz większym stopniu w województwie zachodniopomorskim osiąga taki poziom, że goszczący w Polsce policjanci z Niemiec i z innych krajów zachodnich, gdy widzą, czym dysponuje polska Policja, dochodzą do wniosku, że w niektórych kwestiach, także infrastrukturalnych, oni zaczynają niejako odstawać. Nie zmienia to faktu, że w skali całego kraju mamy wiele do zrobienia, stąd ten duży program z kwotą 1 miliarda zł.

Tak jak już powiedziałem, działania rozpoczęte tymi dwoma konkursami, jednym na modelowy projekt i drugim na spójny system identyfikacji wizualnej, sprawią, że uda się doprowadzić do daleko idącej unifikacji stosowanych rozwiązań, jeśli chodzi o znakowanie obiektów policyjnych, ich kształt, wygląd i funkcje. Jestem przekonany, że to przyniesie bardzo widoczne i bardzo oczekiwane przez społeczeństwo zmiany.

Pan senator pytał o podwyżki dla funkcjonariuszy, jak rozumiem, o to, według jakich algorytmów, w jaki sposób dokonywano obliczeń. Nie odpowiem na to pytanie z tego powodu, że nie było podwyżek. Podwyżki dla sfery budżetowej zostały zamrożone także w roku 2014, więc w formacjach również takich podwyżek nie było.

Pan senator pytał też o wzrost nakładów na Biuro Ochrony Rządu. Być może pan mógłby doprecyzować kilka kwestii. W takim razie ja pozwolę sobie na chwilę oddać głos panu komendantowi Schosslerowi, bo pojawiły się pewne kwestie, które wymagają uzupełnienia ze strony komendanta, a później poproszę pana pułkownika o informacje dotyczące Biura Ochrony Rządu.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Bardzo proszę panów o zwięzłe wypowiedzi.

### **Zastępca Komendanta Głównego Policji Mirosław Schossler:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja dodam tylko kilka słów uzupełnienia do odpowiedzi pana ministra. Było pytanie o fundusz operacyjny, jaka jest kwota tego funduszu w Policji. Są to 43 miliony zł. Od kilku lat to jest mniej więcej stała kwota, jaką polska Policja posługuje się w obszarze pracy operacyjnej, jeżeli chodzi o wartości pieniężne.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym, o którym było tu dzisiaj dużo mówione, pytał o to między innymi pan senator Rulewski, ja odpowiem tak. Muszę się trochę posłużyć statystyką, bo dzisiaj wszyscy żyjemy tym zdarzeniem, które wczoraj miało miejsce, bezwzględnie tragicznym, nie ma o czym dyskutować, ale liczby wyglądają w ten sposób. Polska policja w 2013 r. ujawniła na polskich drogach ponad sto dwadzieścia tysięcy nietrzeźwych kierujących, dokładnie sto dwadzieścia tysięcy osiemset pięćdziesiąt pięć takich przypadków zatrzymanych nietrzeźwych, nie mówię: po użyciu alkoholu, tylko tych nietrzeźwych przestępców kierujących pojazdami. Jest to o ponad dziesięć i pół tysiąca mniej osób niż w roku

2012. Istotne w tym miejscu jest to, czy wzrosła aktywność Policji. Tak, ponieważ w roku 2012 skontrolowaliśmy siedem milionów trzysta osiemdziesiąt trzy tysiące osób kierujących, a w roku 2013 skontrolowaliśmy osiem milionów osiemset siedemdziesiąt dziewięć tysięcy kierujących. Zatem nasza aktywność jest zdecydowanie wyższa, a ujawniamy mniej nietrzeźwych kierujących, co oznacza, że jednak ta kultura rośnie i świadomość powoli, powoli się zmienia, chociaż wczorajszy dzień może być tego zaprzeczeniem. Jest jeszcze jedna ważna sprawa, o której też należy mówić, mianowicie na ponad sto dwadzieścia tysięcy nietrzeźwych kierujących, którzy zostali ujawnieni, tylko dwa tysiące sto jeden, tylko albo aż, spowodowało wypadki. Ponad sto osiemnaście tysięcy zatrzymań to było działanie prewencyjne, kiedy to polska policja zatrzymała nietrzeźwego kierującego, nie dopuściła do tego, aby dalej kierował pojazdem, zatrzymała go jako potencjalnego zabójcę, przestępcę. Tylko w przypadku dwóch tysięcy stu jeden nietrzeźwych kierujących doszło do wypadków. Oni spowodowali...

*(Senator Jan Rulewski: A ilu nietrzeźwych w ogóle jeździ, zdaniem Policji?)*

To jest ciemna liczba, ja nie chciałbym o tym dyskutować, Panie Senatorze. Ta liczba na pewno się zmniejsza, to na pewno. Ja mogę panu powiedzieć, jakie działania prowadzi polska policja.

W 2009 r., czyli zupełnie niedawno, mija raptem pięć lat, myśmy przeprowadzili tylko dwa miliony trzysta kontroli, skontrolowaliśmy tylko dwa miliony trzysta osób pod kątem spożycia alkoholu, a w zeszłym roku, w roku 2013, tak jak powiedziałem, zostało skontrolowanych już ponad osiem i pół miliona osób. Jednocześnie ujawniamy mniej takich osób. Zatem możemy powiedzieć, że działania prewencyjne, które są prowadzone w szerokich obszarach, jednak przynoszą efekty, pewnie zbyt powoli, do tego takie zdarzenia, jak wczorajsze, niejako temu zaprzeczają, ale w tej ogromnej masie tak o tym musimy powiedzieć.

Powiem więcej, tak naprawdę wśród priorytetów komendanta głównego na lata 2011–2015, które zostały przyjęte w uzgodnieniu z panem ministrem, jednym z głównych pięciu priorytetów, bo przyjęliśmy pięć głównych, jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym, to jest to, o czym dzisiaj mówimy. Drugim z priorytetów jest podniesienie standardu funkcjonowania komend i pracowników Policji, to jest to, o czym mówimy, mówiąc o standaryzacji. Takie są priorytety komendanta głównego i nad tym pracujemy.

Oczywiście prowadzimy również szeroką kampanię uświadamiania, szeroką kampanię profilaktyczną we współpracy z wieloma podmiotami zewnętrznymi, szukamy tu zewnętrznych partnerów, szukamy środków unijnych. Tylko w minionym roku, w roku 2013, udało nam się, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo ruchu drogowego, zakupić ze środków unijnych, z funduszu norweskiego i szwajcarskiego, osiemdziesiąt trzy nowoczesne, najnowocześniejsze, mogę powiedzieć, w polskiej Policji radiowozy nieoznakowane, które już od końca grudnia pełnią służbę na polskich drogach. Naprawdę, osiemdziesiąt trzy nowoczesne radiowozy to jest rzecz, którą widać, i to na pewno przeloży się na zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przede wszystkim na ujawnianie piratów drogo-

wych, chodzi o kwestię przekraczania prędkości, to są te obszary. To jest to, co chciałem powiedzieć, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Jeżeli pan pozwoli, Panie Senatorze, Panie Ministrze, to wróć jeszcze do kwestii pracowników cywilnych, proporcji zatrudnienia pracowników cywilnych do funkcjonariuszy Policji. Ja bym chciał powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Mianowicie my nie możemy tego traktować tak, że pracownik cywilny w polskiej Policji to jest osoba, która nie zwiększa bezpieczeństwa, że to jest tylko pracownik administracyjny. To byłoby błędne myślenie. Pan senator jako człowiek związany ze środowiskiem naukowym doskonale wie, że tak naprawdę o wiele częściej – tak to dzisiaj czynimy – pozyskujemy już wykształconych cywilów, specjalistów w wielu obszarach. Oni zastępują policjantów, których czas kształcenia jako przyjętych funkcjonariuszy, których dopiero my kształcimy w określonej dziedzinie, wynosi kilka lat. Mówię tu na przykład o szeroko pojętej dziedzinie kryminalistyki. Dzisiaj eksperci, policyjni eksperci, którzy pracują w CLKP, w laboratoriach komend wojewódzkich, to coraz częściej osoby cywilne, które w cywilu zdobyły świetne wykształcenie, które w cywilu zrobiły doktorat, specjalizację. My przyjmujemy ich do Policji na stanowiska cywilne, a są to osoby, która od razu w pełni wykonują wszystkie zadania. Tymczasem policjant, którego trzeba by dopiero kształcić w tym zakresie, potrzebowałby na to kształcenie około siedmiu lat. Uważam, że z punktu widzenia ekonomicznego, ale nie tylko ekonomicznego, także racjonalnego, jeżeli chodzi o efektywność pracy Policji, to jest słuszny kierunek i na pewno nie będzie od tego odwrotu, dlatego mamy coraz więcej takich pracowników.

(*Senator Ryszard Knosala*: Ja myślę, Panie Generalne, że może to nazewnictwo jest już trochę nieodpowiednie, bo ono nie oddaje sensu. Może trzeba by to zmienić, a nawet wprowadzić trzy kategorie. Dziękuję.)

Może faktycznie. Dziękuję za tę uwagę, Panie Senatorze. Ja ją przekażę komendantowi głównemu. Może warto się nad tym zastanowić.

Myślę, że w tych kluczowych obszarach chyba przedstawiłem wszystkie informacje, o których uzupełnienie prosił pan minister. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze w sprawie tego budżetu inne osoby chciałyby zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Marcin Jabłoński*: Może pan pułkownik Depko, zastępca szefa Biura Ochrony Rządu.)

Bardzo proszę.

### **Zastępca Szefa Biura Ochrony Rządu Miroslaw Depko:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o zwiększenie budżetu formacji, którą reprezentuję, Biura Ochrony Rządu, jest to spowodowane tym, że powróciło do nas pięćdziesiąt dziewięć etatów kalkulacyjnych na łączną kwotę 3 milionów zł. Były to etaty,

które w 2012 r. zostały przesunięte do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Stało się tak w związku z rezygnacją z ochrony niektórych placówek dyplomatycznych. Wzrost liczby etatów i środków na nie przeznaczonych spowodowany jest tym, że Biuro Ochrony Rządu w ramach swoich ustawowych zadań poza chronieniem najważniejszych osób w państwie, obiektów i urzędzeń, chroni również polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne znajdujące się poza granicami kraju. Znajdujemy się w tej chwili na placówkach wojennych kategorii A, placówkach o podwyższonym zagrożeniu terrorystycznym, jesteśmy w Afganistanie, w Pakistanie, w Iraku, w Libii i na czternastu dodatkowych placówkach. Rotacja funkcjonariuszy, jaka tam następuje, rotacja sprzętu, wymiana umundurowania, koszty transportu funkcjonariuszy generują zapotrzebowanie na dodatkowe środki, jakie są nam na to niezbędne. Przypomnę, że w roku 2013 dokonano dwóch zamachów na nasze kolumny samochodowe, jednego w lutym w Iraku, drugiego w grudniu w Afganistanie. W tych zamachach zostały zniszczone trzy samochody specjalne Biura Ochrony Rządu. Jesteśmy zmuszeni odnowić te kolumny transportowe, dlatego potrzebne nam są nowe środki. Nie jesteśmy też w stanie przewidzieć wszystkich operacji ochronnych, jakie będziemy realizowali na terenie Polski, gdyż do końca nie wiemy, jakie delegacje zagraniczne odwiedzą nasz kraj w ciągu roku. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie mają jeszcze jakieś uwagi?

Ponieważ ze strony rządowej nie było żadnych wniosków o zmianę projektu budżetu w części 42, nad którym dyskutujemy, panowie senatorowie również takich wniosków nie zgłosili, poddają pod głosowanie projekt budżetu w części 42 „Sprawy wewnętrzne”.

Czy panowie senatorowie są za tym, żeby poprzeć ten projekt w wersji, w jakiej został nam przedstawiony?

Kto z panów senatorów jest za udzieleniem poparcia? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. Projekt został przyjęty.

Wobec tego możemy przejść do pracy nad następną częścią budżetu, nad częścią „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne”.

Pozostałym osobom dziękuję za obecność.

(*Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek*: Panie Senatorze, może dwie minuty przerwy technicznej. Dobrze?)

Dobrze.

Ogłaszam kilkuminutową przerwę.

(*Przerwa w obradach*)

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Proszę państwa, czy możemy zacząć? Panowie Senatorowie...

(*Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek*: Nie ma przedstawicieli Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.)

Nie ma przedstawicieli Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, ale komisja jest kompetentna do rozważenia tego punktu budżetu. Wobec tego zapraszam panów senatorów, kontynuujemy nasze posiedzenie. Będziemy omawiać część 43 budżetu „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne”.

Witam wszystkie osoby, które przybyły na nasze posiedzenie, a pana senatora Bohdana Paszkowskiego poproszę o krótkie przedstawienie swoich uwag do tej części budżetu.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję.

W sumie przyznam, że rodzą się pytania o to, dlaczego w tej części budżetu następuje dość istotny spadek środków, w szczególności na działalność merytoryczną. Ten spadek, jak się wydaje, nie jest w żaden sposób uzupełniany przez realizację wydatków z budżetu środków europejskich. Jeżeli spojrzeć się na tabelę, która jest tam załączona – w zasadzie są dwa załączniki, ale ten drugi jest chyba bardziej czytelny, to jest na stronie 2/1 – to tam są bardzo istotne spadki. Na przykład w dziale „Oświata i wychowanie” wskaźniki są dość niskie, realny spadek wynosi 73,9, jest tu wpisane minus 73,9, a na przykład na licea ogólnokształcące jest taki spadek, że w zasadzie nie ma takiej pozycji, w zeszłym roku była, a w tej chwili nie ma dofinansowania. Dlatego rodzą się o to pytania.

Z tego materiału jest trudno coś wywnioskować, bo on jest dość krótki, chudy i nie ma tu wyjaśnienia. Trudno na jego podstawie uzasadnić te spadki. Ja przynajmniej nie doczytałem się wśród wyjaśnień, które są zawarte w tymże materiale, skąd się biorą takie wielkości. Być może jest jakieś wyjaśnienie, ale ja nie potrafię na podstawie tego materiału go przedstawić.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Są z nami, za co dziękujemy, przedstawiciele Ministerstwa Finansów oraz Najwyższej Izby Kontroli. Witamy państwa i prosimy o ewentualne uwagi, jeżeli są z państwa strony, do tej części budżetu.

### **Naczelnik Wydziału Wyznań Religijnych i Oświaty w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Tomasz Rabiej:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Z uwagi na to, że nie są obecni przedstawiciele Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, wyjaśniłbym może to, z czego wynika spadek nakładów na oświatę i wychowanie w części 43. Wynika on z tego, że w 2014 r. nie będzie realizowane zadanie inwestycyjne, które zostało

zakończone w 2013 r. Chodziło o przebudowę Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Przemyślu. Zostało ono zakończone, dlatego dysponent nie ujął w swoim budżecie wydatków na ten cel.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Czy panowie...

### **Naczelnik Wydziału Wyznań Religijnych i Oświaty w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Tomasz Rabiej:**

Panie Przewodniczący, gdybym mógł, to powiedziałbym o jeszcze jednej sprawie, bo z tego, co rozumiem, materiał, który państwo otrzymali od MAiC, jest to projekt w wersji przedłożenia rządowego, który został skierowany do parlamentu. Chciałbym powiedzieć, że w trakcie prac sejmowych wydatki w części 43 zostały zwiększone o kwotę 3 milionów zł z przeznaczeniem na zadania z zakresu podtrzymania tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych, więc łączny plan wydatków, który obecnie jest zawarty w części 43, wynosi 119 milionów 749 tysięcy zł. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

To częściowo wyjaśnia ten niepokój, który łączy się z ogólnym zmniejszeniem wydatków.

Czy panowie senatorowie mają jakieś uwagi?

Pan senator Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję.

Mając już wyjaśnienie odnośnie do tego dość istotnego spadku w dziale „Oświata i wychowanie” w państwa części budżetowej, miałbym jeszcze takie pytanie. Wróć do zadań inwestycyjnych. Czy w tej chwili nie ma zgłoszeń ze strony środowisk mniejszościowych, zarówno narodowych, jak i etnicznych, o kontynuowanie czy rozwinięcie jakiegś inwestycji? To jest moje pierwsze pytanie.

Mam jeszcze pytanie dotyczące kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Nie wiem, czy ta korekta, która została w Sejmie przyjęta, uwzględnia spadek wydatków, i to dość istotny, chociażby na działalność radiową i telewizyjną. Pytam, bo z tej tabeli wynika, że to jest spadek o ponad 13%. Chyba że zostało to już skorygowane.

Jeżeli już odnosimy się do kwestii dodatkowych środków, to chciałbym zapytać o to, co kierowało rządem, co spowodowało to, że na etapie prac przygotowawczych tego projektu uznał, że trzeba zmniejszyć takie wydatki, a na etapie prac sejmowych zostały one wzbogacone o 3 miliony. Jeżeli pan by mógł, to prosiłbym o określenie, na co konkretnie te 3 miliony mają być przeznaczone.



**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Jeśli mogę, to prosiłbym o wypowiedź w tej sprawie.

**Naczelnik Wydziału  
Wyznań Religijnych i Oświaty  
w Departamencie  
Finansowania Sfery Budżetowej  
w Ministerstwie Finansów  
Tomasz Rabiej:**

Oczywiście. Chciałbym tylko zaznaczyć, że ja jestem reprezentantem Ministerstwa Finansów, a nie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, i z tego powodu nie potrafię odpowiedzieć na pierwsze pytanie pana senatora, dotyczące tego, czy jest zapotrzebowanie.

Odnosząc się do pozostałych kwestii, pragnę wyjaśnić, iż dysponent zaplanował wydatki w części 43 w ramach puli środków przeznaczonych na wszystkie części pozostające w jego dyspozycji i taki projekt przedłożył Radzie Ministrów, projekt, który został przyjęty przez Radę Ministrów. W parlamencie zostały tu przesunięte środki z części dotyczącej Kancelarii Prezydenta właśnie z tego powodu, że środowiska mniejszości narodowych i etnicznych zwracały uwagę na zauważalny spadek w poziomie dotacji dla tych organizacji. Sejm wprowadził korektą dodatkowo 3 miliony zł. Po tej korekcie wydatki na dotacje dla organizacji mniejszości narodowych i etnicznych zostały utrzymane na poziomie z roku 2013, czyli zniwelowany został ten spadek, który zapisany był w przedłożeniu rządowym. Dziękuję.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Czy panowie senatorowie mają uwagi?

Pan senator Kutz.

**Senator Kazimierz Kutz:**

Jak zwykle w związku z tą tematyką, z tą sprawą nie można powiedzieć nic poza wyrażeniem smutku, który z roku na rok ogarnia mnie coraz bardziej. Jest rzeczą symboliczną to, że tu w ogóle nie ma adresata. Pan jest przedstawicielem ministra finansów, a to niejako nie ma tu nic do rzeczy.

A jeśli chodzi o problem mniejszości narodowych, to jest to sprawa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Nikogo nie ma, więc myślę, że to samo w sobie...

*(Głos z sali: Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.)*

Jest?

*(Głos z sali: Nie, nie ma.)*

No właśnie, nieważne. W każdym razie samo to nasuwa myśl, jaki jest stosunek do tych spraw. Ja myślę, że w ogóle cały ten kompleks, żalony kompleks mniejszości narodowo-etnicznych przypomina topniejący śnieg. Stosunek państwa polskiego do tej problematyki jest moim zdaniem żalony i coraz gorszy, co jest całkowicie sprzeczne z tym, co się dzieje na świecie, zwłaszcza w Europie. Nawet nikt nie przyszedł, żeby łaskawie poinformować nas o tym, co się w tym wszystkim dzieje. Ja po prostu wyrażam swoje ubolewanie.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Chcę tylko powiedzieć, że oczywiście z naszej strony zostało wystosowane zaproszenie do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, bo to w gestii tego ministerstwa znajduje się część 43 budżetu, i poprosimy o wyjaśnienie, dlaczego nikt w imieniu ministerstwa nie wystąpił dzisiaj na posiedzenie naszej komisji.

Czy panowie senatorowie mają jeszcze jakieś uwagi do tego dokumentu, który jest jednak podstawą naszego procedowania?

Pan senator Paszkowski.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja może zgłoszę nie uwagę, tylko pewien wniosek formalny, ponieważ mamy jeszcze dość długo debatować nad różnymi częściami budżetu. Dobrze by było, gdyby dzisiaj dotarł do nas przedstawiciel Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji i krótko, zwięźle przedstawił nam, o co chodzi w części 43. Chciałbym też zadać kilka pytań, a już nie chcę pana z Ministerstwa Finansów w jakiś sposób ambarasować. Myślę, że nawet kwestia tej korekty budżetowej dokonanej przez Sejm świadczy o tym, że nastąpił jakiś brak przepływu informacji między samym resortem a zainteresowanymi środowiskami, skoro Sejm przyjął te wnioski. Nie wiem, czy stało się to wbrew woli przedstawicieli rządu, czy za ich aprobatą, tego nie wiem, ale to też byłoby ciekawe, dobrze byłoby to wyjaśnić.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Odbieram wypowiedź pana senatora jako wniosek o odroczenie głosowania w tej sprawie. My może podejmiemy jeszcze próby ponownego zaproszenia przedstawicieli Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

Wobec tego na tym przerywamy obrady dotyczące części 43 budżetu „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne” i poczekamy do godziny 12.30, żeby rozpocząć omawianie części 88 dotyczącej prokuratury.

Ogłaszam krótką przerwę, do godziny 12.30.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Wznawiam posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Ta część naszych obrad jest poświęcona omówieniu części 88 budżetu „Powszechnie jednostki organizacyjne prokuratury”.

Witam pana prokuratora generalnego Marka Jamrogowicza, pierwszego zastępcę prokuratora generalnego, wraz ze współpracownikami.

Od razu panu prokuratorowi oddaję głos z prośbą o krótkie zreferowanie projektu tego budżetu.



## **Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Marek Jamrogowicz:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Szczegółowe dane dotyczące projektu budżetu w części 88 „Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury” zostały przedstawione Wysokiej Komisji w formie pisemnej. Dzisiaj postaram się w sposób syntetyczny, skrótowy przedstawić najistotniejsze dane. Oczywiście, jeżeli będą pytania w tym zakresie, to postaramy się ja czy towarzyszące mi osoby reprezentujące Prokuraturę Generalną na nie odpowiedzieć.

W projekcie ustawy budżetowej na rok 2014 w części 88 zaplanowano wydatki w kwocie 1 miliarda 858 milionów 903 tysięcy zł, z czego na wydatki bieżące 1 miliard 829 milionów 709 tysięcy zł, na wydatki majątkowe – 28 milionów 850 tysięcy zł oraz na współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej – 344 tysiące zł.

Dochody zaplanowano w kwocie 17 milionów 842 tysięcy zł. Dochody zaplanowane na 2014 r. stanowią 93,34% planu z ustawy budżetowej na 2013 r. Głównym źródłem dochodów budżetowych są wpływy z tytułu spłat oprocentowanych pożyczek udzielonych prokuratorom, jest to kwota 13 milionów 804 tysięcy zł, oraz wpływy z tytułu pozostałych odsetek, to jest kwota 2 milionów 262 tysięcy zł. Mniejsza kwota planowanych dochodów wynika ze zmniejszonych wpływów z tytułu spłat oprocentowanych pożyczek oraz odsetek od tych pożyczek z racji kończących się spłat pożyczek zaciąganych w poprzednich latach oraz generalnie znacznie mniejszej kwoty udzielanych pożyczek w latach 2010–2013.

Jeżeli chodzi o wydatki w kwocie, którą przed chwilą podałem, to ta kwota jest wyższa od kwoty z ustawy budżetowej na 2013 r., oczywiście ustawy budżetowej po zmianach, o kwotę 37 milionów 659 tysięcy zł. Na to zwiększenie składa się 20 milionów 536 tysięcy zł podwyżki dla grupy orzeczniczej, 5 milionów 323 tysiące zł podwyżki dla prokuratorów w stanie spoczynku, 6 milionów 71 tysięcy zł na uposażenie w stanie spoczynku z tytułu odchodzących w stan spoczynku w 2014 r. i 5 milionów 729 tysięcy zł na dodatkowe wynagrodzenie roczne dla grupy orzeczniczej, co jest związane z podwyżkami, które miały miejsce w 2013 r. Zauważam, tytułem niejako doprecyzowania, że w kwocie zwiększenia nie są uwzględnione skutki inflacji, nie zostały też uwzględnione skutki podwyżek w takiej formule, jaką przewidują uregulowania ustawowe. Ten budżet w zakresie wynagrodzeń grupy orzeczniczej był planowany z uwzględnieniem wskaźnika 2,61, taki wskaźnik był planowany, faktycznie wskaźnik wzrostu wynosi 3,31. Szczegółowe dane dotyczące kwot niedoboru z tego tytułu również zostały przedstawione w pisemnej informacji.

Jeżeli chodzi o sprawy moim zdaniem istotne, które wymagałyby pewnego komentarza, to są to pewne obniżki związane z wydatkami zaplanowanymi w 2014 r., mówimy o wydatkach w paragrafie 42.10. Wydatki te zaplanowano w wysokości 83% kwoty z ustawy budżetowej z 2013 r. Wynika to z prostego faktu. Mianowicie w poprzednim roku właśnie ten paragraf został jednorazowo zwiększony na mocy decyzji prokuratora generalnego, który 50% kwo-

ty planowanej na pożyczki dla prokuratorów przeznaczył na zakupy, najpilniejsze zakupy, jeżeli chodzi o kwestie informatyczne.

Po raz kolejny zauważamy, iż w budżecie Prokuratury Generalnej nie ma środków na zakupy związane z zakończeniem wdrożenia systemu informatycznego SIP Libra. Dlaczego o tym wspominam? Wspominam o tym dlatego, że dwa lata temu w czasie kontroli wykonania budżetu Najwyższa Izba Kontroli zobligowała prokuratora generalnego do podejmowania starań o uzyskanie środków, które umożliwiłyby wdrożenie we wszystkich jednostkach prokuratury tego systemu, zakupionego jeszcze w poprzednich latach. Oczywiście prokurator generalny czynił takie starania, czego wyrazem jest chociażby decyzja z poprzedniego roku dotycząca przesunięć budżetowych, niemniej jednak sygnalizujemy Wysokiej Komisji, że również w zakresie realizacji tego zadania w tym budżecie są braki.

Kończąc, chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. W budżecie powszechnych jednostek prokuratury nie ma środków – tak został skonstruowany ten budżet – na waloryzację wynagrodzeń grupy pozaorzeczniczej. Temat wynagrodzenia urzędników i innych pracowników prokuratury, powszechnych jednostek prokuratury był przedmiotem posiedzenia sejmowej komisji sprawiedliwości, wtedy wyostosowano uchwałę, dezyderat dotyczący wynagrodzeń tej grupy pracowników. Z przykrością musimy stwierdzić, że w budżecie na 2014 r. wynagrodzenia tej grupy orzeczniczej chyba już po raz piąty również zostały zamrożone. Tak to się przedstawia w formie bardzo skrótowej, syntetycznej. Jeżeli będą pytania, to oczywiście postaramy się na nie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję panu prokuratorowi.

Panowie Senatorowie, bardzo proszę.

Pan senator Knosala.

### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym nawiązać do informacji na temat systemu informatycznego, zresztą ostatnio w trakcie naszych działań ta sprawa chyba się pojawiała. Nie wiem, w jakim procencie ten system został wdrożony. Z tego, co rozumiem, chodzi o wdrożenie, on został zakupiony, tylko jest częściowo wdrożony. W jakim procencie on jest wdrożony, w jakim nie i jaka jest wysokość brakującej kwoty? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, oczywiście z tym związane. Czy to zostało gdzieś zapisane? Z tego, co rozumiem, nie ma tego w ustawie, bo gdyby zostało to zapisane w ustawie, to byłoby dużo łatwiej, ale nie wiem, może w jakimś rozporządzeniu. Czy to ma jakieś podstawy formalne? Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję panu senatorowi.

Ja też chciałbym dołączyć jedno pytanie, a właściwie dwa pytania, jedno ogólniejsze, a drugie bardziej szczegółowe. Ogólne pytanie wynika z zestawienia, które znajduje

się na stronie 1 dokumentu badanego dzisiaj przez naszą komisję. Ono bardzo wyraźnie wskazuje, że w stosunku do roku 2013 budżet na rok 2014 w jednostkach powszechnych prokuratury ulegnie poważnemu obniżeniu, prawie o 7%. Chciałbym prosić pana prokuratora generalnego o krótki komentarz w tej sprawie, o przedstawienie, jak to się przełoży na działalność prokuratury. Część wyjaśnienia już usłyszeliśmy, będzie to bowiem, jak powiedział pan prokurator, nierozwiązana kwestia zwaloryzowania wynagrodzeń nieorzeczniczej grupy osób zatrudnionych w Prokuraturze Generalnej, ale mamy prawo zapytać o to, czy ten poważny spadek budżetu nie przełoży się na funkcjonowanie powszechnych jednostek prokuratury.

A szczegółowe pytanie dotyczy tego, czy prokuratura uczestniczy w finansowaniu działalności Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Pytam, ponieważ ta szkoła obejmuje także kształcenie aplikantów prokuratorskich. Chciałbym zapytać, czy w całości jest ona finansowana z części dotyczącej sądów powszechnych i sprawiedliwości, czy też w części także przez prokuraturę.

Bardzo proszę. Może potem pojawiają się...

Jeszcze pan senator Paszkowski.

Proszę bardzo.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja w nawiązaniu do pytania pana przewodniczącego chciałem zapytać o pewną sprawę. My dysponujemy materiałami, które pochodzą z etapu jeszcze przed rozpatrzeniem przez Sejm tego budżetu, i operujemy w tej części taką kwotą globalną 17 miliardów...

*(Głos z sali: 17 milionów 842 tysiące zł.)*

...842 tysięcy zł. A pan wspominał, że budżet po tym etapie sejmowym, tak zrozumiałem, to jest kwota ponad 18 milionów. Czy to uległo zmianie na etapie sejmowym, czy nie?

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Bardzo proszę.

### **Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Marek Jamrogowicz:**

Może zacznę w odwrotnej kolejności, od odpowiedzi na ostatnie pytanie, ponieważ tu chyba zaszło jakieś nieporozumienie. Budżet w części 88 według mojej wiedzy nie uległ zmianie na etapie procedowania w Sejmie. Myślę, że kwota, o której pan senator wspominał, to jest kwota dochodów.

*(Senator Bohdan Paszkowski: A, kwota dochodów. Przepraszam.)*

To jest kwota 17 milionów 842 tysięcy zł.

Podobnie pytanie pana przewodniczącego dotyczyło chyba tej kwoty i spadku, obniżenia budżetu prokuratury w zakresie kwoty dochodów. Ja pozwoliłem sobie przed chwilą przedstawić uwarunkowania obniżenia prognozy, jeżeli chodzi o dochody w części 88. Tak jak mówię, ta kwota jest kwotą dochodów.

Odpowiadając panu senatorowi już precyzyjnie, powiem, że nie, kwoty, którymi się posługujemy, są to kwoty, które od początku były zaplanowane w części 88.

Proszę państwa, jeżeli zaś chodzi o kwestię SIP Libra 2, to jest to program informatyczny, tak naprawdę jest to program, w którym następuje, najogólniej mówiąc, rejestracja wszystkich spraw wpływających do wszystkich jednostek prokuratury. Jest to program oznaczony numerem 2, czyli zmodyfikowany, pierwotna wersja była oznaczona numerem 1. Wprowadzenie tego programu, który został zakupiony chyba jeszcze za czasów, kiedy prokuratura była razem z Ministerstwem Sprawiedliwości, wymaga pewnych zakupów w branży informatycznej, ponieważ funkcjonowanie tego bardziej nowoczesnego systemu stawia większe wymagania, tak to określimy, jeśli chodzi o sprzęt komputerowy, serwery.

Nie ma oczywiście żadnej regulacji prawnej, która nakładałaby obowiązek wdrażania czy też zakupu poszczególnych rozwiązań informatycznych, niemniej uwagi Najwyższej Izby Kontroli poczynione dwa lata temu w trakcie oceny wykonania budżetu sprowadzały się do tego czy wskazywały na okoliczność, że system ten został zakupiony, ale nie jest on w pełni wdrożony we wszystkich jednostkach prokuratury.

My jako Prokuratura Generalna oczywiście w miarę możliwości staramy się wdrożyć ten system. Myślę, że to się nam uda, ale nie osiągniemy wszystkich parametrów, po prostu nie wykorzystamy wszystkich możliwości, jakie daje ten system, ze względu na to, że dysponujemy słabszymi urządzeniami. Jeżeli chodzi o precyzyjną kwotę, jest to kwota 2,5 miliona zł, która w naszym przekonaniu jest kwotą niezbędną. Jest to różnica pomiędzy pierwotnym brakiem a tym, co zdołaliśmy w tamtym roku wygospodarować kosztem pożyczek prokuratorskich.

Jeżeli chodzi o Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, Szanowni Państwo, z budżetu prokuratury nie są przeznaczane na to środki. Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury umiejscowiona jest w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości, chociaż jest to chyba jednostka budżetowa, jeżeli się nie mylę. W każdym razie środki z części 88 nie są przeznaczane na funkcjonowanie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Choć w tym miejscu muszę stwierdzić, że Prokuratura Generalna czy ogólnie prokuratura jest zmuszona przeznaczać środki z części budżetowej na pewne szkolenia, niezbędne szkolenia prokuratorów czy innych pracowników, albowiem oferta szkoleniowa krajowej szkoły nie jest pełna. System zatwierdzania programu szkolenia jest dość długotrwały i gdy pojawi się konieczność szybkiego przeszkolenia pracowników prokuratury bądź też prokuratorów, prokurator generalny podejmuje takie działania. W większości są to szkolenia prowadzone w systemie telekonferencji, bo wiadomo, że kwestia środków ma istotne znaczenie. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Prokuratorze Generalny.

Po tym wyjaśnieniu wszystko staje się jasne, już wiadomo, że budżet powszechnych jednostek prokuratury generalnie nie uległ zmniejszeniu, ale lekkiemu podwyższeniu. To się wyjaśniło.

Czy panowie senatorowie mają jeszcze jakieś uwagi albo pytania?

Pan senator Knosala.

### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym jeszcze wrócić do pewnej sprawy z myślą, czy nie spróbować... Oczywiście w przypadku budżetu to jest tak, że aby komuś dolożyć, trzeba gdzie indziej zabrać. Musimy mieć tego świadomość i my w naszym gronie nie jesteśmy w stanie tego rozstrzygnąć. Chciałbym jednak jeszcze dopytać o pewną sprawę. Czy pan prokurator może na przykład określić, że ten system, nie wiem, w 80% jednak jest wdrożony, a tylko w 20% nie jest wdrożony? Ja to rozumiem, ponieważ sam kieruję takimi laboratoriami i non stop mam do czynienia z wymianą sprzętu, głównie komputerów. Czy ta kwota 2,5 miliona to jest oszacowana maksymalnie, czy to wygląda jakoś inaczej? Tak jak mówię, ta wymiana powinna właściwie z różnych względów, też z powodu starzenia się aparatury, następować rokrocznie.

Nie wiem, może byśmy spróbowali, Panie Przewodniczący, sformułować jakiś wniosek. Na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych zobaczylibyśmy, jak to wygląda. Może akurat dałoby się coś zrobić, bo szkoda, gdy system został zakupiony, pieniądze zostały wydane, a nie jest on wdrożony. Z tego, co rozumiem, on kosztował... Nie wiem, czy pan prokurator wie, jakie były koszty pierwotne. To też pozwoliłoby wyciągnąć jakiś wniosek co do – można by sformułować nawet górnolotnie – gospodarności w tym zakresie. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Pan senator Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Nim wypowie się przedstawiciel NIK, ja bym chciał zadać pytanie w nawiązaniu do tej kwestii, ale w trochę innym aspekcie. W podsumowaniu państwo piszecie, że jest tu trochę więcej potrzeb i braków, które należałoby uzupełnić. Moje pytanie jest takie. Które z tych braków uważacie państwo za najistotniejsze? Jest tam chociażby wymieniona kwota 8 milionów zł na zwiększenie kosztów postępowań prokuratorskich. Abstrahuję już od różnych kwot wymienionych jako naturalny skutek podwyżek wynagrodzeń, które mają nastąpić w prokuraturze, a wynikają, jak rozumiem, z ustawy.

To moje pytanie wiąże się też z wnioskiem kolegi. Ja rozumiem to, że jest pewien system, który został zakupiony, zadanie zostało w jakiś sposób zrealizowane, ale jeszcze nie do końca, bo system nie jest do końca wdrożony. Moje pytanie dotyczy tego, czy to jest w tej chwili najistotniejsza kwestia w prokuraturze w kontekście różnych braków, czy pilnie trzeba wzmocnić system Libra,

żeby go wdrożyć, i będzie wtedy, że tak powiem, formalnie załatwiona sprawa ewentualnego zarzutu Najwyższej Izby Kontroli, czy być może tymi pieniędzmi, adekwatnymi do kwoty brakującej na Librę, warto by było wzmocnić na przykład środki na postępowania prokuratorskie. Trzeba by to było wyjaśnić.

Ja nie kwestionuję tego słusznego wniosku, tylko być może są inne wydatki, które są dla prokuratury, biorąc pod uwagę realizację jej zadań ustawowych, ważniejsze niż wdrożenie systemu. Dobrze, że go zakupiono, w jakimś stopniu w tej chwili się z niego korzysta, ale można bez tego wytrzymać, tymczasem są inne potrzeby, postępowania prokuratorskie, opinie biegłych, rzeczoznawców, bez czego może być trudno pracować.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Jeżeli nie ma innych pytań, to poproszę pana prokuratora o odpowiedź.

### **Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Marek Jamrogowicz:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

To, że wspominałem o systemie SIP Libra 2, wynikało z kontekstu mojej wypowiedzi, gdyż mówiłem o zmianie wysokości środków przeznaczonych na zakupy. Jednocześnie wydaje mi się, że bardzo trudno ustalić pewną gradację potrzeb, ale słusznie – jak pan senator zauważył – gdybyśmy się próbowali pokusić o ustalenie takiej hierarchii, to bez wątpienia koszty postępowania są sprawą najistotniejszą, gdyż dotyczą podstawowych zadań, do których wykonywania jest zobligowana prokuratura.

Jeżeli chodzi o kwestię tego systemu, to ja tylko dodam, żeby zakończyć ten wątek, że to nie jest tak, że postawiliśmy sobie jako główne zadanie zrealizowanie, słusznych skądinąd, uwag Najwyższej Izby Kontroli, ale wprowadzenie tego systemu wiąże się również z bardziej ogólną sytuacją, o której pan senator z kolei wspominał, czyli generalną potrzebą wymiany sprzętu informatycznego, który po pięciu latach jest zużyty. Zatem SIP Libra to jednocześnie wymiana sprzętu o charakterze bardziej ogólnym.

Jeśli zaś chodzi o koszty postępowania, to wyliczona kwota 8 milionów zł jest różnicą pomiędzy prognozowanym wykonaniem budżetu w 2013 r. w zakresie kosztów postępowania a kwotą przyjętą, jeżeli chodzi o koszty postępowania, w roku 2014. Dlatego to zauważamy. Prokurator generalny, przygotowując budżet w oparciu o kwoty i zalecenia, które otrzymał od ministra finansów, nie był w stanie dokonać takich przesunięć, gdyż większość wydatków ma charakter sztywny i wynika z uregulowań ustawowych, aby zwiększyć kwotę na koszty postępowania do kwoty, która odpowiadałaby chociażby planowanym kosztom w 2013 r., bo kiedy przygotowaliśmy budżet, to dysponowaliśmy jeszcze planem wykonania. Kwota 8 milionów zł jest to naszym zdaniem kwota realnie brakujących środków, kwota, której może zabraknąć w budżecie



prokuratury jako takiej w tym roku. Jeżeli pokusilibyśmy się o ustalenie gradacji, to oczywiście jest to kwota, powiedziałyby, najbardziej istotna.

Przy czym prokurator generalny jako wykonawca budżetu ma pewne możliwości dokonywania przesunięć budżetowych. Do tej pory kilkakrotnie w kolejnych latach również borykaliśmy się z problemami istniejącymi po stronie kosztów postępowania i dokonywaliśmy przesunięć, nigdy nie doszło do sytuacji, w której postępowania nie byłyby prowadzone z uwagi na brak środków. Dlatego też ta gradacja to jest tylko kwestia umowna, ponieważ tak czy inaczej prokurator generalny musi zapewnić i zapewni funkcjonowanie prokuratury w zakresie kosztów postępowań prokuratorskich. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan generał Bieńkowski w imieniu NIK.

Proszę bardzo.

### **Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Najwyższej Izbie Kontroli Marek Bieńkowski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja chciałbym trochę w ujęciu historycznym przekazać kilka informacji dotyczących systemu Libra 2. Otóż to jest system informatyczny, który jest kontynuacją systemu Libra 1, i to jest nic innego, jak podstawowy poziom z informatyzowania wszystkich jednostek prokuratury. Nie jest to moda, nie jest to jakaś ekstrazabawka, ale jest to bezwzględna konieczność. Bez tego systemu prokuratura działa w systemie papierowym, co w sposób oczywisty ma wpływ na tempo prowadzonych postępowań, na poziom analiz, można wymienić wiele elementów wynikających z tego, czy się ma taki system, czy się go nie ma.

Rok w rok w swoich wnioskach po kontroli budżetowej zwracamy Wysokiej Izbie uwagę na to, że istnieje pilna potrzeba dokończenia budowy tego systemu jako niezbędnego elementu systemowego w funkcjonowaniu prokuratury, i za każdym razem napotykamy na barierę o charakterze finansowym, nigdy merytorycznym.

Tu jest nowa jakość, o której dowiedzieliśmy się stosunkowo niedawno. Mianowicie pewną nadzieję w funkcjonowaniu Libry 2, z czego się bardzo cieszymy, widzi również Komenda Główna Policji. Ten system ma dużą szansę na to, żeby był kompatybilny z systemami podmiotów, które są naturalnymi partnerami w pracy prokuratury. Dlatego też pozwoliłem sobie wziąć udział w posiedzeniu tej komisji i wystąpić w takiej nietypowej roli dla NIK, bo – broń Boże – nie krytykujemy, a wręcz zachęcamy do tego, żeby prokuratura zechciała dokończyć budowę tego systemu. Dodam, że przy tych wszystkich uwarunkowaniach o charakterze technicznym, o których mówił pan prokurator generalny, budowa i rozbudowa tego systemu w sposób oczywisty wiąże się z naturalną wymianą sprzętu. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Czy panowie senatorowie mają jeszcze jakieś inne uwagi?

(*Głos z sali:* Nie.)

Jeżeli nie, to w takim razie chciałbym poddać pod głosowanie projekt w tej wersji, w jakiej został nam przedstawiony. Sugestię panów senatorów co do tego, że może byśmy przygotowali jakąś poprawkę, uważam za bardzo wstępną, dlatego że musiałaby ona zostać skonkretyzowana. Poza tym wydaje mi się, jeżeli dobrze zrozumiałem wypowiedź panów senatorów, że chodzi o wykorzystanie potencjału technicznego, który już jest w posiadaniu prokuratury, a na którego wykorzystanie nie ma specjalnie wyodrębnionych środków pieniężnych. Wydaje się, że można by mieć nadzieję, że w ramach środków na wydatki majątkowe prokuratura będzie mogła we własnym zakresie dokonać odpowiednich przesunięć, żeby ewentualnie ten sprzęt, który już jest kupiony i pozostaje do dyspozycji, mógł zostać uruchomiony. W przeciwnym razie, jeżeli panowie senatorowie uważają, że to jest niedostateczna koncepcja, trzeba by sformułować konkretną poprawkę ze wskazaniem miejsca, z którego byśmy te pieniądze przejęli i ewentualnie wprowadzili jako uzupełnienie budżetu w tych jednostkach.

Czy pan senator Knosala albo pan senator Paszkowski chciałby ewentualnie zabrać głos w tej sprawie przed głosowaniem?

Proszę.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Panie Przewodniczący, biorąc pod uwagę te wytłumaczenia, które zostały przedstawione po mojej wypowiedzi, powiem tak. Wiadomo, że gdybyśmy nawet sformułowali kwestię tak, żeby wnosić o uwzględnienie systemu Libra, to daje to później prokuraturze większe pole do dokonywania kolejnych przesunięć, oczywiście w razie takiej konieczności. A ponieważ pan generał Bieńkowski mówi, że to jest program, który chyba można by było wdrożyć jeszcze w tym roku, gdyby były środki, ewentualnie dokończyć w następnym, może warto by było zgłosić taki postulat. Ja wiem, że jest tu pewna formalna trudność. Czy my musimy w tej chwili formułować poprawkę, czy wystarczy, że zgłosimy taki wniosek do komisji? Nie wiem, jak to wygląda.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Bardzo proszę panią Mandyliś o uwagi w tej sprawie.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Szanowni Państwo!

Mamy już do czynienia z ustawą, więc myślę, że komisja nie będzie się ponownie zbierała. Na dzisiejszym posiedzeniu państwo macie przygotować opinię, stanowisko komisji. Jeżeli zatem mają być zgłoszone jakieś poprawki, to niewątpliwie teraz. Jednocześnie prosiłabym o wskazanie miejsca, które ma być zasilone, oraz miejsca, z którego to zasilenie nastąpi. Dziękuję.



**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Czy w związku z tym panowie senatorowie mają konkretne propozycje?

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Możemy z senatorem Knosłą zgłosić propozycję, żeby tę część 88 w odpowiednim rozdziale i być może paragrafie, którego w tej chwili nie wskażę, ale to pewnie będą wydatki majątkowe...

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Przepraszam bardzo, Panie Senatorze. Po konsultacji z panem senatorem Rulewskim nasuwa się taka propozycja, żebyśmy może przemyśleli jeszcze tę poprawkę i głosowanie nad nią odłożyli na koniec posiedzenia, bo już mamy jedno głosowanie odłożone na koniec tego posiedzenia. Wtedy panowie będą mogli bardziej szczegółowo zastanowić się nad tą propozycją, a my na końcu przegłosujemy wszystkie poprawki, które by nam pozostały. Wtedy będzie więcej czasu na zastanowienie się nad tym.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Dobrze, Panie Przewodniczący.

Ja jeszcze tylko powiem, o co mi w tej chwili chodzi. Chodzi mi mianowicie o to, żeby wesprzeć budżet prokuratury kwotą 2,5 miliona zł na wdrożenie systemu Libra 2. Jako źródło finansowania na tym etapie moglibyśmy zaproponować rezerwę ogólną, chyba żeby coś się zmieniło. To tak wstępnie, a zapisanie tego to...

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dobrze. Wniosek zostanie doprecyzowany, poprawka zostanie sformułowana i przed zakończeniem posiedzenia łącznie z innymi ewentualnymi poprawkami zostanie ona poddana pod głosowanie.

Na tym kończymy omawianie tej części budżetu.

Ogłaszam przerwę. Nie, nie mogę ogłosić przerwy, bo już jest godzina 13.00, więc musimy przejść do rozważania budżetu w części 15 „Sądy powszechne” i w części 37 „Sprawiedliwość”.

Dziękuję panu prokuratorowi, dziękuję państwu za obecność.

Proszę państwa, kontynuujemy posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawach budżetowych.

Przed nami część 15 „Sądy powszechne” i część 37 „Sprawiedliwość”. W związku z tym wiadomo, że ze strony rządowej sprawa będzie prezentowana przez przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości.

Witam pana Stanisława Chmielewskiego, podsekretarza stanu w tym ministerstwie, razem ze współpracownikami, i od razu oddaję głos panu ministrowi w celu związanego zreferowania kwestii budżetowych.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Stanisław Chmielewski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Członkowie Komisji!

(*Przewodniczący Michał Seweryński:* Przepraszam, Panie Ministrze, na razie tylko część o sądach powszechnych.)

Dobrze.

Na początek może dwie uwagi wstępne dotyczące obydwu części. Pozwolę je sobie teraz państwu przedstawić, gdyż takie wprowadzenie jest konieczne. Projekt w zakresie zarówno części 15, jak i części 37 został opracowany z uwzględnieniem przyjętej przez Radę Ministrów zasady zamrożenia wydatków na wynagrodzenia na poziomie ustawy budżetowej na rok 2013 w całej państwowej sferze budżetowej, z jednym wyjątkiem, dotyczącym wynagrodzeń sędziów i referendarzy, o którym to wyjątku za chwilę będę mówił. Projekt jest również dostosowany do obecnie obowiązującej dyscyplinującej reguły wydatkowej, określonej w art. 112a ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Mimo tych ograniczeń poziom wydatków zarówno w części 15, jak i w części 37 zapewnia realizację podstawowych zadań jednostek organizacyjnych sądownictwa powszechnego oraz jednostek, które bezpośrednio nadzoruje resort sprawiedliwości, i to zarówno w zakresie wydatków bieżących przeznaczonych na realizację ustawowych funkcji, jak i w odniesieniu do wydatków majątkowych, niezbędnych do utrzymania i rozwoju infrastruktury technicznej.

Przechodząc do części 15 „Sądy powszechne”, chcę Wysoką Komisję poinformować, iż dochody w projekcie budżetu na rok 2014 zaplanowano w wysokości 2 miliardów 169 milionów 335 tysięcy zł i to stanowi 102,84% przewidywanego wykonania planu dochodów w roku 2013. Jeżeli chodzi o wydatki sądów powszechnych, to w projekcie budżetu zostały one określone w łącznej wysokości 6 miliardów 471 milionów 572 tysięcy zł, co stanowi 102,67% wielkości wydatków ujętych w ustawie budżetowej oraz przewidywanego wykonania w roku 2013.

Projekt ten, jak już mówiłem, zapewnia środki na wydatki, w szczególności zapewnia środki na koszty postępowań sądowych, co jest podstawowym zadaniem sądownictwa powszechnego, jeżeli chodzi o zadania wobec obywateli, a także środki na wydatki związane z zadaniami dodatkowymi i obciążeniami oraz wzrost wydatków na wynagrodzenia dla sędziów i referendarzy.

W tym zakresie chcę powiedzieć, że podwyższenie wynagrodzeń dotyczy sędziów sądów rejonowych, okręgowych, apelacyjnych w wyniku wzrostu o 3,31% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w II kwartale 2013 r. Skutek ten finansowo sprowadza się do 33 milionów 389 tysięcy zł. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia referendarzy, to one też są relacjonowane do tego wzrostu, o którym przed chwilą mówiłem, przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Tutaj skutek finansowy to 5 milionów 177 tysięcy zł. Następnym tego wzrostu jest także wzrost uposażeń sędziów w stanie spoczynku oraz uposażeń rodzinnych. Kwota, która ma zapewnić ten wzrost, to 7 milionów 850 tysięcy zł.

Ważną pozycją w budżecie sądów są środki na informatyzację sądownictwa. Na ten cel została zaplanowana kwota 112 milionów 846 tysięcy zł. Obejmuje ona wydatki związane z wprowadzeniem i wykorzystywaniem nowoczesnych rozwiązań technologicznych w postępowaniach przed sądami powszechnymi, a także dalszym rozwojem i modyfikacją oraz utrzymaniem systemów informatycznych, w szczególności w zakresie e-płatności, zintegrowanego systemu informatycznego rachunkowości i zarządzania kadrami zarówno w sądach powszechnych, jak i w Ministerstwie Sprawiedliwości, aby można było te dane wykorzystywać do działań nadzorczych oraz do działań organizacyjnych. Dotyczy to również nowej księgi wieczystej, portalu orzeczeń, portalu informacyjnego i Centralnego Rejestru Upadłości.

Jednocześnie od kilku lat dokonujemy systematycznego wzmocnienia i usprawnienia systemu funkcjonowania sądów, prowadząc w ten sposób do przyspieszenia postępowań, likwidacji zaległości, opanowania wpływu spraw i tym samym zapewnienia stronom rozpatrzenia spraw w rozsądnym terminie. Myślę, że dane, które za chwilę przedstawię, potwierdzą, iż efekty są na razie stosunkowo niewielkie, ale jednak widoczne.

W ciągu ostatnich trzech lat następuje systematyczny wzrost liczby spraw i to rzędu kilku procent rocznie, przykładowo w roku 2010 liczba spraw, które wpłynęły, wzrosła o 8,7%, sądy powszechne rozpatrzyły prawie trzynaście milionów spraw wobec dwunastu milionów w roku 2009, co oznacza wzrost liczby rozpatrzonych spraw o prawie 6%. W roku 2011 przy dalszym wzroście liczby spraw o 5% w stosunku do roku 2010 rozpatrzono o 4,6% więcej spraw niż w roku poprzednim. W roku 2012 został opanowany wpływ spraw, czyli więcej spraw rozpatrzono niż ich wpłynęło.

Nastąpiła też i w tym roku również będzie następować likwidacja zaległości, co szczególnie leży w naszym zainteresowaniu. W tym celu podejmowane są różnorakie działania, w tym przesuwane zwalnianych etatów orzeczniczych pomiędzy sądami oraz – jak już mówiłem – stosowanie coraz nowocześniejszych technologii, aby sprawy stosunkowo proste rozpatrywać również za ich pomocą, mam na myśli na przykład e-sąd. Działania te prowadzą do wyrównywania obciążeń pomiędzy sądami i taki efekt zakładaliśmy w ramach działań organizacyjnych, dotyczących systemu sądów powszechnych. Prezentowane dane wskazują na wzrost efektywności.

Należy w tym miejscu również zaznaczyć, iż wzrost planowanych na 2014 r. pozapłacowych wydatków bieżących jest związany głównie z potrzebą kontynuacji procesu usprawniania i przyspieszania postępowań oraz likwidacji zaległości.

Rok 2014 będzie trzecim rokiem funkcjonowania Centrum Zakupów dla Sądownictwa Instytucji Gospodarki Budżetowej. Przedmiotem działalności tej instytucji jest prowadzenie centralnych zamówień publicznych dla jednostek sądownictwa powszechnego zgodnie z zasadą wynikającą z ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz prowadzenie w niewielkim zakresie działalności szkoleniowo-wypoczynkowej. W roku 2014 planuje się uzyskanie przez tę instytucję przychodu w wysokości 5 milionów zł przy kosztach w wysokości około 3 milionów 800 tysięcy zł.

To są podstawowe dane dotyczące sądownictwa powszechnego. Jeżeli będą pytania, postaramy się w miarę posiadanej wiedzy i możliwości odpowiedzieć. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Panowie Senatorowie, czy panowie mają jakieś uwagi?

Pan senator Knosala.

Proszę bardzo.

### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja mam jedno pytanie natury ogólnej i jedno bardzo szczegółowe. Zacznę od tego szczegółowego. Tam była taka pozycja „działalność szkoleniowo-wypoczynkowa”. Szczególnie ten drugi człon, czyli działalność wypoczynkowa, by mnie interesował.

Jeśli chodzi o sprawy ogólne, to pan minister kilka razy powiedział o likwidowaniu zaległości, opóźnień, a wiele się mówi – i to jest jeszcze ciągle celem, ciągle przed nami – o skróceniu okresu oczekiwania. Oczywiście jako inżynier w perpetuum mobile nie wierzę, w związku z tym wiem, że aby coś zrobić, potrzebna jest energia, energia ma swoje źródło w pieniądzach, a o tym dzisiaj mówimy. Pytanie ogólne jest takie. Czy tak przedstawiony budżet rzeczywiście chociażby w paru procentach pozwoli skrócić czas oczekiwania, o którym się tyle mówi, o którym mówi i pan premier, i kolejni ministrowie? Może spróbujemy coś w tej materii zrobić. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś inne pytania?

Pan senator Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję.

Ja mam pytanie w sprawie pozycji w budżecie dotyczącej wydatków na odszkodowania. Tam są wymienione, przynajmniej w tym materiale, trzy tytuły wypłaty odszkodowań i wskazana jest kwota ponad 70 milionów, prawie 72 milionów zł. Czy mógłby pan minister wymienić, jakie kwoty to są kwoty w odniesieniu do poszczególnych ustaw? Z tego, co rozumiem, jest to kwota kształtowana na podstawie wykonania z lat ubiegłych.

Mam też takie pytanie. W materiale jest informacja o tym, że państwo realizujecie bardzo dużo różnego rodzaju programów informatyzacji sądów, korzystacie tu szeroką garścią także ze środków europejskich, i to bardzo dobrze. Ja mam pytanie o to, jakie dotychczas są skutki informatyzacji sądów. Pytam o to chociażby w kontekście tego, o czym państwo mówicie, czyli likwidowania zaległości, skracania czasu rozpatrywania spraw. Pan minister podał te wskaźniki.

Do tego ciekaw jestem, jaki to ma wpływ na zatrudnienie w sądzie. Nie chodzi mi o etaty orzecznicze, ale o szeroko rozumianą sferę administracyjną. Jak to się na to przekłada, czy wzrasta, czy się zmniejsza, czy jest constans? Jak to wygląda?

Jakie widzicie państwo inne konsekwencje, oprócz tego, że jest pewnie łatwiej i dostępny jest większy zasób informacji? Jakie widzicie państwo efekty dotychczasowej informatyzacji i jak ludzie z tego korzystają? Pytam, bo przyznam, że mam różne doświadczenia w tym zakresie, czasami zaskakujące.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze, pan ma głos.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:**

Zacznę może od najbardziej szczegółowego pytania. Działalność szkoleniowo-wypoczynkowa jest naprawdę marginalna, bo to dotyczy stanu, który istnieje. Według mojej wiedzy dotyczy to jednego obiektu w Muszynie, który był i na razie jest. To nie jest żaden wielki obiekt. Przyznam, że ja w nim do tej pory nie byłem, w związku z tym nie chcę wiele o nim mówić. W każdym razie jest to działalność naprawdę marginalna. Musimy o tym wspominać, ponieważ jest to planowane.

Działalność podstawowa tego centrum to oczywiście zakupy wspólne. W tym zakresie, skoro już mówimy o efektywności, z całą pewnością dotychczas podejmowane działania, a zakładam, że taki sam efekt będą przynosiły następne, powodują obniżenie wydatków, bynajmniej hipotetyczne – ja specjalnie tak mówię, bo najczęściej te umowy zawiera się na kilka lat, w związku z tym mówimy też o hipotezie, choć mówimy także już o faktach z roku minionego – prowadzą do oszczędności, jeśli chodzi o energię elektryczną, również telefony komórkowe. To są namacalne efekty, które przynosi ta instytucja. Jak już powiedziałem, te umowy są kilkuletnie, w związku z tym efekt powinien być widoczny również w następnych latach, a jeśli chodzi o przyszłe umowy, to dopiero się okaże.

Przy okazji dodam, że rodzą się też pewnego rodzaju trudności, bo następuje zmiana stosunków społeczno-gospodarczych. Zapewne państwo śledzicie media i wiecie, że jednym z przetargów, które się ostatnio zakończyły, był przetarg na doręczanie przesyłek sądowych i prokuratorских. Zobaczmy, jak to się ostatecznie rozwinie. Dzisiaj mamy zawartą umowę z firmą, która wygrała przetarg, i nie jest to Poczta Polska, tylko Polska Grupa Poczтовая. Ta umowa jest zawarta na dwa lata, to też jest przykład umowy wieloletniej.

Jeśli chodzi o sprawność postępowania i skrócenie czasu prowadzenia postępowań, to oceny obywatelskie, oceny społeczne dla ministra sprawiedliwości są bardzo ważne, również ważne są oceny międzynarodowe. Patrząc przez pryzmat badań, jakie przeprowadził Bank Światowy, trzeba powiedzieć, że Polska awansowała z pozycji sie-

demdziesiątej czwartej na miejsce pięćdziesiąte piąte na sto osiemdziesiąt pięć ocenianych państw i została nam przyznana pozycja lidera, jeżeli chodzi o tempo poprawy warunków prowadzenia działalności gospodarczej, również przy ocenie sądownictwa. Myślę, że w tym zakresie ważny jest, jak już mówiłem, awans w zakresie prawa upadłościowego o pięćdziesiąt cztery pozycje, dochodzenia należności – o dwadzieścia osiem pozycji, rejestrowania tytułu własności – o dwadzieścia pięć pozycji i rozpoczynania działalności gospodarczej, tu skromniejszy, ale też awans – o pięć pozycji. Skrócił się również średni czas rozpatrywania spraw z ośmiuset trzydziestu dni do sześciuset osiemdziesięciu pięciu dni.

Utrzymanie tej tendencji, chcę to podkreślić, oczywiście nadal jest naszym priorytetem. Mam przekonanie, że w okresie kilku lat, bo trzy lata to jest początek, w okresie kilku kolejnych lat ta tendencja będzie nadal widoczna i będzie się pogłębiała w sensie pozytywnym, również z tego powodu, że stosujemy nowoczesne rozwiązania, które nie zawsze są przez pracowników, i to tak z pionu orzeczniczego, jak i z pionu urzędniczego, oceniane jako coś, co nie przysparza dodatkowej pracy czy nie stwarza potrzeby dodatkowej edukacji. Tak jest, ale po prostu trzeba to zrobić.

Przykładem tego jest zintegrowany system rachunkowości i kadr, który w roku 2013, gdyż po pilotażu w apelacji wrocławskiej zaczął on funkcjonować na obszarze całego kraju od 1 stycznia 2014 r., wymagał od wszystkich sądów wprowadzenia danych do systemu, a więc to była praca dodatkowa weryfikacyjno-migracyjna. Tyle że to da nam dzisiaj jedną podstawową rzecz: praktycznie z godziny na godzinę będziemy informowani o bieżącej sytuacji. W sytuacji wprowadzania danych, przy założeniu, że wszystko będzie wprowadzane na bieżąco u podstaw, a więc w każdym sądzie, który dzisiaj jest samodzielny, jeżeli chodzi o gospodarkę finansową, my jako Ministerstwo Finansów i sądy, idąc od dołu do góry, wszyscy będziemy mogli rozpoznawać sytuację i jak najlepiej rozwiązywać zadanie, które stawiamy przed sądami, przed dyrektorami w sądach i przed sobą również, a więc efektywne wykorzystywanie pieniędzy na ten podstawowy cel, jakim jest sprawność postępowania.

Jeśli chodzi o to, czy są negatywne efekty działań związanych z wdrażaniem informatyzacji, to podam przykład negatywnej i pozytywnej oceny. Nagrywanie na salach rozpraw jest bardzo pozytywnie oceniane przez obywateli, bo pozwala na skrócenie czasu, przynajmniej w przypadku rozpatrywania sprawy w pierwszej instancji, oraz na całościowy przekaz tego, co się działo na sali rozpraw, co w wielu przypadkach jest bardzo ważne, a jednocześnie wymusza przygotowywanie się wszystkich uczestników postępowania, w tym sądu, do tychże rozpraw. Teraz cały czas przełamujemy pewnego rodzaju bariery związane z drugą instancją, ale to jest początek, bo większość spraw dopiero tam trafia. Sędziowie rozpatrujący apelacje na pewno inaczej muszą się przygotowywać do rozpraw, inaczej muszą korzystać z akt. W każdym razie nasze postrzeganie, nie tylko nasze, również tych, którzy nas oceniają, jak już mówiłem, jest o tyle pozytywne, że sądzimy, że po wdrożeniu tego całościowo – a naszym zamiarem jest objęcie tego



rodzaju działaniem w przyszłości również spraw karnych – sądownictwo polskie będzie funkcjonowało w trochę innej rzeczywistości. Zmniejsza się również skargowość, co jest bardzo ważne. Zatem ocena zewnętrzna w tym zakresie jest pozytywna.

Czy można mówić o innym sukcesie? Na pewno drogą do ujednoczenia orzecznictwa jest portal orzeczeń, taki jest jego cel. Chodzi między innymi o to, żeby z jednej strony obywatel mógł wiedzieć, jakie orzeczenie zapadło w podobnej sprawie, jeżeli ma możliwość tego śledzenia, a z drugiej strony inni uczestnicy postępowań, pełnomocnicy stron czy inni sędziowie mogli poszukiwać takiej wiedzy. Temu ma to służyć, jednolitości i w efekcie skróceniu postępowania, czasami uniknięciu zbędnej apelacji.

Zdecydowanie zwiększyła się dostępność rejestrów sądowych. Księga wieczysta, jeżeli chodzi o przeglądanie, jest dzisiaj dostępna w zasadzie on-line. Mamy pewnego rodzaju opóźnienie w zakresie wdrażania możliwości traktowania wypisu informatycznego z księgi wieczystej jako dokumentu, ale jesteśmy już na etapie końcowym. Połączyliśmy Krajowy Rejestr Sądowy z Krajowym Rejestrem Karnym. To są te wymierne, namacalne efekty, które pozwalają na stwierdzenie, że z jednej strony zwiększyło się bezpieczeństwo w działalności gospodarczej, ale z drugiej strony również dostępność, jeżeli chodzi o sądownictwo.

Czy zatrudnienie zmniejsza się, czy zwiększa? Na razie w sądownictwie zatrudnienie ani się nie zwiększa, ani się nie zmniejsza. Wprawdzie liczba spraw, które wpływają, powoduje, że prezesi sądów w sytuacji istnienia wakatów związanych z procesem obsadzania stanowisk sędziowskich sygnalizują potrzebę zwiększenia liczby urzędników, żeby móc efektywniej organizować pracę sędziów, którzy są dzisiaj dostępni w orzecznictwie, ale myślę, że w tym momencie tak z tytułu zamrożenia wynagrodzeń, jak i ze względu na stan środków nie możemy mówić o zwiększeniu zatrudnienia.

Racjonalizacja zatrudnienia w każdym z sądów będzie następowała wtedy, kiedy organy, które nimi zarządzają, a więc prezes i dyrektor, dojdą do tego, że będą przygotowane do jakiejś nowej organizacji. Z tym że ja w żaden sposób nie wiążę działań informatycznych z koniecznością zmniejszania zatrudnienia, bynajmniej w przewidywalnej skali. Może kiedyś, ale to chyba jeszcze potrwa. Trzeba brać pod uwagę również to, że my jako społeczeństwo z jednej strony musimy przygotowywać się do życia, tak to nazwę, informatycznego, z drugiej strony potrzebujemy w sądach doświadczenia urzędników z kilkudziesięcioletnim stażem, żeby ludzie młodzi się wdrożyli. W związku z tym ja takiego zagrożenia nie widzę, a zwiększenie poziomu zatrudnienia jest dzisiaj po prostu niemożliwe z przyczyn formalnych, o których mówiłem na wstępie.

Jeszcze coś było, te trzy ustawy, nawet cztery. Jeśli chodzi o pozostałą działalność, odszkodowania Skarbu Państwa, to zaplanowano prawie 72 miliony zł. Wydatki zaplanowane w tym rozdziale dotyczą wypłat odszkodowań Skarbu Państwa dla osób niesłusznie represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego z tytułu realizacji ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu

Państwa Polskiego, odszkodowań z tytułu realizacji ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, odszkodowań zasądzonych na podstawie art. 552 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego oraz wypłaty kompensat dla pokrzywdzonych przestępstwem dokonany na podstawie ustawy z 7 lipca 2005 r. o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw. Pan senator pytał o kwoty. Tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Chodzi o kwoty związane z poszczególnymi ustawami. Nie wiem, czy my mamy tu takie dane, które obrazowałyby wykonania. Jeżeli mogę, to zaproponowałbym, że my je po prostu prześlemy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jesteśmy płatnikiem jako *statio fisci*, ale jest następstwo działań, jak państwo tu słyszeliście, co do trzech ustaw, można powiedzieć, szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. A co do tych innych przestępstw, to zostawmy to. Jeżeli chodzi o wykonanie za 2013 r., to przekazemy odpowiedź na piśmie. Powiem wprost, ja jeszcze 31 grudnia, o ile dobrze pamiętam, a na pewno 30 grudnia przesłałem środki między sądami, żeby wypłacić odszkodowania wynikające z prawomocnych orzeczeń. Tendencja jest malejąca, ale nie chcę w tej chwili bez danych o tym mówić. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Jeżeli nie ma uwag, to przed...

Pan generał ma uwagi.

### **Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Najwyższej Izbie Kontroli Marek Bieńkowski:**

Tak, jeśli pan przewodniczący pozwoli, króciutko, bo tu jest podobnie jak w prokuraturze. Po przeprowadzeniu kontroli wykonania budżetu państwa w sądach powszechnych oraz kontroli zadań administracyjnych sądów stwierdzamy, że istnieje, tak jak w przypadku prokuratury, pilna potrzeba rozbudowy i włączenia zbudowanych systemów teleinformatycznych w sądach powszechnych w ogólnokrajowy system teleinformatyczny. Przed Euro 2012 badaliśmy kwestię zakazów stadionowych. W ujęciu praktycznym wygląda to w ten sposób, że sąd wkłada nakaz stadionowy do koperty i wysyła go do komendanta głównego Policji. Często się zdarza, że nakaz przychodzi już po iluś tam kolejkach meczów ekstraklasy, co powoduje, że jest to przedsięwzięcie średnio praktyczne. Badaliśmy również wykorzystanie billingów przez sądy powszechne i też stwierdzamy, że sądy powszechne jako jedne z niewielu instytucji, niestety także prokuratura, kierują zapytania do prywatnych operatorów również w formie pisemnej, co przekłada się na wielotygodniowe opóźnienia w prowadzonych postępowaniach. Dlatego od strony czysto praktycznej widzimy nie tylko – tak



jak tu twierdzi pan minister – potrzebę rozbudowy wewnętrznych sieci teleinformatycznych, ale pilnego połączenia sieci teleinformatycznych z sieciami tych podmiotów, z którymi w sposób naturalny kooperuje wymiar sprawiedliwości, a przede wszystkim sądy powszechne. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Przed poddaniem tej części budżetu pod głosowanie chciałbym zwrócić uwagę na interesujące zestawienie wydatków i dochodów w tej części budżetu. Otóż z dokumentu, który mam przed sobą, wynika, że wydatki budżetowe w części 15 „Sądy powszechne” wynoszą niespełna 6,5 miliarda zł, zaś dochody, głównie z opłat sądowych, grzywien i innych źródeł, wynoszą mniej więcej 1/3 tego budżetu, czyli można powiedzieć, że w dużej mierze, mniej więcej w 1/3 ten budżet jest samofinansowany przez sądy powszechne. Dla pełnego obrazu sądownictwa w Polsce warto to mieć na uwadze, chociaż obraz ten kształtuje się w opinii publicznej głównie poprzez skuteczność i sprawność, szybkość orzekania.

Pani ekspert z Biura Legislacyjnego.

Proszę bardzo.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Przepraszam, ja chciałabym zadać pytanie, ale nie wiem, czy ono jest związane z częścią 15, czy z częścią 37, w każdym razie jeżeli wiąże się z częścią 15, to chciałabym zdążyć na tym etapie. Chodzi mi mianowicie o to, że w części „Rezerwy celowe” w pozycji 43 jest umieszczony punkt „Środki na utworzenie i działalność Krajowego Ośrodka Terapii Zaburzeń Psychiczych”. W wyniku prac nad ustawą nazwa tego ośrodka została zmieniona i obecnie mamy do czynienia z ustawą, która tworzy Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Chciałabym zapytać, czy państwo nie uważacie za wskazane dokonania zmiany tej nazwy. W przeciwnym razie inna będzie nazwa ośrodka, który powstanie, i budżet będzie przewidywał coś innego. Jeżeli jest tak, że jest to ten sam ośrodek, to należałoby zmienić jego nazwę. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Czy pan minister chciałby coś powiedzieć w tej sprawie?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:**

Z tego, co rozumiem, nazwa zmieniła się w trakcie działań legislacyjnych...

(*Głos z sali:* W Sejmie.)

...ale ośrodek jest ten sam. Moim zdaniem będzie to zmiana legislacyjno-redakcyjna i jest ona jak najbardziej uzasadniona z punktu widzenia czystości legislacji i potem wykonywania budżetu zgodnie z prawem, bo środki muszą być przeznaczone na to, co dzisiaj zgodnie z prawem istnieje. Tu się zgadzam, przynajmniej rację.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Jeżeli panowie senatorowie nie mają innych uwag, to poddaję pod głosowanie tę część budżetu.

Kto z panów senatorów jest za...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:* Z tym że jedno zastrzeżenie, bo tu mi panie podpowiadają, że to jest finansowane przez ministra zdrowia. Tak?)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym Beata Mandyliś:* Tak, ale będzie poprawka.)

W takiej sytuacji ta poprawka nie mieści się w naszych kompetencjach. To może jutro któryś z naszych panów senatorów na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych zechce zwrócić uwagę na to, że ta nazwa nie odpowiada nazwie ustawowej tego ośrodka. To nie należy do żadnej części budżetu, które są w naszych kompetencjach. Gdyby tak było, to musielibyśmy zgłosić naszą poprawkę, ale nie jesteśmy kompetentni.

(*Senator Bohdan Paszkowski:* Ale możemy zwrócić na to uwagę w naszej opinii.)

Tak, ale bez formułowania poprawki.

Jeszcze raz wracam do głosowania, bo nie policzyliśmy dokładnie głosów.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem projektu? (5)

Dziękuję bardzo. Projekt został przyjęty.

Panie Ministrze, prosimy o ciąg dalszy w części dotyczącej sprawiedliwości, równie krótko i zwięźle.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:**

Środki w części 37 „Sprawiedliwość” zapewniają realizację zadań z zakresu więziennictwa, funkcjonowania Ministerstwa Sprawiedliwości, zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich, Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury oraz instytutów naukowych związanych z resortem sprawiedliwości, z wymiarem sprawiedliwości, dotyczy to IWS w Warszawie i krakowskiego instytutu ekspertyz.

Jeżeli chodzi o dochody projektowane w tym dziale, to przewidziana kwota 50,5 miliona zł jest niższa niż w planie określonym ustawą na 2013 r., to jest mniej więcej 99,5%, nawet wykonanie w 2013 r. będzie większe.

Jeżeli chodzi o wydatki, to mamy tu do czynienia z kwotą miliardową i jest to kwota 4 miliardów 471 milionów 863 tysięcy zł. Tu następuje wzrost w stosunku do roku 2013 o 6,32%, a kwotowo o 265 milionów 976 tysięcy zł.

Plan wydatków na wynagrodzenia bez pochodnych, jak już mówiłem, uwzględnia, jeżeli chodzi o cały resort, trzydzieści sześć tysięcy pięćset osiemdziesiąt dwa etaty i kształtuje się na poziomie 1 miliarda 830 milionów 705 tysięcy zł, z tym że są tu również uwzględnione wydatki związane z szeroko rozumianymi środkami europejskimi.

W kwocie wynagrodzeń funkcjonariuszy Służby Więziennej uwzględniono skutki podwyższenia wynagrodzeń od 1 października 2012 r., było to już uwzględniane

w roku 2013 i jest uwzględnione w roku 2014. Ponadto uwzględniono wydatki na wynagrodzenia pracowników cywilnych więziennictwa, które zostaną przeznaczone na sfinansowanie wydatków wynikających z konieczności zatrudnienia i uruchomienia dodatkowych trzydziestu sześciu i pół etatu pracowników cywilnych na potrzeby centrali monitorowania systemu dozoru elektronicznego. Jak państwo wiecie, jesteśmy w momencie zwrotnym w tym sensie, że w roku 2014 kończy się okres obowiązywania... Może tak. Ustawa właściwie już została zmieniona, obecnie ustawa o systemie dozoru elektronicznego jest ustawą, która na stałe wprowadziła do naszego systemu takie rozwiązanie, jeśli chodzi o wykonywanie kary pozbawienia wolności, ale też z końcem sierpnia 2014 r. kończy się umowa związana z wdrażaniem tego systemu. Jesteśmy w trakcie przeprowadzania przetargu, też na podstawie ustawy o zamówieniach publicznych, na wspólne z podmiotem niepublicznym wykonywanie tego rodzaju działalności penitencjarnej, tak ją nazwijmy, i w związku z tym musimy to zagwarantować, zakładając wzrost liczby wykonywanych w ten sposób kar z uwagi na szersze wprowadzenie tego rozwiązania do kodeksu karnego, bo taki był cel ministra sprawiedliwości.

Po etapie wdrożenia i wydaniu pozytywnej oceny tego rozwiązania co do zasady, można powiedzieć, przed wszystkich, którzy zapoznawali się z jego funkcjonowaniem i dokonywali oceny, komisja kodyfikacyjna przygotowała projekt kodeksu karnego – teraz będzie on poddawany konsultacjom społecznym – w którym tenże system został wprowadzony w różnorodnej formie do działań stanowiących reakcję państwa na popełnianie przestępstw.

Jeżeli to zostanie przyjęte, to w trakcie kolejnego okresu funkcjonowania tego systemu, który zakreśliliśmy na cztery lata, jeżeli chodzi o przetarg, który jest prowadzony, planujemy przygotowanie struktury, która będzie mogła w końcowym okresie, a w zasadzie już w trakcie tego okresu, mniej więcej w drugiej jego połowie być dostępna dla kilkunastu tysięcy tak zwanych osadzonych, nawet piętnastu tysięcy, ale zakładam, że to tak naprawdę w ostatnim roku. Aby móc to przeprowadzić, musimy rozbudować centralę. Chcemy, aby była to centrala, w której pracują pracownicy cywilni. Biorąc pod uwagę tę konieczność, taki element został zaplanowany.

Ponadto w projekcie na rok 2014 w ramach ogólnej kwoty wydatków zaplanowano wydatki w wysokości 21 milionów 860 tysięcy zł, które stanowią środki związane z projektami norweskimi oraz z projektami europejskimi. Jednocześnie w ramach budżetu własnego zaplanowaliśmy 115 milionów 913 tysięcy zł na to zadanie, co daje łącznie 137 milionów 773 tysiące zł.

W części 37 w postaci podmiotów gospodarczych bądź funduszy funkcjonują takie rozwiązania, które mają wspierać działania resocjalizacyjne. Jednym z tych działań jest Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, innym stosunkowo nowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieźlennych Zakładów Pracy, który funkcjonuje przy dyrektorze generalnym Służby Więziennej. Pierwszy fundusz, o którym powiedziałem, funkcjonuje przy ministrze sprawiedliwości.

Niestety z punktu widzenia ograniczonego zatrudnienia osób skazanych Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej nie dysponuje jakimiś oształamiającymi środkami, są to środki rządu od 1,5 do 2 milionów zł, bynajmniej w ostatnich latach, i tak to również planujemy na rok 2014. Zaś Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym, który – jak państwo zapewne pamiętacie – został stworzony stosunkowo niedawno, po zmianach legislacyjnych w zakresie przeznaczania nawiązek orzekanych przez sąd, gromadzi, bynajmniej jeżeli chodzi o wykonanie z 2013 r. kwoty rządu kilkunastu milionów złotych i te kwoty będą rozdysponowywane w drodze konkursu na rzecz organizacji pozarządowych, które przedstawiają różnego rodzaju rozwiązania pomocy pokrzywdzonym przestępstwem i niejako na styku z działalnością postpenitencjarną.

W ramach tych działań funkcjonuje pięć instytucji gospodarki budżetowej, które są obok przedsiębiorstw przywieźlennych podmiotami gospodarczymi mającymi na celu prowadzenie działań gospodarczych, ale z uwzględnieniem działań penitencjarno-resocjalizacyjnych. Cele, które stawiamy przed tymi przedsiębiorstwami i instytucjami gospodarki budżetowej, to jak najdalej idący rozwój zatrudnienia skazanych osadzonych, aby poprzez tę formułę, którą uznajemy za jedną z najbardziej efektywnych, przeprowadzać odpowiednie oddziaływania, ale też dać możliwość zarobkowania osobom pozbawionym wolności. Dzisiaj jest to jeszcze trochę ograniczone, ale zakładam, że między innymi dzięki Funduszowi Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieźlennych Zakładów Pracy rok 2014 powinien przynieść pewnego rodzaju przełom w podejściu do tego działania.

W projekcie jest również przewidziana dotacja dla Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w wysokości 42 milionów 124 tysięcy zł. Jest to wzrost rządu 2,5%. Środki te zostaną przeznaczone głównie na działania pozapłacowe. Mniej więcej 3 miliony zł stanowią wynagrodzenia i pochodne związane z funkcjonowaniem szkoły, a pozostałe środki, a więc ponad 39 milionów zł, zostaną przeznaczone na szkolenia bądź stacjonarne, bądź dla sędziów, prokuratorów, kuratorów, referendarzy, pracowników sądownictwa w zakresie bieżącego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w celu doskonalenia tychże kadr.

Jednocześnie w ramach części 37 przewidzieliśmy kwotę 5 milionów 200 tysięcy zł na realizowanie zadania związanego z przygotowaniem naszego więziennictwa do przyjmowania, poczynając od 2017 r., skazanych polskich obywateli z innych państw, a w części 83 budżetu „Rezerwy celowe” została przewidziana rezerwa w kwocie 20 milionów 800 tysięcy zł na realizację tego zadania. Chcę też zapewnić Wysoką Komisję, że to zadanie jest realizowane, ono jest rozłożone na trzy lata, w 2013 r. jesteśmy na etapie podstawowym, na etapie przygotowania do momentu, jakim będzie rok 2017. Gdyby pojawił się mały poślizg, to mamy w zapasie jeszcze jeden rok, ale zakładamy, że w 2015 r. te zadania podstawowe zostaną zrealizowane i wydaje się, jak na razie, że nie powinno być z tym kłopotów, nie mam sygnałów co do zagrożeń.

Po przedstawieniu tych podstawowych informacji proszę Wysoką Komisję o pozytywną opinię co do części 37.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy panowie senatorowie mają jakieś uwagi?

Proszę bardzo, widzę trzy zgłoszenia, zacznie pan senator Knosala, potem pan senator Paszkowski, pan senator Rulewski i na końcu ja coś dodam.

Proszę.

**Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam dosyć szczegółowe pytanie. Jestem senatorem z Opolszczyzny i mamy tam nad Jeziorem Turawskim kobiece więzienie, które jest dosyć często pokazywane w lokalnej telewizji, pokazuje się, jak to ekskluzywnie panie odpoczywają. Pytanie byłoby takie. Nie da się ukryć, że zaczynają się pojawiać pewne pytania, zresztą to redaktorzy je formułują, przygotowując te materiały. Ponieważ mówimy o pieniądzach, chciałbym zapytać, czy to jest jakaś specjalna kwota, czy to jest w ogólnej kwocie przyznawanej więziennictwu. To jedna sprawa.

I druga sprawa. Tak się wydaje, tak słyszałem, że właściwie wszystkie te panie nadawałyby się do objęcia systemem elektronicznym, przynajmniej te, które są tam w tej chwili, bo one mają jakieś takie wyroki, z tego, co słyszałem, typu rok czy dwa lata. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja mam w zasadzie pytania do dwóch stron, pytania, które dotyczą zatrudnienia i wynagrodzenia. Pierwsze pytanie jest takie. Przeczytałem dwie informacje. W dziale „Administracja publiczna” wydatki na wynagrodzenia osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, to jest na pięć etatów, wynoszą 737 tysięcy zł. Z tego, co rozumiem, są to pewnie ministrowie, choć pan minister zaraz to wyjaśni. A dalej czytamy, że w wymiarze sprawiedliwości wydatki na wynagrodzenia z przeznaczeniem na sześć etatów sędziowskich wynoszą 1 milion 804 tysiące zł. Mógłby pan minister wyjaśnić, o co tu chodzi. Przybyła tylko jedna osoba, a jest dwa i pół razy więcej wydatków.

(*Głos z sali:* To są sędziowie.)

Ja wiem, że to są sędziowie, że to są etaty sędziowskie, ale o co tu chodzi, skok jest bardzo jakościowy.

Mam też takie pytanie. Na tej samej stronie czytamy, że projekt budżetu zakłada etaty i tam pisze się o trzech tysiącach osmiuset etatach dla osadzonych. Z tego, co rozumiem, są to etaty dla osadzonych przebywających w więzieniach, w tych zakładach, które są przy więzieniach. Czy to jest liczba wzrastająca, czy malejąca? Jaka jest tendencja w tym zakresie? Czy to obejmuje wszystkich pracujących skazanych? Pytam, bo być może część z nich pracuje gdzieś poza tymi zakładami.

Panie Ministrze, nie bardzo też rozumiem informację, o której pan wspominał, zresztą tu też jest tak napisane, że wynagrodzenia dla funkcjonariuszy Służby Więziennej

zaplanowano w określonej kwocie i w tej kwocie uwzględniono całoroczne skutki podwyższenia od 1 października 2012 r. uposażeń dla funkcjonariuszy. Taka informacja nasuwa pytanie, czy w 2013 r. były podwyżki, czy dopiero teraz mają być one uruchamiane. Nie wiem, dlaczego są uwzględniane skutki z 2012 r. Czy one nie zostały uwzględnione w 2013 r., dlatego tu się o tym wspomina? Nie bardzo rozumiem, czy to jest tylko informacja, czy za tą informacją kryje się to, że realizacja tych podwyżek została odłożona w czasie. Dziękuję.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Pan senator Rulewski.

Proszę bardzo.

**Senator Jan Rulewski:**

Chciałbym powrócić do tematu, który zgłaszałem podczas spotkania z MSW, a właściwie z Policją, mianowicie do tematu niezwykle bogactwa przestępstw popełnianych przez kierowców w stanie nietrzeźwym, zwłaszcza działających w warunkach recydywy. Jest to nadzwyczajny rekord, takie poziomy nie są notowane w Europie. Jednakże moje pytanie dotyczy budżetu.

Wiemy, że wielu tych przestępców przebywa w więzieniu, z drugiej strony były naciski, a nawet podjęte inicjatywy ustawodawcze, te ustawy chyba już weszły w życie, które stanowiły o tym, żeby wiele tego rodzaju przestępstw zamienić na wykroczenia. Jak widać – mamy w pamięci wczorajsze zdarzenie – nic nie zapowiada, aby w tym zakresie nastąpiła znacząca poprawa.

Moje pytanie jest takie. Czy nie uważacie państwo, że powinno się pracować nad rozwiązaniami technicznymi w zakresie nadzoru, a zatem pociągającymi za sobą skutki finansowe, które by wprzęgały elektronikę w uniemożliwianie tego rodzaju jeźdźcom korzystania z samochodów? To nie jest nowość, to chyba od pięciu lat jest stosowane w Szwecji. Czy w tym zakresie są jakieś środki chociażby na prace studialne? Pytam o to, bo nie wydaje się, abyśmy w krótkim czasie osiągnęli średni poziom europejski.

Drugie zagadnienie to jest oczywiście kwestia pracy skazanych, pracy i nauki skazanych. Chciałbym zapytać, znając problemy finansowe resortu i wszystkich resortów, czy resort występował o środki europejskie, aby zapewnić zwłaszcza edukację zawodową przestępców, którzy odbywają wyroki więzienia, ale tak skonstruowaną, żeby nauka nie kończyła się wraz z opuszczeniem murów więziennych, lecz była kontynuowana. Z mojego doświadczenia wynika, że to w gruncie rzeczy bywa przeszkodą w osiągnięciu właściwych rezultatów, bo albo wyrok jest krótki i trudno podjąć naukę, albo przestępca uważa, że uwolniony z więzienia po przekroczeniu bram więziennych jest również uwolniony od nauki. A wiemy, że sądy mają taką moc, sam pan tłumaczył, że sąd może zobowiązać do nauki, a tym bardziej w sytuacji warunkowego przedterminowego zwolnienia może do tego zobowiązać, uzależnić je od konieczności zdobywania zawodu.



### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ja jeszcze do tej długiej listy pytań dodam jedno, ponieważ niepokojące jest to, że jedyną pozycją w części 37 „Sprawiedliwość”, której budżet na rok 2014 jest wyraźnie obniżony, są zakłady dla nieletnich. Czy pan minister mógłby wyjaśnić, jak to się stało? Czy to było rozwiązanie proponowane przez ministerstwo, czy stało się to w czasie debaty sejmowej, czy też może jest tak, że w części dotyczącej zakładów dla nieletnich sytuacja jest w takim stopniu naprawiona, że nie potrzeba aż tylu nakładów? Nie wiem, ale to chyba trochę kłóciłoby się z powszechną opinią, że jednak to jest ten obszar, w którym liczba spraw rośnie w szybkim tempie. Dobrze by było, gdyby pan minister nas uspokoił co do tego, że zadania wymiaru sprawiedliwości w tej części nie zostaną ograniczone i że poziom ich wykonania nie będzie gorszy aniżeli poprzednio.

Panie Ministrze, czas nas nagli, więc proszę o zwięzłą wypowiedź.

### **Senator Jan Rulewski:**

Przepraszam, jeszcze słowo. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, bo jest autorem tego pytania, to dodam, że otrzymałem takie sygnały, że w związku z redukcją budżetu resort zamierza w ogóle zlikwidować te zakłady, względnie tak przeorganizować, że w gruncie rzeczy one stracą swój charakter.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Proszę pana ministra o krótkie wystąpienie.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:**

Dziękuję.

Zacznę od tego ostatniego, żeby rozwiać wątpliwości, bo tu nie można mieć żadnych wątpliwości. Zadanie będzie realizowane i to w perspektywie nie tylko 2014 r. Jest to zadanie zapisane w ustawie i dopóki dyspozycja prawa w tym zakresie nie zostanie zmieniona, dopóty będą w Polsce istniały zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich. Jest faktem, że liczba osób, które przebywają w tych placówkach, maleje. Nie wiem, czy to jest tendencja stała. Mogę powiedzieć, że w roku 2013 przewinęło się przez te placówki mniej więcej tysiąc trzysta osób. Oczywiście potencjał tych trzydziestu dwóch placówek, które istnieją, jest większy. Proszę być zatem spokojnym, bo jeżeli nawet nastąpiłoby zwiększenie liczby orzeczeń sądów o umieszczeniu w tych placówkach tymczasowo – taka jest idea schronisk dla nieletnich – bądź na stałe w tym sensie, że do dwudziestego pierwszego roku życia w przypadku zakładu poprawczego, to nie ma zagrożenia niewykonywania takich orzeczeń.

W 2012 r. nastąpiła reorganizacja w zakresie istniejącej struktury sieci schronisk dla nieletnich i budżetowo zaistniała ona dopiero w tym roku. Dzięki tej reorganizacji

również pracownicy schronisk i zakładów poprawczych, tak zwani pracownicy niepedagogiczni otrzymali podwyżkę. Stało się to dzięki likwidacji etatów z trzech placówek, które po prostu nie były efektywnie wykorzystywane. To też jest wymierny efekt związany z tą reorganizacją. Nastąpiło faktyczne zmniejszenie liczby tych miejsc, ale o te trzy placówki.

Nie zmienia to faktu, że zadanie jako takie jest dzisiaj wykonywane w trzydziestu dwóch placówkach na terenie całego kraju i jest to nadzorowane przez ministra sprawiedliwości. Myślę, że jest ono wykonywane w nie najgorszy sposób, chociaż jest to dość kosztowne oddziaływanie o charakterze prewencyjnym i poprawczym, nie wychowawczym, między innymi w związku z tym, że musimy tam kształcić tych młodych ludzi. Przy okazji powiem, że oni trochę inaczej niż osadzeni w zakładach karnych – bo osadzeni w zakładach karnych chcą się uczyć, chociaż też nie wszyscy – nie bardzo chcą. Młodzi ludzie, którzy trafiają do zakładu poprawczego, często nie mają zbyt dużych możliwości intelektualnych, choć nie chcą tego oceniać, ale mają określone nastawienie do życia i z nauką po osiemnastym roku życia nie chcą mieć za dużo do czynienia. Oczywiście są wyjątki, są i tacy, którzy kończą szkoły średnie poza placówkami, jeżeli dobrze się uczą, to rozpoczynają studia, choć jest to trochę trudniejsze ze względu na częste zapóźnienia. W każdym razie staramy się do tego zachęcać.

To jest również odpowiedź na pytanie, czy czynimy to w zakładach karnych. W tym przypadku jest to trochę trudniejsze, bo mamy do czynienia z osobami dorosłymi. Tutaj, dopóki mamy do czynienia z osobami niepełnoletnimi, bo już nawet młodociany powyżej osiemnastego roku życia nie musi się uczyć... Niestety, rzecznik praw obywatelskich zaczyna nas rozliczać również z tego, czy czynimy to wszystko, można powiedzieć, zgodnie z prawem, czyli sprawdza, czy mamy zgodę naszego wychowanka na tę naukę, a jeśli nawet mamy, to czy powinno się tak dziać, że chcemy, żeby skończył szkołę, którą rozpoczął.

Jeżeli chodzi o Turawę, to jest rzecz nowatorska, tak trzeba na to spojrzeć, oczywiście też wynikająca z tego, że struktura placówek Służby Więziennej w kraju musi się dostosowywać i do potrzeb, i do wymagań. Chcę przypomnieć, że my ciągle jesteśmy w sytuacji, w której w kodeksie karnym wykonawczym w niezgodzie z przyjętymi zobowiązaniami międzynarodowymi są przewidziane 3 m<sup>2</sup> na jednego osadzonego. Wszyscy, którzy nas oceniają – mam na myśli tych, którzy patrzą z punktu widzenia międzynarodowego, ale nie tylko, również wewnątrz kraju, fundacja helsińska i inne organizacje monitorujące sytuację w polskim więziennictwie – mówią, że 4 m<sup>2</sup> to pewnego rodzaju minimum, a najlepiej by było, gdyby było 6 m<sup>2</sup> albo 7 m<sup>2</sup>.

Nie płacimy dzisiaj zbyt wielu odszkodowań z tytułu przeludnienia. Powiem wprost, że w tej chwili na pewno nie ma przeludnienia w polskich więzieniach, ponieważ stan osadzenia spadł poniżej osiemdziesięciu tysięcy osób, w sposób zdecydowany nastąpiło to w grudniu. Stało się tak między innymi z powodu, o którym była mowa w jednym z pytań. Zmiana legislacyjna, częściowa depenalizacja zmieniła potrzebę odbywania kary czy nawet uchyliła

całkowicie potrzebę odbywania kary w przypadku mniej więcej tysiąca sześciuset osób. Między innymi dzięki temu jest ten efekt, ale nie tylko, bo orzeczeń, które zostały poddane tej ocenie w związku z ustawą, która weszła w życie 9 listopada, było ponad siedem tysięcy. Zatem jest to również związane z tymi kwotami z tytułu tego, czy to jest wykroczenie, czy przestępstwo. Wraz z 1 stycznia praktycznie na nowo to ruszyło, bo ta kwota wzrosła do 420 zł w związku ze wzrostem płacy minimalnej, i sądy na nowo będą oceniać sytuację w niektórych sprawach.

Ja powiem tak: jeśli chodzi o przestępstwa i wykroczenia związane z prowadzeniem pojazdów w stanie nietrzeźwości, to ta ustawa dotyczyła tylko tych osób, które – chcę to podkreślić – podróżowały pojazdami niemechanicznymi. Tylko taki czyn stracił status przestępstwa i stał się wykroczeniem. W związku z tym co do pozostałych czynów związanych ze stanem nietrzeźwości to państwo oceniacie, czy piętnaście lat pozbawienia wolności to dużo, czy mało, bo takie jest maksymalne zagrożenie. Jak orzekają sądy? Myślę, że następuje cały czas reakcja w postaci zwiększania wymiaru kary za tego rodzaju przestępstwa, ale minister sprawiedliwości może tylko, tak jak my wszyscy, prowadzić szkolenia na ten temat, informować i przekonywać, bo niezawisłość sędziowska w zakresie orzecznictwa jest cechą sądownictwa w państwie demokratycznym. Ale zgodzę się z tym, że możemy rozwijać... Mówimy o systemie dozoru elektronicznego. Ten system cały czas się rozwija, również pod względem technicznym – taki jest cel kolejnego przetargu: ma być bardziej doskonały. I może on być wykorzystywany, moim zdaniem, również do działania probacyjnego, czyli do tego, żeby taka osoba, która – tu klasyczna recydywa nie ma zastosowania – nie wychodzi ze stanu nietrzeźwości przy prowadzeniu, była monitorowana. Ale to wszystko trzeba rozważyć pod względem legislacyjnym.

Często pada też pytanie – wcześniej pan dyrektor mówił tylko o kibicach... Sądy do tej pory nie korzystały zbyt powszechnie z tej możliwości, żeby monitorować kibiców, ale teraz, z tego co wiem, taki przypadek pojawił się. Pojawiają się przypadki... Zobaczymy, jak to będzie funkcjonowało.

Z całą pewnością sugestie, żeby integrować systemy informatyczne, na które wydajemy pieniądze publiczne, żeby wiadomości przepływały szybciej, są jak najbardziej uzasadnione i my bierzemy je sobie do serca. Przykładem może być właśnie KRK i KRS, gdzie było coś, co moim zdaniem w ogóle nie powinno mieć miejsca, i dzisiaj już tego nie ma. Powiązanie tych systemów jest jak najbardziej uzasadnione. Myślę, że wszyscy – tak cała Rada Ministrów, jak minister sprawiedliwości – będziemy się nad tym zastanawiać i to wykonywać.

Co do pracy, edukacji... Projekty unijne... Pieniądze unijne wykorzystywaliśmy w sposób – to jest w materiałach, nie będę tu czytał – jak najbardziej twórczy, starając się dać osadzonym, również w zakładach poprawczych, jak najwięcej możliwości zdobycia zawodu. Bo nie zawsze edukacja w rozumieniu szkoły podstawowej, zawodowej przynosi efekt, chociaż zawodowa już powinna. Ale z całą pewnością wyposażenie tych ludzi, zwłaszcza młodych, w zawody... Oni po tych kursach są wyedukowani lepiej

lub gorzej, ale jednak, z tego, co wiem, wielu rozpoczyna nowe życie. Nawet wyjeżdżają za granicę i korzystają ze zdobytego w kraju zawodu na przykład pilarza – to jest jeden z zawodów, których uczymy; uczymy też innych zawodów. Wierzę, że te pieniądze nie zostały zmarnowane, to jest podstawa.

Z samą edukacją jest trochę trudniej, chociaż są pewne jaskółki... Powiem o jednej sytuacji z ostatnich miesięcy – pewnie już o niej mówiłem. Politechnika Radomska kształci obecnie już nawet w takim systemie, że osadzony wychodzi na przepustki i uczy się w zawodzie logistyka. Już kilkanaście osób... Chociaż oczywiście mamy z tym określone trudności, można nawet powiedzieć, logistyczne, bo nie wszyscy... Czasami potrzeba jest inna i mimo że wszystko było dobrze, nagle ktoś chce spotkać się z sympatią i zamiast wrócić po nauce, jedzie kilkadziesiąt kilometrów. I wtedy trzeba go jakoś przywołać do porządku. W mediach pojawiła się informacja, że nie wszyscy mogli korzystać z tej formy nauki. Muszą jeszcze chwilę poczekać, ale skorzystają.

Katolicki Uniwersytet Lubelski rozpoczął w Areszcie Śledczym w Lublinie bardzo ciekawy kierunek studiów przygotowujących do pracy w charakterze streetworkera, człowieka, który sam kiedyś żył tak, jak żył, a dzisiaj przygotowuje się do tego, żeby wyciągać innych ze złego stanu. Trzydzieści pięć osób, jeśli dobrze pamiętam, rozpoczęło naukę. Zobaczymy, jak to będzie. Myślę, że jak zaczną, to powinni ją kontynuować, ale to w dużej mierze zależy od nich. Każdy rodzaj edukacji, również edukacji więziennej czy w zakładzie poprawczym, w dużym stopniu zależy od człowieka, który to rozpoczyna i który chce to skończyć albo nie. Ale możliwości są. Stosunkowo duże pieniądze wydajemy – zarówno w więziennictwie, jak i w zakładach poprawczych – na funkcjonowanie szkół, a kontakty ze światem zewnętrznym pozwalają na kontynuację nauki w sposób nieprzerwany również w zakresie szkół średnich, niekoniecznie zawodowych, czy studiów wyższych.

Z punktu widzenia... Jest to pewnego rodzaju przełamanie myślenia o tym, jak ma wyglądać zakład karny. Nie wiem, czy docelowo tak będzie, ale nie chcąc tracić tego obiektu położonego bardziej w miejscu wypoczynkowym niż w puszczy leśnej... Z jednej strony jest sztuczne jezioro, z drugiej strony las, ale to...

*(Głos z sali: Kąpielisko też...)*

Kąpieliska dla osadzonych tam nie ma. Docelowo chcemy tam umieszczać również skazane z dłuższymi wyrokami, które opiekują się dziećmi, chociaż dzisiaj wielkiej potrzeby w tym zakresie nie ma. Grudziądz i Krzywianiec, które się w tym zakresie specjalizują, na razie się sprawdzają. Chcemy, aby kobiety pracowały na zewnątrz; to są osoby, które nie mają krótkich wyroków co do zasady. Bo faktycznie, jeżeli chodzi o system dozoru elektronicznego, to mówiąc wprost, mamy jako Ministerstwo Sprawiedliwości taką umowę z więźniakami, że wykorzystują możliwość każdą... Czy sąd umieści, to już jest inna kwestia. Czasami jeszcze, chociaż coraz rzadziej, technika nam nie pomaga, a czasami po prostu sąd nie uznaje racji... Niestety ciągle jest to tylko kara do roku...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie, to będzie dopiero w kodeksie karnym. W tej ustawie nie zmienialiśmy jeszcze wymiaru kary, bo nie chcieliśmy wychodzić przed, że tak powiem, koncepcję całościową. Zmieniliśmy tylko... Dzisiaj nie ma już zagrożenia okresowości, ale mamy potrzebę zakończenia przetargu, to jest też...

Patrząc przez pryzmat całej sytuacji więziennictwa... Myślę, że ten ośrodek zewnętrzny jednego z zakładów karnych ma może trochę lepsze warunki od niektórych innych, historycznych jednostek, ale z całą pewnością siatki na balkonach... Byłem na otwarciu tego ośrodka. Z pełną świadomością czytałem artykuły zarówno popierające, jak i sprzeciwiające się... Wiem, że środowisko lokalne w pewnym sensie tę sytuację zaakceptowało. Stało się to dzięki pracy osadzonych, bo pomagają środowiskom lokalnym w wykonywaniu różnych zadań, i to bezkosztowo, co jest ważne, i pozwala na resocjalizację. Bo trzeba próbować – zwłaszcza jeżeli chodzi o ludzi skazanych na dłuższe okresy pozbawienia wolności – żeby jednak praca w ramach... Chodzi o to, żeby praca, nawet bez konwojenta czy formy zorganizowanej, odbywała się również w warunkach powiedziałbym, bardziej niewięziennych.

Oczywiście jest to nowatorskie podejście, sam śledzę je z pewną ciekawością. Myślę, że jeżeli utrzyma się tendencja, jeśli chodzi o liczbę osób w więzieniach, to będziemy mogli również w innych miejscach pójść trochę dalej z warunkami odbywania kary.

Co do ilości pracy, to praca, tak jak mówiłem, nie jest dzisiaj rzeczą powszechną, jeżeli chodzi o osadzonych. Pracuje mniej więcej dwadzieścia cztery tysiące osób w sposób taki, za który dostają wynagrodzenie, i w sposób taki, za który nie dostają wynagrodzenia. Często praca ma charakter, nazwijmy to, humanitarno-solidarnościowy ze społeczeństwem i odbywa się w hospicjach czy domach pomocy społecznej. Te trzy tysiące osiemset etatów to są etaty, które mamy w budżecie więziennictwa; są to etaty opłacane. Tendencja jest niestety malejąca, bo pieniądze globalnie nie wzrastają, a płaca musi wzrosnąć do poziomu płacy minimalnej. Kiedyś było około ośmiu tysięcy, ponad siedem tysięcy etatów, a dzisiaj mamy trzy tysiące osiemset.

Myślę, że Służba Więzienna robi wszystko, co może, w niektórych miejscach nawet więcej, niż może, żeby osadzeni pracowali. Są pozytywne przykłady, jeśli chodzi o zatrudnienie odpłatne. Znamy już takie przypadki, że osadzeni w końcu wysyłają pieniądze do swoich rodzin, bo pracują na terenie zakładu karnego u przedsiębiorcy, który zbudował fabrykę, zbudował halę, gdzie produkują meble. Oby takich przykładów było więcej. Ten przedsiębiorca wprowadził, stosując grę rynkową, bardzo dobry system motywacyjny, system płac. Dwie zmiany pracują, to jest około dwustu osób, które pracują. Podaję to jako przykład, bo średnio zatrudnionych jest dwadzieścia cztery tysiące.

Czy były podwyżki? Były, tylko że nastąpiła zmiana formalna w 2013 r. One były w rezerwie budżetowej, w związku z tym dzisiaj musieliśmy je ująć w naszym budżecie. Dlatego to podkreślamy, bo to jest stały... W tym momencie to już weszło do budżetu. To tyle. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Jeżeli nie ma innych uwag, to chciałbym poddać...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W jakiej sprawie?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu Resortu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grażyna Urbaniak: W sprawie odpowiedzi na pytanie.)*

To krótko prosimy.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu Resortu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grażyna Urbaniak:**

Bardzo precyzyjnie i bardzo krótko.

Proszę państwa, różnica zasadza się ta na tym, że wynagrodzenia w tak zwanej erce – tak popularnie nazywa się całe kierownictwo wszystkich resortów – są niestety diametralnie niższe od wynagrodzeń sędziów, które kształtowane są w odniesieniu do przeciętnej w gospodarce, która rośnie z roku na rok. W erce od wielu lat, podobnie jak w całej administracji, płace są zamrożone.

Dla porównania, żeby pan mógł łatwiej sobie to przełiczyć, przedstawię krótką informację. Jeżeli prezydent naszego kraju zarabia 20 tysięcy zł, to sędzia sądu apelacyjnego też zarabia 20 tysięcy, a nawet więcej, jeżeli ubruttowimy. Bo przyjmujemy, że sędzia nie płaci świadczeń, nie opłaca składek na ubezpieczenia, podczas gdy wszyscy inni, cała erka te składki ze swoich wynagrodzeń opłaca. Jeżeli sekretarz stanu w naszym ministerstwie zarabia 12 tysięcy...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski: Pięćset.)*

Dobrze, Panie Ministrze, 12 tysięcy 507 zł, żeby być precyzyjnym, a podsekretarz stanu 11 tysięcy 447 zł... Sędzia, który będzie delegowany i będzie sędzią sądu apelacyjnego, zarabia – już nie brutto, a netto – 18 tysięcy. Jest rzeczą oczywistą, że jest tu różnica. I jeszcze tam jest pięć osób, a tu jest sześć osób. Prosty rachunek ekonomiczny.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski: Ja tylko dodam, że jeżeli chodzi o wynagrodzenia, to nie mamy żadnej możliwości przesunięcia tych pieniędzy, więc jeśli ich nie wydamy, to oddajemy je do budżetu. W związku z tym wszystko...)*

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Panie Dyrektorze, mamy już opóźnienie, ale...

### **Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Bieńkowski:**

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym – pan minister mówił o systemie dozoru elektronicznego – bardzo gorąco wesprzeć wniosek, żeby tak szybko jak tylko możli-



we zatrudnić dodatkowych pracowników, którzy z czasem przejmą nie tylko administrowanie systemem, ale również jego obsługę techniczną.

Chcę też zapowiedzieć, już kończąc, że w marcu będziemy mieli gotową informację o systemie dozoru elektronicznego po zakończonej kontroli i wtedy uprzejmie poprosimy Wysoką Komisję o zapoznanie z tą informacją.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję. Chętnie z tą informacją się zapoznamy, oceniliśmy ten system już wcześniej i jak najbardziej jesteśmy zainteresowani wynikami.

Miałem zapisane bardzo długie pytanie do pana ministra, ale ponieważ zaczął od wyjaśnienia tej sprawy, rezygnuję z pytania.

Czy panowie senatorowie są gotowi do głosowania nad tą częścią, to znaczy nad częścią 37 „Sprawiedliwość”?

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tej części budżetu? (5)

Jednomyślnie.

Dziękuję, Panie Ministrze, dziękuję państwu.

Chciałbym powiedzieć, że w końcu dotarli – wolno mi to tak powiedzieć – z dużym opóźnieniem przedstawiciele Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. I teraz mamy wybór: albo kazać państwu czekać na koniec, albo przeprowadzić tę wymianę zdań zanim zaczniemy omawiać zgodnie z planem kwestie dotyczące Urzędu do spraw Kombatantów i Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Czy możemy, Panowie Senatorowie... Ponieważ czas płynie, chciałbym zapytać, czy są jakieś pytania do przedstawicieli Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w sprawie budżetu w części „Wyznania religijne, mniejszości narodowe i etniczne”.

Bardzo proszę, pan senator Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja mam takie pytanie. Państwa budżet był, przynajmniej na etapie samego projektu, przed pracami sejmowymi, dość okrojony. Z czego to wynikało, że na przykład, powiedzmy, pokroiliśmy ten budżet? Są istotne zmniejszenia w dziale „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”; w innych też. Jakie zmiany przeprowadzono w Sejmie i skąd one wynikły? Bo słyszeliśmy wypowiedź przedstawiciela ministra finansów, że takie zmiany były. Czego one dotyczyły i czy państwo uznaliście ich zasadność? Czy były one pozostawione do rozstrzygnięcia komisji sejmowej i później parlamentu?

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Pan senator Kutz, proszę bardzo.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Zabieram głos jako senator zawodowy i genetyczny Ślązak, który przez cztery lata pracował w komisji w Sejmie, więc jest nieco zorientowany. U nas nie ma takiej

komisji; dochodzą te sprawy do nas jakby w postaci suchego, umierającego drzewa. Państwo rano nie przyszlście i w ogóle nie można było niczego się dowiedzieć, a ja bym chciał się dowiedzieć... Sprawa mniejszości narodowych w Polsce jest sprawą bardzo żywą i winniście komisji parę informacji.

Przed wszystkim chciałbym zapytać, czy cała ta problematyka... Czy to jest proces, który jest żywy, który się rozwija, czy który gaśnie? I w przypadku których mniejszości? Jak wygląda na przykład sprawa, która zawsze była drastyczna i niesamowicie dramatyczna, Romów śląskich? Nic o tym nie wiemy. A przecież ten wasz budżet, który jest cały czas jakby taki sam, musi... I jak gdyby nic się nie działo, czyli jest zastój albo po prostu państwo prowadzi politykę dawniej nazywaną polityką krótkiej smyczy, żeby mieć jak najmniej kłopotów z mniejszościami wszelakimi. Polonocentryzm jest ogromny; Polacy nie lubią wszelkich odmieńców.

Czy w ministerstwie w ogóle żyje jakimkolwiek życiem problem mniejszości etnicznych Ślązaków, którzy ujawnili się w ogromnej liczbie? To jest milion obywateli, jeśli doliczę rodziny itd., i z tego połowa wręcz powiedziała, że nie ma orientacji narodowej ani niemieckiej, ani polskiej, a ministerstwo w ogóle na to nie reaguje. Premier, który sam jest Kaszubem, czynnym Kaszubem, powiedział kiedyś, że poruszanie spraw etniczności Ślązaków jest ślepą uliczką w sensie politycznym.

Chciałbym zapytać: co się dzieje w ministerstwie? Czy to jest nadal martwy, żywy, współczesny cmentarz ogromnej grupy ludności polskiej, która ma poczucie swojej odmienności? Te wszystkie pytania stawiam po to, żeby przynajmniej w minimalnej wersji... I żeby dowiedzieć się, czy ta problematyka jest ważna dla państwa polskiego w dzisiejszej dobie.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę przedstawicieli ministerstwa o krótką odpowiedź, oczywiście w perspektywie budżetowej, bo pan senator to szerzej zarysował, ale w perspektywie budżetowej można będzie te sprawy podjąć.

Proszę bardzo.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Andrzej Marciniak:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym na wstępie przeprosić za spóźnienie, a odpowiadając na pytania pana senatora Paszkowskiego i pana senatora Kutza chciałbym powiedzieć tak: to, że pierwotnie budżet w przedłożeniu rządowym był niższy, wynikało po prostu z konieczności poszukiwania oszczędności. Wysoka Komisja z pewnością się orientuje, że stan finansów publicznych od kilku lat wymaga poszukiwania oszczędności we wszystkich działach administracji rządowej, stąd też oszczędność w części 43. Przy czym w części 43 te oszczęd-

ności wynikały... Tylko i wyłącznie w tym zakresie można było dokonywać jakichkolwiek oszczędności, ponieważ, to zresztą wynika z naszej informacji, gros wydatków w tej części pochłania Fundusz Kościelny – to są wydatki, które wynikają z obowiązujących przepisów prawa, które muszą być poniesione.

Na etapie prac w Sejmie ten budżet został zwiększony o kwotę 3 milionów, za co jako ministerstwo jesteśmy Wysokiemu Sejmowi bardzo wdzięczni. Te pieniądze, te środki, które zostały nam przyznane zostaną rozdysponowane na potrzeby związane z podtrzymaniem i rozwojem tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych.

Jak pan senator Kutz był uprzejmy zauważyć czy właściwie zapytać... Potwierdzam, że jest to niezmiernie żywa problematyka i każde środki publiczne przekazywane dla mniejszości narodowych i etnicznych to środki, które zostaną wykorzystane i wydatkowane w sposób gwarantujący maksymalny efekt przy jak najbardziej racjonalnym ich rozdysponowaniu.

Oczywiście pan, Panie Senatorze, jako członek Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu doskonale wie, że ta problematyka znajduje się w sferze zainteresowań ministra właściwego do spraw wyznań i mniejszości narodowych i etnicznych, jest uwzględniana i w pracach ministerstwa, i w pracach Sejmu, i w pracach komisji, przede wszystkim Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych – jest to ciało, które bardzo aktywnie proceduje i które wykazuje wielką żywotność. Nie chciałbym zgadywać, ale mogę z dużą pewnością założyć, że Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu jest jedną z najprężniej... jedną z komisji najczęściej odbywających posiedzenia. Na posiedzeniach komisji minister administracji i cyfryzacji na bieżąco relacjonuje czy przekazuje informacje o działaniach podejmowanych na tej niwie.

Przechodząc do kwestii Romów, powiem tak: oczywiście w pełni zgadzam się z oceną pana senatora, że kwestie mniejszości romskiej są to kwestie, które wymagają największej ingerencji, największych i, że tak powiem, najmocniejszych działań na rzecz poprawy ich sytuacji. Ministerstwo przygotowało projekt programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020, który końcem grudnia został przekazany do Komitetu Stałego Rady Ministrów. Program zakłada kontynuację działań rządu podejmowanych od roku 2013, a wcześniej jeszcze w ramach pilotażowego programu na terenie województwa małopolskiego do roku 2001; wykorzystuje doświadczenia, które zdobyliśmy w tym dziesięcioletnim okresie jego funkcjonowania. Koncentrujemy się na najważniejszych obszarach wsparcia tej mniejszości, czyli edukacji, mieszkalnictwie, zdrowiu i rynku pracy. Program był szeroko konsultowany, w szczególności ze środowiskiem romskim, opiniowała go Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych i zespół do spraw romskich komisji wspólnej.

Panie Senatorze, odnosząc się do pytania dotyczącego problemu Ślązaków, powiem tak: ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych określa przesłanki, które dana grupa czy dana społeczność musi spełniać, aby mogła zostać uznana za mniejszość narodową czy etniczną. Ustawa określa również – jak do tej pory – że językiem regionalnym

jest jeden język, język śląski. W ustawie nie ma wystarczających przesłanek do tego, żeby można było Ślązaków uznać czy to za mniejszość etniczną, czy to za społeczność posługującą się językiem regionalnym.

Kończąc swoją wypowiedź, chciałbym powiedzieć, że z opinii Rady Języka Polskiego, którą ministerstwo dysponuje, wynika, że język śląski jest dialektem języka polskiego i nie może być uznany za język regionalny w rozumieniu przepisów ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

To już wykracza poza sprawy budżetowe, jest znacznie szerszą kwestią.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czy panowie senatorowie mają jeszcze jakieś inne pytania do przedstawicieli ministerstwa administracji?

Pan senator Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Jak rozumiem, w gestii państwa jest również działalność komisji majątkowych, tak? Bo taka jest adnotacja w tym sprawozdaniu. I mam takie pytanie: czy w ministerstwie są przygotowywane jakieś prace dotyczące wygaszania kolejnych komisji majątkowych? Bo w tej chwili istnieje taki dualizm, że jedno wyznanie, można powiedzieć, już nie wchodzi w te tryby, a inne wchodzi. Czy państwo jeszcze będziecie w tym roku kontynuować, jeśli chodzi o te komisje... Czy jest taki zamiar, żeby w najbliższym czasie ujednoczyć ten stan?

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Proszę o zwięzłą odpowiedź.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Andrzej Marciniak:**

Nie prowadzimy w ministerstwie żadnych prac zmierzających do wygaszania funkcjonujących komisji regulacyjnych. Komisja majątkowa zakończyła swoją działalność za zgodą Konferencji Episkopatu Polski. Co do funkcjonowania pozostałych komisji regulacyjnych... Nasi partnerzy opowiadają się za dalszym funkcjonowaniem tych komisji. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z naszym postanowieniem głosowanie nad tą częścią budżetu odbędzie się pod koniec naszego posiedzenia.

Dziękuję państwu.

Przechodzimy do części 54 „Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”.

Przewodnictwo obrad tymczasowo obejmie pan senator Rulewski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcą przewodniczącego Jan Rulewski)*

### **Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:**

Witam na posiedzeniu komisji kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, pana Jana Ciechanowskiego, i jego współpracowników.

Proszę o przedstawienie projektu budżetu Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na ten rok. Część 54, gdyby ktoś miał problemy ze znalezieniem.

Proszę bardzo, Panie Ministrze, o wprowadzający referat.

### **Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Ciechanowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Wysoka Komisjo!

Projektowany budżet Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na 2014 r jest mniej więcej taki, jaki był na rok ubiegły, trochę mniejszy. Planujemy dochody urzędu w kwocie 1 tysiąca zł z tytułu prowizji od składek społecznych. Jeżeli chodzi o wydatki, to są one na poziomie 129 milionów 458 tysięcy. To stanowi 98,6% w stosunku do planu na rok 2013.

Środki przeznaczone dział „Administracja publiczna” wynoszą około 14 milionów. Zadania w zakresie polityki społecznej, a więc pomoc dla kombatantów i osób represjonowanych, zapomogi – 14 milionów 385 tysięcy. Z tym że 1,5 miliona zostanie, zgodnie z ustawą, przeznaczony w formie dotacji celowej dla Związku Inwalidów Wojennych, a reszta środków pozostanie do dyspozycji kierownika urzędu.

Rezerwa celowa przeznaczona na realizację ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych i wystąpień wolnościowych w latach 1956–1989 wynosi 8 milionów, jest na poziomie roku 2013.

Urząd będzie kontynuował prowadzenie postępowań administracyjnych, udzielanie pomocy pieniężnej kombatantom, ofiarom represji, będzie realizował zadania w zakresie upamiętniania tradycji walk o niepodległość. Przed nami ważne rocznice: przede wszystkim siedemdziesiąta rocznica bitwy o Monte Cassino, siedemdziesiąta rocznica powstania warszawskiego, siedemdziesiąta piąta rocznica agresji niemieckiej i sowieckiej na Polskę, dwudziesta piąta rocznica upadku komunizmu w Polsce. Urząd będzie dalej porządkował i scalał swoje archiwum. Może tyle tytułem wprowadzenia. Bardzo chętnie odpowiem na wszelkie pytania. Informacja jest zawarta w materiale, który przygotowaliśmy. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi za krótkie wystąpienie i za sprowokowanie państwa senatorów do zadawania pytań.

Proszę bardzo, senator Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Mam następujące pytania. Największy spadek jest w dziale „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. Czy mógłby pan minister to uzasadnić? Bo to są środki, które idą, jak czytamy, czy to do środowisk kombatantkich, czy na upamiętnienie miejsc historycznych zdarzeń, czy to na działalność dokumentacyjną, czyli na taką dość, powiedzmy, widoczną działalność. Czemu tych środków jest niespełna 82% w stosunku do roku ubiegłego?

I jeszcze jedno pytanie. Część zadań związanych ze świadczeniami społecznymi ma być realizowana przez Związek Inwalidów Wojennych RP. Jak rozumiem, środki będą wydatkowane w trybie procedury administracyjnej, z decyzją, czy komuś przyznawano itd. Czy to jest działalność kontynuowana, a jeśli tak, to w mniejszym czy w większym zakresie? Czy były jakieś inne organizacje, które w latach ubiegłych realizowały te zadania?

### **Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:**

Czy ktoś jeszcze oprócz senatora Paszkowskiego ma pytania?

To ja dołożę od siebie. Od lat pojawia się, Panie Ministrze, taka rezerwa w wysokości 8 milionów zł na zadośćuczynienie dla ofiar tragicznych wydarzeń na Wybrzeżu i w innych miejscach. Czy jest jakieś wskazanie ministra, żeby te środki spożytkować, żebyśmy nie musieli ciągle dyskutować nad tym razem pełnym garnkiem, który nie jest wydatkowany?

I drugie pytanie. Czy dotychczasowe formy pomocy socjalnej kierowane bezpośrednio, nadzorowane, rozdysponowywane przez Urząd do Spraw Kombatantów spełniają swoje zadania? Czy tych środków wystarcza? Państwo w swoim projekcie zapowiedzieli niewielką zmianę czy wręcz brak zmiany, ale czy tej zmiany nie ma z powodów budżetowych, czy dlatego, że nie ma wniosków, z powodu ubytków naturalnych?

Proszę bardzo.

### **Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Ciechanowski:**

Bardzo dziękuję za te pytania. Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, środki z działu „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”, to w 2013 r. był to 1 milion zł. Planujemy 800 tysięcy ze względu na to, iż liczba rocznic jest tak duża i zaangażowanie urzędu będzie tak duże, jeżeli chodzi o organizacje uroczystości, że postanowiliśmy zaproponować,



żeby minimalnie tę kwotę ograniczyć, żeby móc się skupić na tych największych uroczystościach, które wymagają bardzo dużych nakładów finansowych. To chodzi o ten szczególnie rok 2014 i nagromadzenie okrągłych rocznic... Trzeba to powiedzieć: w kilku przypadkach będą to niestety pewnie już ostatnie obchody rocznic z udziałem uczestników tychże walk.

Pozostaje 800 tysięcy będzie przeznaczony na dotacje dla podmiotów trzecich tam, gdzie my sami nie organizujemy czy nie współorganizujemy jakichś przedsięwzięć.

Jeżeli chodzi o kwestię środków przeznaczonych dla Związku Inwalidów Wojennych RP, to jest to realizacja wymogu ustawowego. Kiedyś była jeszcze inna organizacja, Związek Ociemniałych Żołnierzy, ale zakończyła działalność. Jest to przedmiotem nowelizacji prawa kombatanckiego – trzeba ten związek usunąć z ustawy, bo już nie funkcjonuje. To jest praktykowane od wielu lat, ta kwota się wahała między 1 milionem a 1,5 miliona zł. Oczywiście związek inwalidów ma duże doświadczenie – jak najbardziej jest to przedmiotem kontroli z naszej strony. Nigdy nie było żadnych problemów.

Kwestia 8 milionów rezerwy celowej. Jest takie założenie Ministerstwa Finansów, że w rezerwie powinno być tyle pieniędzy, że gdyby nagle wszyscy uprawnieni na raz się zgłosili... To nie nastąpiło. Trudno w ogóle przewidzieć, jakie będzie wykonanie, jeżeli chodzi o tę rezerwę, ale to jest kwota przewidziana na... Chodzi o to, żeby w razie czego nie było z tym żadnych problemów.

Jeżeli chodzi o pomoc socjalną, to ona od wielu lat utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie, a to nie pozwala na przyjscie z pomocą wszystkim potrzebującym. Praktycznie pomoc tę otrzymują kombataneci, ofiary represji, którzy znajdują się w trudnej sytuacji, mają niskie dochody. Jest instrukcja, gdzie są odpowiednie limity, odpowiednie widelki, żeby zrealizować wszystkie wnioski, które do nas wpłynęły o zapomogi w 2013 r. trzeba by było dysponować o wiele wyższą kwotą, kwotą ponad 30 milionów zł. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:**

Dziękuję.

Proszę państwa, czy są jeszcze jakieś głosy, w szczególności propozycje stanowisk do opinii? Jeśli nie, to ja pozwolę sobie przedstawić takie stanowisko.

Jak państwo wiecie, z inicjatywy Senatu trwają prace nad ustawą o pomocy dla opozycji antykomunistycznej, w szczególności represjonowanych, działającej po 1956 r. Co do potrzeby wydania takiej ustawy przez parlament istnieje pełna zgodność zarówno środowisk represjonowanych, jak i organów państwa, w tym Senatu.

Dyskusyjne są sprawy dotyczące głębokości, wielkości udzielania tej pomocy ze względu na realia budżetowe, bezdyskusyjny jest natomiast fakt, że tę ustawę trzeba uchwalić w trybie pilnym z racji... Z przyczyn naturalnych osoby, które walczyły w opozycji antykomunistycznej, dzisiaj często są na emeryturach bądź ich już w ogóle nie ma wśród nas.

Jak powiedziałem, hamulcem ograniczającym wysokości czy też nawet zakres podmiotowy pomocy są trudności budżetowe. Może się nawet okazać, że ta potrzebna ustawa z tych powodów... Jeśli ukaże, to z terminem realizacji dopiero od przyszłego roku albo wręcz od momentu poprawy sytuacji budżetowej, czego nikt nie może dziś przewidzieć. Wychodząc naprzeciw temu, żeby to nie była pusta ustawa, iluzja, proponuję Wysokiej Komisji następujące stanowisko: proponuję, aby na cele tej ustawy stworzyć rezerwę, specjalną rezerwę w budżecie Rady Ministrów w wysokości 100 milionów zł z przeznaczeniem na to, żeby zagwarantować wprowadzenie tej ustawy jeszcze w tym roku. Według moich planów to będzie miało miejsce dopiero od połowy roku.

Oczywiście procedura w trakcie prac nad budżetem wymaga znalezienia...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie Senatorze Kutz, wzbudził pan zainteresowania, a jeszcze...

*(Senator Kazimierz Kutz: Cieszę się, że pan zauważył.)*

Tak, zauważyłem, ale będę cieszył się, że to ustalenie pan przekaże.

Oczywiście niezbędne jest stworzenie gwarancji, że te środki istnieją, że nie są to tylko życzeniowe... Według mnie takie środki istnieją w postaci nadpłaty, do której jest zobowiązana Agencja Nieruchomości Rolnych pobierająca środki z tytułu sprzedaży majątku rolnego. W świetle komunikatu, który państwo zapewne czytali, agencja ta wywiązała się z nałożonych w budżecie wpłat na ten rok, 10 grudnia uiszczyła pełną opłatę. Zarówno w zeszłym roku, jak i w poprzednich latach, ale zwłaszcza w zeszłym roku... Wszystko wskazuje na to, że nawet w tym roku będzie nadwyżka, dlatego że operacje sprzedaży ziemi nadal trwają. Na to nakłada się wyjątkowa atrakcyjność sprzedaży gruntów. Wszyscy wiemy, że ceny rosną, są ponadto przesłanki ustawowe, które spowodowały, że część ziemi jest wykupywana od dzierżawców i następnie przekazywana rolnikom. Uważam, że ponieważ ta kwota nie jest nigdzie zaksięgowana, wskazane jest, aby ludzie, którzy walczyli o inny kształt Polski, w tym o przemianę własnościowe na rzecz ograniczenia własności socjalistycznej, partycypowali w tej części...

Zresztą pewne inicjatywy, nie chcę tu wspominać, środowisk opozycyjnych, opozycji antykomunistycznej sugerują wręcz, aby wzorem Piłsudskiego, wzorem Polski przedwojennej... Wtedy Polska prawdopodobnie, na pewno też miała problemy budżetowe, ale dokonywano nadań ziemi dla kombatanów bądź uczestników wojny polsko-bolszewickiej. Tu też chodzi o to, żeby nie zabierać innym, tylko wykorzystywać pożytki z tytułu sprzedaży wspólnego mienia, jakim jest ziemia znajdująca się w tej chwili w rękach państwowych.

Apeluję do państwa o przyjęcie tej propozycji. Ona zostanie dopracowana, tylko... Gdzie jest dział legislacyjny? Ona musi zostać poddana obróbce, bo to nie jest proste zagadnienie.

*(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Biuro Legislacyjne, to znaczy pani mecenas Mandylis, w tej chwili konsultuje z Ministerstwem Finansów wcześniejsze propozycje, które*

były składane na posiedzeniu komisji. Jest pewien kłopot logistyczny, ale, o ile wiem, jest chyba z nami na sali pan z Ministerstwa Finansów, co prawda pewno państwu senatorom nie podpowie, jak państwo macie to zrobić, ale może ...)

(*Naczelnik Wydziału Analiz Ekonomiczno-Finansowych w Departamencie Gwarancji i Poręczeń w Ministerstwie Finansów Ryszard Klocek*: Niestety nie będę mógł państwu pomóc.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Niedokładnie tak jest, Panie Senatorze Kutz, bo każdy ma prawo zgłaszać. Pan zgłaszał i każdy z nas ma prawo zgłaszać, a musimy, bo już jutro będą zaopiniowane...

(*Senator Kazimierz Kutz*: Ja myślałem, że w tej chwili.)

A, zrozumiał pan, że w tej chwili, to przepraszam.

O, idzie pani mecenas Mandylis. Właśnie kończymy omawianie projektu budżetu Urzędu do Spraw Kombatantów. Pani, jak wiem, też omawiała sprawy... Przedstawiłem do opinii swoją propozycję...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Myślałem, że tylko ja jestem taki gadatliwy na tym posiedzeniu komisji, ale...

Czy dział legislacyjny chciałby się teraz wypowiedzieć co do propozycji, żeby utworzyć rezerwę celową na cele związane z wypłatą czy też zadośćuczynieniem ofiarom opozycji antykomunistycznej, prześladowanym, w wysokości 100 milionów zł ze środków Agencji Nieruchomości Rolnych, które to środki powstają na skutek przekroczenia zadań sprzedaży ponadto, co było określone w ustawie budżetowej? Propozycja jest dokładnie taka: tworzy się rezerwę celową z przeznaczeniem na sfinansowanie zadań, wynikających z projektu ustawy o pomocy dla działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z przyczyn politycznych. Wydatki bieżące jednostek budżetowych: kwota 100 milionów zł. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Czy teraz będziemy głosować, czy może dorzucimy ten wniosek do bloku...)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Ja mogę głosować, ale przyjęliśmy, że będziemy głosować pod koniec posiedzenia.)

Przyjęliśmy, ale jeszcze nie było pewności co do sformułowania. Teraz ten wniosek już jest sformułowany.

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Jest sformułowany, dobrze.)

Wobec tego, że może to brzmieć zaskakująco – wywołało to nawet kularowe dyskusje, ustalenia, jak powiedział pan senator Kutz – przełożymy głosowanie, zgodnie z ustaleniami, na koniec posiedzenia.

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Dobrze.)

Czy głosy są w tej sprawie?

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Popieramy, popieramy.)

Pogadamy czy popieramy?

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Popieramy.)

Dziękuję bardzo.

Czy może przedstawiciele Urzędu do Spraw Kombatantów czy Ministerstwo Finansów chcieliby zabrać głos? Może przedstawić opinię co do...

## **Naczelnik Wydziału Analiz Ekonomiczno-Finansowych w Departamencie Gwarancji i Poręczeń w Ministerstwie Finansów Ryszard Klocek:**

Ministerstwo Finansów zostało zaskoczone. Trudno jest odnieść się na gorąco do tego rodzaju propozycji tym bardziej, że mowa jest o kwocie 100 milionów zł. Zdaje się, że w projekcie owej ustawy o pomocy dla działaczy antykomunistycznych są określone skutki finansowe w wysokości...

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski*: Dwudziestu pięciu...)

Właśnie.

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski*: Ale to jest projekt.)

Rozumiem. Ja nie bardzo mogę na gorąco powiedzieć...

## **Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:**

Dobrze, dziękujemy bardzo, mamy inne tematy.

Dziękujemy państwu za udział w posiedzeniu i ustalenia kularowe.

Dziękuję. Do widzenia. Dziękujemy oczywiście panu ministrowi.

Komisja pozostaje pod moją władzą.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę.

## **Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:**

Zastępca generalnego inspektora Andrzej Lewiński.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Mam zaszczyt po raz ósmy, bo kończę już drugą kadencję piastować w GIODO funkcję zastępcy generalnego inspektora danych osobowych, przedstawiać budżet i dlatego moje krótkie wystąpienie będzie pewną refleksją... Od 2006 r., kiedy zostałem powołany do GIODO przez marszałka Sejmu.

Chciałbym powiedzieć, że wystąpiliśmy o minimalne powiększenia kwoty naszego budżetu z 15 milionów 62 tysięcy w roku 2013 do 15 milionów 544 tysięcy. Zwiększyliśmy liczbę etatów o trzy w specjalnej komisji, zespole GIODO, który miał i ma zajmować się nową dziedziną działalności, jaką są zgłoszenia... Po nowelizacji ustawy telekomunikacyjnej pojawił się obowiązek zgłaszania przez operatorów telekomunikacyjnych wszystkich wycieków danych osobowych w ramach prowadzonej przez nich działalności operacyjnej. Na dzisiaj mamy już sto pięćdziesiąt pięć takich przypadków. Jeden przypadek jest bardzo poważny, bo od operatora telekomunikacyjnego wypłynęło czterysta tysięcy danych i znalazło się na serwerze w Hongkongu.

(*Głos z sali*: Na jakim serwerze?)

W serwerze w Hongkongu. To jest działalność przestępcza, po prostu działalność przestępcza pracownika, działalność na szkodę firmy. Każda firma telekomunikacyjna musi zgłaszać wpływ danych do GODO lub z naszym udziałem, jeżeli może powodować to szkody, przyszłe szkody finansowe, musi to zgłaszać osobie, której dane są przetwarzane. Przewidywaliśmy trzech pracowników na rozruch tej nowej działalności. Prawdopodobnie do dzisiaj nic się nie udało zrobić, czyli pozostajemy ze swoim zatrudnieniem i funduszem płac z roku poprzedniego.

Chciałbym powiedzieć szanownej komisji, że od 2006 r. budżet GODO zwiększył się o 3 miliony, jest poniżej poziomu inflacyjnego w każdym roku. Liczba etatów zwiększyła się o sześć. W tym czasie przejęliśmy wiele nowych działalności takich jak związane z Schengen, jak nasze postępowania egzekucyjne w administracji państwowej, jak wiele innych wynikających z codziennej działalności... A nasze budżet faktycznie od 2006 r. się nie zwiększał.

Najpoważniejszą sprawą są skargi za naruszenie prawa do przetwarzania danych osobowych. Te skargi są dla nas bardzo poważnym elementem, ponieważ wzrost ich liczby jest nieprawdopodobny. Mamy w tej chwili, proszę państwa wzrost z sześciuset skarg w 2006 r. do tysiąca siedmiuset skarg w 2013 r. Nieprawdopodobnie zwiększyła się również liczba pytań, próśb o interpretację prawa, o wyjaśnianie prawa: z kilkuset do czterech tysięcy trzystu.

GODO, aby wypełnić podstawowe zadanie, jakim jest rozpatrywanie skarg dotyczących przetwarzania danych osobowych, nie ma żadnych łagodzących... Ponieważ jest to k.p.a., jest wniosek o rozpatrzenia, czyli skarga o ponowne rozpoznanie jako druga instancja, skarga do WSA i kasacja przed Sądem Najwyższym. Największe problemy mamy z wypełnieniem terminów wynikających z k.p.a. i myślę, że z tą liczbą pracowników... Chociaż szukamy różnych rezerw, żeby zwiększyć pion skargowy, to tych pracowników już nie mamy. Przestrzeganie przez GODO terminów k.p.a. dotyczących postępowań administracyjnych jeżeli chodzi o rozpatrywanie skarg w zakresie przetwarzania danych osobowych jest prawie niemożliwe. Robimy wszystko, żeby je wypełnić. Być może jeszcze z generalnym inspektorem dokonamy wewnątrz przemieszczeń z innymi, mniej obciążonych, chociaż takie trudno znaleźć. Na pewno musimy przesunąć z pionu... Od razu zgłaszam się do państwa, do Senatu, że mogą być na to skargi.

Nie będziemy interpretować ani odpowiadać na próby o interpretacje prawne, ponieważ nie będziemy mieli ludzi, żeby to wykonywać. Musimy również ograniczyć nasz czynny udział w pracach legislacyjnych rządowych i parlamentarnych tylko do wydawania ostatecznych opinii, ponieważ wszystkie siły musimy skierować do rozpatrywania skarg. Tak jak mówiłem, nie są to skargi na działalność urzędu, są to skargi na naruszenie zasad przetwarzania i ochrony danych osobowych.

Tak że zaznaczam, ten element, chociaż robimy wszystko... Osiem lat mojej ciężkiej pracy jako zastępcy generalnego inspektora, w lipcu kończy nam się kadencja... Panie Przewodniczący, pan minister Wiewiórowski kończy kadencję czteroletnią, ja – ośmioletnią, dlatego chcielibyśmy ochronę danych osobowych... Niejednokrotnie spotykaliśmy wysoką oceną naszej pracy. Robimy wszystko, co można, zwiększamy świadomość co do przetwarzanych

danych; działamy na swoją szkodę, ponieważ skargi składają... Od razu mogę powiedzieć, dodać, że złym objawem to jest pogorszenie się poziomu przestrzegania prawa do ochrony danych w instytucjach publicznych.

Niejednokrotnie przygotowujemy opinie radcom prawnym wielu ministerstw i urzędów, doradzamy czy wykonujemy za nich, można powiedzieć, obsługę prawną w tym zakresie. Do tego obsługa prawna pewnych ministerstw czy urzędów... Są takie nawet takie przypadki, że wójt przesyła w załączeniu opinię radcy prawnego z zapytaniem do GODO, czy radca prawny w sposób należyty, zgodny z prawem wykonał swoją opinię. To też świadczy o tym, że stan wiedzy obywateli co do ochrony danych osobowych jest po prostu zbyt niski, ale świadomość obywateli rośnie i to rośnie w sposób, można powiedzieć, dla nas katastrofalny, no ale słusznie...

Jeszcze jest jeden element, z którym może się Wysoka Izba spotkać – w tej chwili projekt jest jeszcze w opracowaniu. Chodzi o to, aby stworzyć organ do spraw nadzoru nad dostępem do informacji publicznej. Według przedłożonej w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji opinii Polskiej Akademii Nauk tym organem ma być GODO. Obawiam się, że wnioski dotyczące dostępu do informacji publicznej mogą napływać jeszcze bardziej lawinowe niż skargi co do przetwarzania danych osobowych, bo według k.p.a... Muszę powiedzieć, że z przerażeniem oczekuję, co będzie, jeżeli parlament, bo taka ustawa niedługo wpłynie, poprze wniosek rządowy i zleci nam taką działalność.

Jako przykład podam, proszę Wysokiej Izby, że jest wniosek o powołanie Komisji do spraw Służb Specjalnych. Ta komisja, proszę państwa... Dane ze strony trzydziestej: art. 73 – limit wydatków tej komisji. Na rozruch dostaje 21 milionów, a potem ma 5 milionów 700 corocznego budżetu, co stanowi 75% wysokości naszego budżetu, a myślę, że Komisja do spraw Służb Specjalnych – wyszło to od bilingów – ma zakres działania... Proszę państwa, w stosunku do zadań dotyczących ochrony danych osobowych, które wypełnia GODO, jest to jednak – nie chcę tego bagatelizować – wąski zakres wycinka. Niemniej GODO na pewno zrobi wszystko, proszę Wysokiej Komisji, aby sprostać zadaniom.

Myślę, że do końca roku uda nam się spać w tym budżecie szukanie rezerw własnych, ale już od następnego roku możemy mieć kłopoty z wypełnieniem podstawowej funkcji, jaką jest rozpatrywanie skarg na przetwarzanie danych osobowych w Polsce. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

### **Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:**

Dziękuję.

Czy przedostatnie pańskie stwierdzenie dotyczące różnicy w budżetach jest wnioskiem o zwiększenie o 6 milionów budżetu GODO? Czy tak to należy rozumieć?

### **Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:**

Panie Przewodniczący, chciałem pokazać, że w naszym budżecie 75%... Raptem powstaje projekt nowej komisji, nowego tworu. Nie chcę tego krytykować, ale w większości



przypadków zastępca GIODO jest dopuszczony do nadzoru nad sprawami... Chodzi o zasadność pewnych działań podejmowanych przez służby specjalne. Tu powstaje nowy twór i dostaje prawie 75% naszego budżetu.

Chciałem pokazać, że w pewnych sytuacjach układ rządowy potrafi pokazać, że może sfinansować inne rodzaje działalności. Sprawa jest dosyć głośna: chodziło o billingi, więc wtedy pieniądze się znalazły.

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Rozumiem. Ale wniosku pan nie formuluje?*)

Nie, nie formułuję wniosku.

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Ten budżet jest w ogóle...*)

Panie Przewodniczący, jak powiedziałem, wystąpiliśmy o minimum trzy etaty i o 15 milionów 544 zł, a dostaliśmy jeśli się nie mylę, 15 milionów 200 tysięcy, czyli bez tych trzech etatów, mimo że one by się nam rzeczywiście przydały.

### **Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:**

Dziękuję bardzo.

Komisja się zastanawia. Czy ktoś ma jakieś uwagi?

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Odnosnie do tych trzech etatów... Jak rozumiem, środki zostały zmniejszone na etapie prac sejmowych. Tak? A pamięta pan, Panie Ministrze, na co zostały...

### **Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:**

Wystąpiliśmy o trzy etaty i z tego co wiem, zostało to... Nie znaleźliśmy się... Może popełniliśmy jakieś błędy, jeżeli chodzi o formalności, bo nie potrafimy się odpowiednio poruszać. Nie zapewniliśmy sobie udziału w pozabudżetowym zapisie ustawy, ale zniknęła nam kwota na te trzy etaty.

### **Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:**

Ponieważ ani z referowanego projektu budżetu, ani z tej dyskusji nie wynika wprost, że zarządzający GIODO wnoszą o zmiany, pozwolę sobie ustosunkować się do tej treści jako do treści pozytywnej, niemniej mam trzy, a nawet cztery pytania, od których uzależniam ewentualną próbę sformułowania opinii.

Pierwsze pytanie stawiam właściwie wszystkim. Państwo w tym swoim merytorycznym opisie powiadacie, że współpracujecie, a później realizujecie pewne prawodawstwo europejskie, które wchodzi w życie; a nawet uczestniczycie w jego tworzeniu. Oczywiście przez symetrię narzuca się pytanie: czy partycypujecie państwo, czy składacie wnioski o dofinansowanie ze środków europejskich? Jeśli tak, to jaka jest odpowiedź polskich organów zarządzających tymi środkami, które, jak wiemy, są na tym poziomie czy nawet większe? Myślę, że jest uzasadnienie...

Wprowadzie administracja państwowa nie może, ale państwo możecie korzystać z subprogramów, które wynikają z prawodawstwa Unii Europejskiej.

Następna sprawa, to jest sprawa, która pojawia się w odniesieniu do prawie każdego tematu, nie jest to postulat kierowany tylko do państwa, choć częściowo też. W wielu budżetach występują wydatki na wynajem pomieszczeń. U państwa ta kwota wynosi chyba 1 milion 711 tysięcy. Wynika z tego, że ponad 10% budżetu GIODO pochłaniają opłaty czynszowe. Ale pytanie brzmi inaczej: czy państwo uczestniczycie w programach, czy nie powinniście uczestniczyć w programach, w ramach których mówiłoby się o pewnej konsolidacji urzędów państwowych w zakresie gospodarnego wykorzystywania swoistych rezerw, może też o ich tworzeniu. Bo chyba tak jest, że niektóre instytucje się zmieniają bądź w ogóle, że tak powiem, wypadają z życia, a budynki się sprzedaje, by potem znowu je odkupywać po znacznie wyższych kosztach.

Moim zdaniem coroczna kwota wynosząca 1 milion 711 tysięcy, czyli przeszło 10% budżetu GIODO, jest kwotą bardzo wysoką. Aż prosi się, żeby zaproponować rozwiązanie znane w wielu krajach, gdzie buduje się nowoczesne centra administracyjne. One częstokroć są lepiej zlokalizowane i tańsze niż... Na pewno Warszawa mogłaby – nie chcę nic złego mówić o kamienicznikach – cieszyć się z tego, że powstałoby... To jest wniosek do państwa z ministerstwa, żeby zastanowić się nad... Za chwilę będziemy mieli podobny problem – nie chcę uprzedzać – z Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich. Z Państwową Inspekcją Pracy była afera o... Czy Ministerstwo Finansów, pod egidą Ministerstwa Skarbu Państwa, nie powinno zastanowić się nad gospodarką zasobami przeznaczonymi dla administracji państwowej? I pytanie: czy państwo czynicie wysiłki na rzecz zmniejszenia kwoty 1 miliona 711 tysięcy zł?

Dalej jest zagadnienie, które wynika ze skrzywienia politycznego, czyli zainteresowania osobami niepełnosprawnymi. Czy państwo – wskazujecie w budżecie, że trzeba odprowadzać niemałe kwoty na PFRON – dążycie do realizacji polityki... Chodzi o zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Myślę, że tu przeszkód powiedzmy organizacyjnych czy technicznych nie ma, a mogłoby to zmniejszyć wymiar składki odprowadzanej na PFRON. Oczywiście szef PFRON bardzo by na to narzekał, jednak zagadnienie jest ważne, bo tu nie chodzi o obrót finansowy, ale przede wszystkim chodzi o zatrudnianie tych osób w roku, w którym... Już dwa lata obowiązuje konwencja o osobach niepełnosprawnych.

I jeszcze pytanie może trochę, powiedziałbym kawalerskie. Wysoka średnia u państwa występuje. W moim przekonaniu, na tle innych urzędów... Bodajże 8 tysięcy 220 zł. Nie chciałbym przez to powiedzieć, że wszędzie powinna być jednakowa średnia, ale w instytucjach centralnych, pytania o to są stawiane. W pewnym sprawozdaniu wprost się porównują; niektóre instytucje państwowe potrzebę wzrostu płac uzasadniają potrzebą ich wyrównania w stosunku do innych podobnych, bo nigdy nie analogicznych, instytucji. Czy zatem może pan powiedzieć wprost, czy istnieje konieczność utrzymywania tak wysokiego poziomu wynagrodzeń, względnie czym to jest uzasadnione? Dziękuję bardzo.

### Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:

Panie Przewodniczący, odnośnie do prawa europejskiego, środków europejskich... Jako organ administracji publicznej na działalność takich środków otrzymywać nie możemy. Otrzymują je podmioty na szkolenia z zakresu podnoszenia świadomości ochrony danych osobowych. Na wykonywanie naszej funkcji, na podstawową działalność jako organ administracji publicznej – my nie jesteśmy rzecznikiem praw, tylko organem administracji publicznej i to jest bariera – takich środków otrzymać nie możemy. O budynku powiem na końcu.

Osoby niepełnosprawne. Zatrudniamy jedną osobę. Ogłaszamy przetargi, jednak muszą to być prawnicy, najlepiej z aplikacją lub doktoratami, a oni się nie zgłaszają; nie zgłaszają się osoby, które by się kwalifikowały. Na pewno bierzemy to pod uwagę. Były generalny inspektor jest pracownikiem PFRON, więc mamy to na uwadze. Jeżeli tylko jest taka możliwość, to na pewno osoby niepełnosprawne... 78% osób stanowią prawnicy.

Odnosnie do wynagrodzenia, Panie Przewodniczący... Mnie tu wychodzi 5 tysięcy 388 zł na rok 2014. Po odjęciu pensji generalnego inspektora i zastępcy, którzy są wynagradzani według stawki, wychodzi mi 5 tysięcy 388 zł. Mogę to rozpisnąć i przedstawić panu przewodniczącemu na piśmie. Średnia wychodzi mi 5 tysięcy 388 zł.

*(Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Na razie...)*

My napiszemy do pana przewodniczącego, bo to trzeba opisać. Generalny inspektor, zastępca i niektórzy dyrektorzy mają troszkę więcej, ale ja mam w tej chwili duże kłopoty, ponieważ mam prawników, którzy zarabiają 3 tysiące brutto po ośmiu, dziewięciu latach pracy u nas i chcą odchodzić. Tak że 5 tysięcy 388 zł to jest stawka... A patrząc inaczej na takie wyliczenie... Osiem powinniśmy lat temu mieć średnią na poziomie co najmniej 12–13 tysięcy, co było niemożliwe. Fundusz jest prawie taki sam, a liczba osób niedużo się zmniejszyła. Główna księgową mi też wyliczyła, ale ja już wcześniej na posiedzeniu komisji sejmowej sobie wyliczałem, intuicyjnie czując, że mogę mieć około 5 tysięcy 388 zł.

Odnosnie do budynku, Panie Przewodniczący, to słuszne pytanie. Wiele razy na ten temat rozmawialiśmy na posiedzeniach komisji. My jesteśmy w budynku Intraco, a Intraco jeszcze jest spółką Skarbu Państwa. Był projekt, pan Węgrzyn, który jest wiceszefem Kancelarii Sejmu, wtedy jeszcze jako dyrektor generalny w Ministerstwie MSWiA go przedstawiał, że ma to być, tak jak pan przewodniczący słusznie powiedział, budynek administracji publicznej. No ale koncepcja Ministerstwa Skarbu Państwa jest inna. Ta spółka szykuje się do sprzedaży; już ogłosili, że w 2015 r. będą burzyć ten budynek. Dzięki dobrym stosunkom z poprzednim kierownictwem Intraco mamy umowę na pięć lat i w ciągu pięciu lat co roku podwyższają nam opłaty tylko o koszt inflacji. Za rok przejdziemy na stawki komercyjne, a wtedy, obawiam się, roczna kwota 1 miliona 700 tysięcy będzie dużo, dużo wyższa.

Czy się staramy? Staramy się, proszę Wysokiej Komisji, nawet chcieliśmy... Mamy na Koszykowej budynek z agencji wojskowej, jest tam duże podwórko i przymierzaliśmy

się, żeby tam budować z kimś, z inwestorem, ale w planie zagospodarowania miasta to są budynki Politechniki Warszawskiej i oni będą tam budować sobie swój wieżowiec. Rozmawialiśmy, cały czas byliśmy blisko z kierownictwem Kancelarii Sejmu i Senatu... Chodzi o budynek administracyjny, który parlament ma budować. Pierwsze rozmowy były już w 2007 czy 2008 r. Zobaczymy, na pewno będziemy kontynuować... W niektórych krajach, na przykład na Węgrzech rzecznik ochrony danych osobowych jest bardzo blisko związany z parlamentem.

Obserwujemy, że Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich otrzymało budynek po jakiejś strukturze PZPR. Pani rzecznik inspektora pracy otrzymała po byłej prokuraturze, pani rzecznik praw pacjenta otrzymała ładne budynki na Okopowej. Mamy z tym problem, a GIODO samo go nie rozwiąże. Napisałem do Ministerstwa Skarbu Państwa, a ministerstwo odpisało, że nie jesteśmy organem administracji rządowej, więc nie przysługuje nam... Odwołaliśmy się od tej interpretacji do RCL, że jednak jesteśmy organem administracji publicznej, chociaż nie administracji rządowej, i powinniśmy z tego korzystać.

Ten problem GIODO za rok będzie problemem pałacym, bo spółka Intraco znajdzie się w prywatnych rękach. Tam jest jeszcze poczta, ale poczta się przenosi. Są też dwa urzędy skarbowe, ale wszystkie te urzędy powolutku przechodzą w ramach swoich pionów do... a my pozostajemy. Tak że, Panie Przewodniczący, pana uwagi są niezwykle trafne i słuszne. GIODO musi znaleźć rozwiązanie.

### Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dziękuję bardzo.

W ten sposób może zrehabilitowałem się za błąd, który popełniłem. Rzeczywiście nie znalazłem w projekcie budżetu tej kwoty, a sądziłem, że ją z niego wyczytałem.

Chciałbym zaproponować komisji, żeby podjąć próbę uporządkowania kwestii najmu obiektów przeznaczonych dla urzędów publicznych i gospodarowania, zarządzania nimi.

Proszę bardzo, pan senator.

### Senator Bohdan Paszkowski:

Nawiązując do tego tematu, powiem tak: pamiętam, że podnosiliśmy tę kwestię, casus IPN. Tu będzie identycznie. Faktem jest, że w naszym kraju nie ma gospodarza, bo tymi budynkami, firmami się dysponuje jak się chce. Każdy stosuje logikę czysto resortową, tak to trzeba powiedzieć. Bo minister skarbu odda firmę, firma sprzeda budynek, przyjdzie nowy właściciel, a budżet będzie płacił. Taki jest finał. Dawniej się podkreślało, jest Polska resortowa... W dalszym ciągu Polska jest resortowa: każdy patrzy przez wycinek swego paragrafu itd.

Powinniśmy, Panie Przewodniczący, postawić ten problem w kontekście... Mam na myśli wniosek adresowany do ministra skarbu, choć dotychczasowe doświadczenia wskazują, że raczej jest to mało... Wtedy problem będzie rozwiązywany z pewnym opóźnieniem, to będzie się płacić. Być może w przyszłym czy w jeszcze następnym budżecie GIODO będzie miało o 200, 300% podwyższone środki na

najem, bo okaże się, że jest prywatny właściciel, którego nie interesuje... I później będzie się szukało jakiegoś innego rozwiązania. Nie chcę być złym prorokiem, ale dotychczasowe doświadczenia wskazuje, że tak się gospodaruje majątkiem Skarbu Państwa.

### **Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:**

Proszę.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym przyłączyć się do tego apelu. Faktycznie dwie godziny temu na posiedzeniu komisji kultury omawialiśmy problem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która też nie ma lokali i poszukuje. Zastanawiam się, czy w ogóle jest jakaś instytucja u nas w kraju, która posiada kompletny bilans potrzeb lokalowych dla poszczególnych instytucji. Bo żeby szukać jakiegokolwiek rozwiązania problemu tych instytucji rządowych, czy pararządowych, trzeba najpierw zrobić bilans, ustalić, jakie są potrzeby. Być może faktycznie warto wybudować jakiś jeden kompleks, albo może poszukać tego kompleksu poza Warszawą, żeby te instytucje wreszcie gdzieś ulokować. Bo ten problem będzie narastał, będzie coraz groźniejszy z każdym rokiem.

Czy to nasza komisja powinna się tym zająć? To też jest pytanie. My możemy zasygnalizować, że na posiedzeniu komisji podczas dyskusji przy okazji omawiania budżetu poszczególnych instytucji problem ten pojawia się jako jeden z wiodących, jeden z najważniejszych problemów, które trzeba szybko rozwiązać. Tylko taki może być wniosek, bo występowanie z takim apelem w przypadku każdej poszczególnych instytucji mija się z celem. Prawda?

### **Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:**

To ja bym jednak, Pani Legislato, sugerował, żeby chociaż w formie opinii... żeby wystąpić z do rządu propozycją, żeby to nie było resortowe... Zwrócić się o uregulowania problemu najmu i zarządzania obiektami przeznaczonymi dla administracji publicznej.

(*Senator Aleksander Świeykowski: Sporządzenia bilansu przede wszystkim.*)

Myślę, że bilans będzie się mieścił w tym uregulowaniu. Chodzi o rozwiązanie, o podjęcie wreszcie decyzji.

Pani Legislato, proszę bardzo.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Zastanawiam się w jakiej formie... Opinia komisji zawiera propozycje poprawek, ale wiem, że państwo sekretarze sporządzają również... Może później, w trakcie omawiania poprawek, ustalimy, jaką formę by to przyjęło, dobrze?

### **Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:**

Tak, tylko żeby to nie był problem ogólny, to na przykładzie, powiedzmy, tych instytucji, które tu omawialiśmy... Na pewno dotyczy to GIODO, na pewno Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, za chwilę na pewno będzie dotyczyć IPN.

(*Senator Aleksander Świeykowski: Krajowa Rada Radiofonii też nie...*)

Na przykładzie tych, czy możemy też wpisać? Na przykładzie tych instytucji, w przypadku których stwierdzamy, że prawie 10% kosztów funkcjonowania stanowią koszty najmu. Niepewność inwestycyjna co do rozwoju firmy... Budynki są coraz bardziej nasycone techniką, a zmiany własnościowe... W gruncie rzeczy z dnia na dzień podejmowane są...

(*Senator Kazimierz Kut: To nie jest przedmiotem posiedzenia.*)

To jest przedmiotem naszego posiedzenia, bo chcemy minimalizować koszty najmu oraz regulować tę kwestię w zakresie stabilności budżetowej.

Proszę bardzo.

### **Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Najwyższej Izbie Kontroli Marek Bieńkowski:**

Ja króciutko, informacyjnie. Otóż tak się składa, że mój departament uczestniczy w kontroli, którą kończymy za parę tygodni. Najwyższa Izba Kontroli zajęła się między innymi problemem związanym z pozyskiwaniem siedziby dla IPN. Wyniki tej kontroli będą znane za parę tygodni; one oczywiście odnoszą się bardziej do ministra skarbu, ministra finansów, dlatego że najczęściej te procesy trwają... To się nie dzieje w ciągu jednego roku budżetowego, tylko w ciągu kilku, a w przypadku IPN kilkunastu lat. I rzeczywiście problem ten narasta.

### **Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:**

Godzina 16.00. Panie Sekretarz, co radzicie, skoro wyprzedziliśmy czas?

(*Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Przerwę.*)

Proponuje pani przerwę. Dobrze. Dziękuję bardzo.

(*Przerwa w obradach*)

(*Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Michał Seweryński*)

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Witam panią profesor, panią minister, witam wszystkich państwa, pana rzecznika również.

Proszę państwa, jesteśmy tu od samego rana i będziemy jeszcze bardzo długo – niektórzy, jak pan generał, towarzyszą nam już od paru godzin. Dziś jest ten szczególny dzień,



kiedy obradujemy nad poszczególnymi częściami budżetu państwa. W tym punkcie przystępujemy do rozpatrzenia części 08, która dotyczy Rzecznika Praw Obywatelskich.

Proszę panią profesor o krótkie, zwięzłe jak zawsze, zreferowanie najważniejszych kwestii związanych z tą częścią budżetu, a potem my się do tego jakoś odniesiemy.

Bardzo proszę.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:**

Bardzo dziękuję.

Pominę wszelkie wstępy ze względu na nawał prac komisji. Działania rzecznika i główne tematy są komisji doskonale znane. Rezultatem jednego z naszych posiedzeń było stwierdzenie, gdzie są deficyty i gdzie moglibyśmy próbować poprawić sytuację. Jedną ze wstydlivych kwestii jest niepełne zatrudnienia osób do wizytowania zakładów karnych, zakładów psychiatrycznych i jednostek, które podlegają wizytacji, na przykład domów pomocy społecznej. Jest tysiąc osiemset dwadzieścia sześć miejsc pozbawienia wolności i powinniśmy mieć mniej więcej trzydzieści siedem etatów. Przypominam, że przed laty nie zażądałam od razu uzupełnienia całej sumy ze względu na trudną sytuację budżetu państwa. Stosowaliśmy taki *modus vivendi*, że co roku następowało uzupełnienie o kilka osób, o cztery etaty w tym przypadku. W tym roku również chciałam uzupełnienia o cztery etaty. Pamiętam, że uzyskałam całkowite poparcie komisji w tym zakresie. Umożliwiłoby mi to wizytację zakładów psychiatrycznych, czego w tej chwili nie mogę w ogóle odpowiedzialnie podjąć.

Chcę też powiedzieć, że gdyby państwo senatorowie i eksperci posługiwali się na przykład opinią w sprawie projektu budżetu zrobioną w Biurze Analiz Sejmowych, to... Pierwszy raz tak bardzo się zdziwiłam, że Biuro Analiz Sejmowych dodało do tego komentarz, że planowane działania z zakresu KMP dobrze byłoby pokazać w relacji do liczby ośrodków, które podlegają wizytacji, co znajduje się na stronie piątej, szóstej i innych naszego sprawozdania. Proszę zwrócić uwagę, że próby dyskusji z nami zupełnie nie były oparte na faktach.

Drugą bolączką jest to, że stale tracimy pracowników – właśnie teraz przed świętami dowiedziałam się, że jeden z wicedyrektorów rezygnuje z pracy – ponieważ we wszystkich innych organach ochrony prawnej uzyskują oni nieporównywalnie wyższe wynagrodzenia. Żeby zatrzymać odpływ, żeby nie mieć wyłącznie młodych prawników i prawników w wieku emerytalnym, proponowałam, żeby po latach całkowitego braku podwyżek, podwyższyć wynagrodzenie pracowników o 5%. Było wielkie wystąpienie związków zawodowych, duże wrzenie w zespole. Na posiedzeniu komisji uznano, że jest to uzasadnione. Jedna i druga rzecz została nam odebrana w ustawie o budżecie państwa. Teraz przedkładam... Chodzi o to, żeby przynajmniej przywrócić to, co było, ale wiem, że w przypadku ustawy o budżecie państwa jest to coś, co już zostało dokonane.

Chcę powiedzieć, że było mi szczególnie przykro, kiedy zwracałam się do Ministerstwa Finansów, bo stwierdziłam, że mam zasadnicze deficyty, a poprzedni minister, pan Rostowski, odpowiadał mi, że przecież ja sobie sama

ustalam budżet, więc jest on przedmiotowym korespondentem w tej sprawie. A jeżeli ktoś mi te pieniądze zabiera, to przecież jest to parlament, nie Ministerstwo Finansów. Musiałam przyjąć do wiadomości fakty.

Chcę zwrócić uwagę na sprawę, która wymaga zmiany, którą przedkładałam jako program absolutnego minimum. Jeżeli się nie da przywrócić nam tych czterech etatów i tej najważniejszej... Zrobiono coś, co jest sprzeczne z przedstawionym nam stanowiskiem ministra finansów. Otóż zabrano nam 664 tysiące zł, których nie możemy oddać, bo są to tak zwane koszty przechodzące. Pani minister Mączyńska zapewniła nas, że to są nagrody jubileuszowe. Mamy – pan przewodniczący najlepiej o tym wie – pewne zobowiązania z zakresu prawa pracy, z których realizacji nie mogę zrezygnować. Ministerstwo Finansów, nawet zabierając nam te pieniądze, wyraźnie powiedziało, że nie dotyczy to tak zwanych kosztów przechodzących. Przynajmniej sformułowanie z pisma pani minister, proszę bardzo, „wyjątek stanowią skutki przechodzące oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne”. To jest pismo ministra finansów z 27 lipca 2013 r. Jak rozumiem, w Sejmie omyłkowo, nawet chcąc nam zabrać te dwie rzeczy, co do których komisja senacka mnie wspierała, odstąpiono również od tych porównywalnych środków. Ja to traktuję jako oczywisty błąd i zwracam się do Wysokiej Komisji o to, żeby go sprostować, żeby to zmienić. Podkreślam, że nie będzie to sprzeczne z ustawą o budżecie państwa.

Chcę też podkreślić, że dokonaliśmy przeprowadzki bez jakichkolwiek dodatkowych kosztów, zmieściliśmy się w budżecie dzięki wewnętrznym oszczędnościom. Znaleźliśmy lokal stanowiący własność Skarbu Państwa. Oszczędności, które uzyskaliśmy dzięki przeprowadzce, wynoszą 800 tysięcy zł. Mamy też oszczędności wynikające z porządnego przeprowadzenia zamówień publicznych. Wszystkie te oszczędności wpływają z powrotem do budżetu państwa.

Jeszcze raz podkreślam, że będzie mi bardzo trudno uzasadnić utratę tych etatów, ponieważ do tej pory tłumaczyłam się przed organami międzynarodowymi, że co prawda nie wypełniam normy podstawowej, ale... To państwo polskie ratyfikowało kiedyś konwencję i pan rzecznik Kochanowski, mój zmarły poprzednik, z dobrodziejstwem inwentarza przyjął to zobowiązanie, mając zapewnienia, że za tym pójdą środki. Uzyskuję tyle, że Polska nie jest potępiana na arenie międzynarodowej; cały czas tłumaczyłam, że co roku coś dostaję, trzy etaty, cztery, pięć, ale jest coś pozytywnego. W tej chwili, mogę to z góry powiedzieć, będę miała negatywny raport Rady Europy w tym zakresie, bo nie będę mogła wykazać, że jednak stopniowo ta sytuacja się poprawia.

W obecnym stanie prawnym mamy ustawę o budżecie państwa, która wiąże ręce Senatowi, ale ja chcę to przedstawić z poczuciem krzywdy jako problem. W szczególności bardzo pilnie proszę przynajmniej o... Bo to mi już zupełnie rujnuje budżet i naraża mnie też na... Będę miała inspekcję pracy, będę miała inne rzeczy. Ja nie mogę takich rzeczy robić.

Mogę jeszcze poprosić panią dyrektor generalną czy główną księgową, czy pana rzecznika Czerniawskiego o zabranie głosu, gdyby chcieli coś dodać... Jeżeli mam przedstawić szerzej nasz budżet, to oczywiście to zrobię,

ale postanowiłam najpierw wyodrębnić, że tak powiem, pigułkę problemu. To jest mój podstawowy problem w tej sytuacji; a projekt budżetu jest znany.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Pani Profesor, to jest najważniejsza sprawa, dlatego że, jeżeli dobrze rozumiem pani wystąpienie, jest pani minister zainteresowana sformulowaniem pewnej konkretnej propozycji poprawy budżetu w tej części. Wobec tego moja prośba jest taka, żeby to wyraźnie sformułować, zredagować. My możemy przejąć taką poprawkę, jeżeli panowie senatorowie będą za tym. Tylko musimy taką poprawkę odpowiednio sformułować, przedstawić ją jutro na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych i spróbować ją obronić, żeby mogła zostać rozpatrzona na posiedzeniu plenarnym. Musimy też wskazać, z jakiej innej części budżetowej zabrać tę wymaganą kwotę, a to by oznaczało, że nie możemy operować pojęciem czterech etatów. Musimy wskazać pewną kwotę globalną, o którą chcemy zwiększyć budżet w części przypadającej pani profesor, a pomniejszyć jakąś inną część, jakiś inny punkt czy paragraf w budżecie.

Może w tym momencie poprosiłbym panów senatorów o zabranie głosu, chyba że pani profesor i jej współpracownicy chcieliby uzupełnić to wystąpienie. Jednocześnie prosilibyśmy o takie sformułowanie tej konkretnej poprawki, żeby na końcu naszego posiedzenia można było przeprowadzić odpowiednie głosowanie w tej sprawie – wtedy byłaby szansa, że ona pójdzie dalej. Jeżeli jest tylko ogólne sformułowanie, to jest za mało, żeby przedstawić konkretną poprawkę. Można by te prace prowadzić na dwóch etapach. Teraz pani zespół przygotowałby jakąś konkretną redakcję, a my przeprowadzilibyśmy szerszą wymianę zdań. Tym bardziej, że z naszych dotychczasowych obrad już wynikają pewne spostrzeżenia, które chcieliśmy pani profesor przekazać, także w trybie sygnalizacji tego, co nas niepokoi.

Z analizy budżetu wynika wiele ciekawych spostrzeżeń. Byliśmy zaniepokojeni parę godzin temu, że z budżetu na sprawiedliwość wyraźnie wynikało ograniczenie działalności zakładów poprawczych, co przecież nie zgadza się z naszym wyobrażeniem o tym, jak ten sektor usług społecznych funkcjonuje. A, mówiąc krótko, źle funkcjonuje. Z panem senatorem Rulewskim wymieniałem poglądy, pewne przypuszczenia, że sądy nie orzekają odpowiednich wyroków w sprawach nieletnich. Utrzymywanie zakładów kosztuje, więc się te zakłady likwiduje. Ale to jest informacja poboczna, o której wiem, że trafi do serca pani rzecznik i będziemy wspólnymi siłami starali się coś zrobić, żeby tak się właśnie nie stało.

Trzy zakłady zostały zlikwidowane, dlatego budżet stał się mniejszy o chyba 6%, jeżeli dobrze pamiętam, w skali roku. Nie trzeba już tego utrzymywać. Rozdaje się pieniądze na podwyżki dla pracowników – to dobrze, bo w tych zakładach pracują ludzie szczególnego rodzaju, im należy dawać takie wsparcie, ale przede wszystkim nie powinno się tego sektora likwidować.

Proponowałbym, żebyśmy w ramach komisji podjęli debatę, a w tym czasie państwo mogliby przygotować jakąś konkretną wersję projektu, który przedyskutowalibyśmy

z panią ekspert z naszego Biura Legislacyjnego. Chodzi o to, żeby propozycja poprawki nadawała się do ewentualnego głosowania.

Powiem od razu, że dla mnie nie ulega wątpliwości, że ten typ kosztów, na których poniesienie pani profesor nie byłoby stać, jest niemożliwy do obciążenia – trzeba byłoby tych ludzi zwolnić, wtedy te koszty nie byłyby konieczne – dlatego przedstawiam taką propozycję.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:**

Jeżeli można, Panie Przewodniczący, jeszcze przed dyskusją chcę powiedzieć, że jestem zaalarmowana wiadomością o zakładach poprawczych. Postaramy się uzyskać dodatkowe informacje na ten temat.

Moja prośba w tej sytuacji... Co do ustawy o budżecie, to nawet gdyby Senat jutro przedstawił poprawkę, to argument będzie taki, że... Ta poprawka nie przejdzie, bo dodatkowym rygłem jest ustawa o budżecie. Tym, o co proszę teraz, realnie... Proszę o dokonanie zmiany w budżecie RPO do poziomu 39 milionów 820 tysięcy zł. Jest to zmniejszenie wyłącznie o kwotę, która wynika z ustawy o budżecie. To, co się stało w ustawie o budżecie, już się nie odstanie. Nawet gdyby Senat wywalczył dla nas środki na te cztery etaty, to i tak minister finansów, dzięki ryglowi ustawy o budżecie – konstytucyjność takiego rozwiązania jest sporna – powie, że jest już za późno. Ale nawet w ustawie o budżecie zmieniono nam do poziomu 39 milionów 820 tysięcy, a nie o kwotę, którą nam jeszcze do tego dorzucano, czyli o 649 tysięcy – to są już te wydatki sztywne.

Gdyby doszło do nowelizacji budżetu, to wróć z moimi czterema etatami. Przedkładam Senatowi tylko informację, że wszystko, o czym rozmawialiśmy i w czym zyskałam państwa zrozumienie, przez działania Sejmu i przez uchwalenie ustawy o budżecie jest już niemożliwe do realizacji. Minimum – nawet z uwzględnieniem ograniczeń – które nałożyła na mnie ustawa o budżecie i które przeliczyliśmy na nasz budżet i tak się nie zgadza. Te 649 tysięcy zł stanowi zagrożenie dla wydatków sztywnych przechodzących i innych. Ja już tylko o to proszę. Proszę o dokonanie zmian w budżecie RPO do poziomu 39 milionów 820 tysięcy zł. To jest zmniejszenie wyłącznie o tę kwotę, która wynika z ustawy o budżecie, a nie zmniejszenie...

*(Dyrektor Generalny Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Maria Muskała: Jeśli można.)*

Bardzo proszę.

### **Dyrektor Generalny Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Maria Muskała:**

Nasz budżet był skonstruowany w sposób, który zalecił minister finansów w piśmie chyba z lipca, to jest w okresie, kiedy budżety były projektowane. Poziom wynagrodzeń u nas był podniesiony wyłącznie o te cztery wnioskowane etaty plus pięcioprocentowy wzrost wynagrodzeń. Ponieważ ustawa o budżecie zobowiązała nas do

utrzymania na poziomie porównywalnym do 2013 r. poziomu wynagrodzeń, wobec tego my, poprawiając ten projekt zgodnie z ustawą budżetową, schodzimy z czterech etatów i pięcioprocentowego wzrostu. To dawało określoną kwotę. Poziom naszego budżetu powinien być do 39 milionów 820 tysięcy, a w druku senackim, który mam przed sobą i nad którym państwo teraz pracujecie, jest kwota 39 milionów 171 tysięcy, czyli o około 600 tysięcy zwiększono nam kwotę, którą odjęto z planowanego budżetu...

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Przepraszam bardzo, to jest bardzo ciekawe, co pani mówi, ale pozwalam sobie przerwać. Konkluzja jest taka, że pani minister prosi, żeby dopisać do obecnego budżetu 649 tysięcy zł w ciągu roku.

*(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz: Tak jest.)*

To jest właściwa informacja.

*(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz: Tak jest.)*

Chodzi o to, że w poprawce musi zostać powiedziane, o ile proponujemy zwiększyć. I druga rzecz: skąd to wziąć.

Czy państwo mają propozycje w tej sprawie? Czy musimy przedstawić, skąd to wziąć?

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:**

Tak. Nie mam propozycji, ponieważ uważam to za błąd i za coś, co nie wynika z ustawy o budżecie. Trudno, żebym powiedziała, że trzeba zabrać innemu organowi. Musiałabym taki organ państwa wybrać.

*(Przewodniczący Michał Seweryński: Ale my musimy.)*

Ja wiem, ja wiem, ale tu już absolutnie został przekroczony *modus vivendi*, bo wszystko, o co prosiłam, mi zabrano. Ale dlaczego zabrano mi jeszcze 650 tysięcy, to już nie wiem.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Przystąpimy teraz do debaty, może w trakcie tej wymiany zdań zrodzi się jakaś koncepcja.

Pan senator Rulewski zgłosił się jako pierwszy.

### **Senator Jan Rulewski:**

Z tej racji, że ktoś musi zaczynać dyskusję, co zlecił mi pan przewodniczący... Wypada krótko przedstawić znane od lat problemy, bo pani rzecznik, moim zdaniem z nadmiaru dobrej woli, rezygnuje z próby bilansowania zobowiązań ustawowych i innych porozumień ze stanem faktycznym. Pamiętamy przecież dyskusje w tej komisji, że ambitnie i nie bez potrzeby wpisano na przykład takie zagadnienie jak niezależne badania prowadzone przez rzecznika. Bo taka jest istota pracy rzecznika, zwłaszcza w momencie wejścia do polskiego prawa zalecanego przez Unię Europejską ustawodawstwa o niedyskryminacji. Wiemy dobrze, że to zjawisko jest aktualne, że jest przedmiotem dyskusji w mediach, tymczasem, jak rozumiem, głos rzecznika musi być skromny, dlatego że rzecznik jak do tej pory

zawsze podpierał się istotnymi argumentami, a nie tylko wyrażał swoje poglądy, a to musi kosztować. Ja zauważam rzecz zbyt skromnie postawioną przez rzecznika, gdy pisze on w budżecie, że na zakup usług obejmujących wykonanie ekspertyz, analiz i opinii zamierza przeznaczyć tylko 53 tysiące zł. Ile może być takich opinii za 53 tysiące zł?

*(Głos z sali: Tysiąc.)*

Dziesięć po 5 tysięcy zł. Załóżmy, że takie opinie są w Polsce tanie, chociaż wiem, że kosztują znacznie więcej. Załóżmy, że wystarczy na dziesięć opinii...

*(Przewodniczący Michał Seweryński: Na rok.)*

Skromnie też rzecznik potraktował tłumaczenia, które – przecież jesteśmy państwem europejskim – należy stosować, szeroko sięgać do opinii z różnych krajów. Na to jest tylko 110 tysięcy zł. Wiem, że przetłumaczenie karty samochodu, pojazdu kosztuje 600 czy 700 zł, a tu chodzi o dokumenty prawne.

Zauważam oszczędności w innych dziedzinach, coś, co jest przyjemne, ale nie satysfakcjonuje do końca. Wynikiem gospodarności rzecznika jest zmniejszenie – było to przed godziną dyskutowane – opłat za czynsze. Do tej pory wynosiły one bardzo dużo, przeszło po 3 miliony 300 tysięcy. W wyniku łączenia siedzib, jak rozumiem, i pozyskania nowych koszty spadły o prawie 700 tysięcy zł.

*(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz: Wbrew postanowieniom.)*

To już jest wymierny pieniądz. A nie nastąpiło zmniejszenie poziomu zatrudnienia, wręcz podjęto próby zwiększenia poziomu zatrudnienia, co, powiem szczerze, przypomina próbę rozwiązania kwadratury koła: jak można tworzyć nowe miejsca pracy bez powiększania powierzchni? To już jest tajemnica pani rzecznik.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że rzeczywiście zadania, które zostały nałożone na mocy ustawy, znacznie się powiększyły, bo jest konwencja o osobach niepełnosprawnych i próba digitalizacji... Jest też wcześniej wspomniana ustawa o niedyskryminacji. Jest tak, że pani rzecznik zgodziła się przy okazji nowelizacji budżetu w minionym roku, żeby sprawy dotyczące inwestycji, niezbędnych inwestycji w zakresie zabezpieczenia przeciwpożarowego zostały bez skutków negatywnych przesunięte na ten rok. To są sprawy, które grożą... Myślę, że pani rzecznik może mówić o pewnym szczęściu, że nie wydarzyło się nic, co spowodowałoby konsekwencje w postaci... Ja wówczas zwracałem uwagę na to, że nie było sensu przenosić tej inwestycji dotyczącej spraw pożarowych, bo ona jest konieczna w chwili obejmowania nowego budynku.

Tylko tych kilka informacji świadczy o tym, że Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich bardzo oszczędnie skonstruowało budżet, mimo powiększającej się liczby zadań i większego, powiedziałbym, popytu na niezależną opinię. Liczba udanych wystąpień, choćby ostatnie dotyczące osób, które utraciły świadczenia pielęgnacyjne, dowodzi, że gdyby bardziej wsłuchiowano się w opinię rzecznika, to uniknęlibyśmy znacznie większych kosztów niż te, które trzeba by ewentualnie ponieść, na przykład odsetki ustawowe.

Wysoka Komisjo, Panie Przewodniczący, wszyscy wiemy, że są sprawy, które tworzą roszczenia – odprawy, nagrody jubileuszowe, dodatki stażowe objęte są prawem pracy; układem zbiorowym chyba nie. By roszczenia wy-



woływały straty, należy tę kwotę... Ale tu mamy różnicę, pani najpierw powiedziała o 664 tysiącach, a teraz słyszę o 640. Jaka jest...

*(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz: 649 tysięcy.)*

Czyli trzeba podjąć próbę zrekompensowania państwu tych 649 tysięcy kosztem obsługi zadłużenia... Z wypowiedzi pani minister Majszczyk, której zadałem pytanie, wynika, że koszty obsługi zadłużenia będą małe, będą nawet mniejsze niż te, które zaplanowano w budżecie.

I ostatnie już pytanie, Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli. Żeby nie było, że bezkrytycznie czy też prób... W zakupach inwestycyjnych jednostek budżetowych jest pozycja: samochód osobowy. To nie jest samochód osobowy, jest to autobusik za 140 tysięcy. I pytanie: czy w tym roku naprawdę konieczny jest zakup... Myślę, że te 140 tysięcy zł mogłoby zasilić, uzupełnić między innymi te deficyty, o których mówiłem. Czy nie można by odstąpić od zakupu i jeszcze, mówiąc brzydko, podreperować ten obecnie ośmioletni, siedmioletni autobus? Oczywiście to zależy od opinii samego gospodarza, czyli pani rzecznik. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Czy panowie senatorowie mają uwagi?

Pan senator Paszkowski?

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Mam pytania okołobudżetowe. Otóż pani rzecznik we wstępie pisze, że pilne jest utworzenie punktów przyjęć interesantów. Są tu wymienione dwie miejscowości. I pytanie jest takie: czy przy tych uwarunkowaniach budżetowych będzie to możliwe w tym roku?

Jeszcze mam pytanie dotyczące wykonywania funkcji niezależnego organu monitorującego niewłaściwe działania Policji. Czy pani rzecznik już od pewnego okresu się zajmuje tymi sprawami? Jakie wnioski wynikają... Od czasu do czasu są takie artykuły prasowe, które podnoszą kwestię brutalizacji zachowań Policji i tym podobne zdarzenia. Czy to ma jakieś potwierdzenie w działaniach, które pani podejmuje podczas rozpatrywania skarg, czy też nie? Jakie ogólne wnioski wynikają z tych funkcji, jeżeli chodzi o ocenę działań Policji w tym zakresie? Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Czy panowie senatorowie mają jeszcze uwagi? Nie.

Jeszcze raz zapytam: czy pani profesor chciałaby może coś jeszcze przedstawić? Jeżeli nie, to przejdziemy do głosowania.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:**

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to tylko ustosunkuję się do wypowiedzi panów senatorów. Bardzo za nie dziękując, chcę powiedzieć, że to całkowita racja, że to są

śmieszne pieniądze na bardzo poważnie traktowane ekspertyzy. Dlaczego jest to możliwe i dlaczego to też wskazuje na nasze oszczędne podejście? Udało się przekonać około czterdziestu ekspertów, którzy pracują dla nas za darmo, do tego, żeby... Mamy trzy komisje ekspertów do spraw osób niepełnosprawnych, migrantów i osób starszych. Cała praca tych fantastycznych ludzi, najlepszych w Polsce specjalistów, takich jak pani profesor Szatur-Jaworska... Oni dla nas pracują społecznie. Zdołałam ich przekonać, że nasza sytuacja budżetowa... Ale oczywiście od czasu do czasu, jeżeli pojawia się kwestia napisania raportu, to chociaż jakoś symbolicznie próbuję go wydać.

Kiedy będę miała normalny budżet, wtedy będę mogła zdecydowanie zwiększyć tę część, a w miarę jak mi parlament daje konwencje, zwłaszcza najnowszą konwencję do spraw osób niepełnosprawnych... To się jeszcze nie rozkręciło, to się zaczyna. Państwo normalnie powinno było stworzyć zupełnie osobny organ z osobnym budynkiem, budżetem i z tym wszystkim. My to przejęliśmy, bo bardzo mi zależało na tej konwencji. Rzeczywiście wykorzystuję cały urząd, ale są jakieś granice. To jest jedna uwaga.

Co do samochodu, to jest samochód wyłącznie do inspekcji zakładów karnych. To są często odległe podróże, w dalekie miejsca, gdzie nie zawsze można liczyć na... Rzecznik odwiedza zakłady karne, jeździ do... Chodzi mi przede wszystkim o komfort tej grupy ludzi, którzy prawie Warszawy nie widzą, bo jeżdżą po kraju od jednego zakładu do drugiego. Uważałam, że mała awaryjność jest istotna, stąd z naszej strony to...

Bardzo dziękuję za pytanie o Policję. Oczywiście pełniemy te zadania. Jeszcze opowiem o części teoretycznej, finansowej, budżetowej, o której pan senator powiedział. Pełnimy zadania organu monitorującego niewłaściwe działania Policji. Normalnie do tego też, gdyby nie my, państwo musiałoby powołać osobny organ. Są liczne skargi. Przekażę sprawozdanie z tymi częściami. Mamy pewne sprawozdania dotyczące izb zatrzymań, prawa do obrony, bardzo szczegółowych działań.

Gdybym w tej chwili miała powiedzieć, jaka jest największa dysfunkcja, która zagraża również funkcjonariuszom Policji, to... Chodzi o konieczność rozwiązania sprawy izb wytrzeźwień. Ponieważ te izby się likwiduje, to nietrzeźwi trafiają do posterunków Policji, w których nie ma warunków... Liczba zgonów osób nietrzeźwych na posterunkach Policji wywołuje już uwagę w skali międzynarodowej.

Policjanci z kolei skarżą się, że oni nie są w stanie rozpoznać, czy człowiek jest nieprzytomny z przepicia, czy właśnie umiera na zawał. Oni czują się kompletnie bezradni i zagrożeni tą sytuacją. Nie jest to sprawa finansowa, bo tak zwane korkowe daje dosyć pieniędzy. To jest kwestia lobby, różnych interesów, tego, o czym mówiliśmy na początku. Najwyższa Izba Kontroli, przed którą się tu kłaniam, wykazała w swoim raporcie, że w 50% fundusze przeciwalkoholowe są wydawane niezgodnie z przeznaczeniem. Zrobiliśmy dwie konferencje z udziałem ekspertów – pan rzecznik Czerniawski tę konferencję pilotował – i wiemy, jakie jest rozwiązanie. To rozwiązanie przedkładam od razu Senatowi i Sejmowi. Ono było konsultowane z praktykami, prawnikami i nie rodzi skutków finansowych.

Są w Polsce dwa modele: Kraków i Bytom stworzyły centra integracyjne terapii uzależnień, gdzie przyjmowane są także osoby nietrzeźwe. Tam jest nie tyle izba wytrzeźwień, ile centrum terapii dla rodzin i dla tych osób, które wychodzą po wytrzeźwieniu. Jest to finansowane z tak zwanego korkowego. Zamyka się finansowo, funkcjonuje, jeśli chodzi o rezultaty działań, świetnie. Po prostu trzeba ten model wprowadzić w całym kraju. To jest przykład wniosków, które wynikają z monitoringu niewłaściwych działań Policji.

17 stycznia spotykam się ze wszystkimi komendantami wojewódzkimi Policji, żeby rozmawiać o próbach samobójczych i o samobójstwach dokonanych w jednostkach Policji, o tym, jakie to ma skutki. Będę też mówić o tym, jak oceniamy słabą działalność Policji w zwalczaniu aktów terroru czy wandalizmu. O wynikach spotkania 17 stycznia powiadomię państwa.

Chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o punkty, to ich utrzymywanie jest możliwe tylko dlatego, że robię to we współpracy z wojewodami, kątem i za darmo. To nie są prawdziwe punkty. Raz w miesiącu przyjeżdża nasz pracownik, czego też dokonujemy z najwyższym wysiłkiem ze środków na delegacje. A wnioski ze strony senatorów i posłów są bardzo częste... I doświadczenia z tymi punktami... Ja nie robię punktów w najbogatszych miejscach naszego kraju. W Wałbrzychu i w Olsztynie taki punkt... Dla tych ludzi bilet do Warszawy czy do innych miejsc to jest poważna sprawa. Oczywiście im mniejszy mam budżet w sytuacji, kiedy znowu zapycham dziury po działaniach państwa, bo nie ma systemu bezpłatnej pomocy prawnej... Oprócz tego, że nasz urząd robi wiele dodatkowych rzeczy, to jeszcze pracujemy... Przynajmniej 30% naszych skarg to jest bezpłatna pomoc prawna, którą uważam za jedną z głównych... Brak takiej pomocy uważam za jedną z głównych dysfunkcji.

Przechodzę teraz do sprawy budżetowej. Jestem ogromnie wdzięczna panu senatorowi Rulewskiemu, bo ja nie potrafiłabym wskazać, skąd wziąć pieniądze, nawet na to minimum. Ale chcę pokazać, bo pan senator mówi słusznie, że ja może zbyt łagodnie i może zbyt łatwo zgadzam się na... Ja się nie mam jak nie zgodzić, bo jako prawnik wiem dobrze, że jak jest uchwalona ustawa o budżecie, to już klamka zapadła. Ale powoli dochodzę do takiej sytuacji, zwłaszcza jak Ministerstwo Finansów mi odpowiada, że przecież nie oni mi zmniejszają budżet, tylko Senat i Sejm, a państwo już nie możecie dzisiaj nic zrobić... My to konsultowaliśmy też z innymi organami niezależnymi – ta sprawa zmierza powoli do pewnego przesilenia.

Dzisiaj jest posiedzenie Wysokiego Senatu, co więcej, państwo rozumiecie moje problemy, ale kwestią jest to, w którym momencie, ze względu na konstrukcję ustawy o budżecie wobec niezależnych, przypominam, samodzielnych organów konstytucyjnych... W którym miejscu doszliśmy do momentu, że samodzielność Senatu jest podważona. Dzięki panu przewodniczącemu i panom senatorom... Myślę, że ja bym wyprosiła te cztery etaty i że wyprosiłabym też te 5%, żeby mi ludzie drzwiami i oknami nie uciekali, cały czas chwając, że świetnie się u nas pracuje, ale tłumacząc, że płace są tak niekonkurencyjne wobec Najwyższej Izby Kontroli, wobec innych organów państwa... Tam płace też nie są jakieś superwysokie, ale my już nie jesteśmy w stanie tego wytrzymać. Myślę, że uży-

wałabym to na tym posiedzeniu, nawet jutro mielibyśmy szansę na poprawkę na posiedzeniu plenarnym Senatu, ale to działanie podjęlibyśmy na próżno, bo ustawa o budżecie już wszystko przesądziła.

Dla mnie to zaczyna być problem konstytucyjny. Moja łagodność dochodzi do kresu, a ja mam jedną drogę: mogę w pewnym momencie... Wiadomo, że budżetu nie zaskarżę do Trybunału, ale sam mechanizm, który sprawia, że najwyższe konstytucyjne organy państwa takie jak Senat... Gdyby te organy dzisiaj podjęły uchwałę, która mi przywraca to, co służy do realizacji moich konstytucyjnych zadań – przecież nie dla nas te pieniądze... I jeszcze mówimy o działaniu z oszczędnością, bo ja zaoszczędziłam 700 tysięcy na czynszach, bo się wyprowadziłam z pałacyku, w którym byliśmy, i znalazłam własność Skarbu Państwa.

Zwrócę się w przyszłym roku o pomoc, żebym to mogła przejąć w trwały zarząd, bo paradoks polega na tym, że ja w tym budynku płacę czynsz. Tu też by nie było żadnych pieniędzy, ja bym mogła to przejąć w trwały zarząd, dostosować do potrzeb osób niepełnosprawnych, naprawić dach, bo do takich warunków się przeprowadziłam. I miałabym niedaleko drugą siedzibą uzupełniającą, o ileśset tysięcy tańszą, w której w ogóle bym nie płaciła czynszu, bo to jest własność Skarbu Państwa. Robimy, co możemy.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Pani Profesor, mam taką koncepcję. Z panią ekspert...  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jeżeli panowie senatorowie pozwolą, przejmę poprawkę, którą pani rzecznik proponuje, żeby te brakujące wydatki związane z zatrudnieniem w kwocie 649 tysięcy zł dodać do tego budżetu. Najprościej jest zrobić w ten sposób, żeby dokonać przysporzenia w tym projekcie budżetu kosztem, który tu wymyśliliśmy razem... Chodzi o tę kwotę, o której mówiliśmy przed południem, na wynagrodzenia dla ofiar przestępstw, to jest państwowa kompensata dla ofiar niektórych przestępstw. Dopytywaliśmy się, w jakiej kwocie jest to wykorzystywane, ale minister sprawiedliwości nie umiał powiedzieć...

(*Głos z sali: Ja mogę powiedzieć.*)

Mamy przypuszczenia, że nie jest to w pełni wykorzystywane.

Czy pani rzecznik ma jakieś informacje?

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:**

Od trzydziestu pięciu do czterdziestu przypadków rocznie. Jest to najgorsza ustawa, której zmiany domagam się od wielu lat. Tam było zarezerwowanych 70 milionów.

(*Przewodniczący Michał Seweryński: Czyli piszemy, że...*)

A z tych 70 milionów...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Korzysta z tego od trzydziestu do czterdziestu osób rocznie. Jutro prześlę wszystkim posłom... Dzisiaj jesteśmy pod wrażeniem wypadku w Kamieniu Pomorskim, tego przestępstwa popełnionego przez pijanego kierowcę. Sytuacja jest taka, że gdybyśmy tym ludziom jako ofiarom

przestępstw z narażeniem życia i zdrowia, tym rodzinom chcieli dać od zaraz bez interwencji ministrów 12 tysięcy, do czego na podstawie ustawy o państwowej kompensacie mają prawo, to czekałoby tych ludzi bolesne postępowanie, narażenie na koszty sądowe.

Postępowanie jest wadliwe: ofiara jest konfrontowana ze sprawcą i sprawca może się lepiej przyjrzeć ofierze pobicia. Jak się ofiary o tym dowiadują, a jeszcze sprawca jest odpytywany, czy rzeczywiście tę staruszkę tak mocno pobił... Osiemdziesięcioletnia ciężko pobita kobieta próbowała z tej ustawy skorzystać. Czekano ją półtora roku postępowania. Została okazana sprawcy, którego pytano, czy rzeczywiście ją tak ciężko pobił, a potem nie tylko nie dano jej kompensaty, ale zasądzono od niej, przy jej rence, koszty sądowe w wysokości 2 tysięcy 400 zł, chociaż błąd w sprawie kompensaty leżał po stronie sądu, dopiero w ostatniej chwili sąd zmniejszył to do 1 tysiąca 200 zł.

Zasądzane kompensaty dla matki, która pielęgnowuje dziecko z wygniecioną czaszką, które jest tylko sztucznie odżywiane... Przyznaje się tej matce 370 zł, chociaż ma prawo do 12 tysięcy. To jest najgorsza ustawa Rzeczypospolitej.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Pani Profesor, proponuję, żeby pani tego nie kontynuowała, bo tego jest bardzo przykro słuchać nawet nam, obeznanym z różnymi patologiami. Proponuję, żeby nasza poprawka wyglądała w ten sposób: komisja proponuje, żeby budżet w części 08 zwiększyć o 649 tysięcy zł na wydatki bieżące kosztem zmniejszenia wydatków bieżących w części 15 „Sądy powszechne” rozdział 75595 „Pozostała działalność”. Tu się właśnie mieści ten fundusz.

Czy panowie senatorowie są gotowi poprzeć taki wniosek?

Kto jest za? (6)

Jednomyślnie przyjęty. Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem budżetu w części 08? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Pana senatora Rulewskiego, który, kiedy my jutro będziemy tu obradować nad pięcioma ustawami, będzie nas reprezentował na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, poprosimy o zreferowanie tej poprawki. Pani rzecznik również będzie obecna. Miejmy nadzieję, że poprawka zyska poparcie także Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Zamykamy debatę nad częścią 08 budżetu.

(*Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz: Ostatnie słowo.*)

Bardzo proszę.

### **Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:**

Chciałabym powiedzieć, że w najbliższym czasie przedstawię panu marszałkowi Senatu i panom senatorom propozycję... Chodzi o to, żeby Senat zrobił porządek z tą ustawą o kompensacie państwowej i żeby był to senacki projekt

ustawy, niejako ponadpolityczny. To jest ustawa z 2005 r. Wszystkie ugrupowania polityczne po kolei miały z nią do czynienia, ale nikomu nie udało się jej poprawić. Nie można liczyć na Ministerstwo Sprawiedliwości, proponuję, żeby był to projekt senacki.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Prosimy panią rzecznik o wniosek, na pewno nadamy mu bieg.

Dziękujemy pani profesor za obecność, dziękujemy wszystkim.

Przechodzimy do części 13. Zaczniemy o godzinie siedemnastej, czyli za trzy minuty. Zrobimy krótką przerwę techniczną, a potem omówimy budżet Instytutu Pamięci Narodowej.

(*Przerwa w obradach*)

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Wznawiamy posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

W tym punkcie naszego porządku obrad mamy do rozpatrzenia część 13 budżetu, projekt budżetu „Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu”.

Witam panią prezes Agnieszkę Rudzińską, zastępcę prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, wraz ze współpracownikami.

Proszę o krótkie przedstawienie podstawowych kwestii dotyczących tego budżetu.

### **Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Agnieszka Rudzińska:**

Dzień dobry. Witam pana przewodniczącego i szanownych panów senatorów.

Chciałabym powiedzieć o kilku najważniejszych kwestiach dotyczących podstawowych założeń projektu budżetu. Zaplanowany przez nas na 2014 r. budżet wynosił 254 miliony 101 tysięcy zł.

Przyjęliśmy następujące założenia do tego budżetu. Jeżeli chodzi o zatrudnienie, przyjęliśmy stan na poziomie z 2013 r. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, to także są na tym samym poziomie, z wyjątkiem wynagrodzeń prokuratorów, co do których założyliśmy, że będą na poziomie przeciętnego wynagrodzenia w drugim kwartale 2013 r. Wiąże się to z tym, że prokuratorzy objęci są mnożnikowym systemem wynagrodzeń.

Jeżeli chodzi o wydatki bieżące, przyjęliśmy średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług zgodnie z wytycznymi ministra finansów. Wydatki stałe są na poziomie faktycznych potrzeb.

Najważniejsze zadanie, jakie nas czeka w przyszłym roku, to kontynuacja procesu digitalizacji zasobu archiwalnego. To jest proces bardzo kosztowny, ale niezwykle usprawniający prace naszego archiwum, a tym samym



zapewniający szybszą i sprawniejszą realizację zapytań głównie służb specjalnych i organów ścigania oraz innych instytucji państwowych.

W tym planie budżetowym uwzględniliśmy, że 2014 r. będzie obfitował w ważne rocznice. Przede wszystkim to jest siedemdziesiąta piąta rocznica wybuchu II wojny światowej, siedemdziesiąta piąta rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego, siedemdziesiąta rocznica akcji „Burza” i powstania warszawskiego, dwudziesta piąta rocznica wolnych wyborów. Jest jeszcze kilka innych rocznic, w których obchody instytut się włączy.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to przyjęliśmy wyłącznie kontynuację prowadzonych inwestycji, w tym dwóch niezwykle ważnych dla nas inwestycji w siedzibie naszych oddziałów w Gdańsku i w Lublinie. Lublin ma bardzo małą siedzibę i chodzi tu o rozbudowę. Jeżeli chodzi o Gdańsk, to są tam wynajmowane pomieszczenia w całym Trójmieście, w kilku lokalizacjach i chodzi tu o inwestycję w budynek, w główną siedzibę oddziału gdańskiego.

Jeżeli chodzi o dotacje, to w projekcie budżetu uwzględniliśmy dwie dotacje, których kwota wynika z konkursów, jakie ogłosiliśmy w 2013 r. na lata 2013–2015. To są dotacje w wysokości 450 tysięcy zł, jedna na weryfikację i zbieranie danych obywateli państwa polskiego poddanych represjom za pomoc w ukrywaniu ludności żydowskiej, a druga na bazę danych obywateli państwa polskiego poddanych represjom pod okupacją niemiecką. Umowy są już podpisane. Konkursy wygrała w pierwszym przypadku Fundacja Instytut Studiów Strategicznych, a w drugim – Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie.

Jeżeli chodzi o świadczenia na rzecz osób fizycznych, to przyjęliśmy w założeniu kwotę niecałych 6,5 miliona, w tym znaczna kwota przeznaczona jest na uposażenia dla prokuratorów w stanie spoczynku.

Jeżeli chodzi o wydatki bieżące, to wzrosty są zgodne z postulatami Ministerstwa Finansów.

Jeżeli chodzi o wzrost wynagrodzeń pracowników, urzędników, to on nie występuje, ale konieczne są wzrosty w związku ze wzrostem kwoty bazowej stanowiącej podstawę do ustalania wysokości wynagrodzenia prokuratorów i w związku ze wzrostem wysokości nagrody rocznej dla prokuratorów. To są obowiązki ustawowe.

O ponad 5 milionów zmniejszają się wydatki na utrzymanie obiektów, między innymi w związku z tym, że w tej chwili mamy siedzibę na ulicy Wołoskiej i nie będziemy już wynajmować siedziby na ulicy Towarowej.

Jeżeli chodzi o wydatki na działalność merytoryczną, to przewidujemy około 10 milionów na wydatki związane z działalnością merytoryczną. Wzrost tych wydatków wynika z tego, że w zeszłym roku, w 2013 r., zostaliśmy zmuszeni do przeniesienia części przewidywanych funduszy na działalność merytoryczną na adaptację nowej siedziby przy ulicy Wołoskiej. 1 milion zł planowaliśmy wydać na projekt związany z poszukiwaniem i z pochówkami ofiar systemu komunistycznego, w tym na dalsze prace na Łączce, na Białostocczyźnie i na poszukiwania związane z ofiarami obławy augustowskiej.

Jeżeli chodzi o zakupy, o wydatki majątkowe, to zamyka się one w kwocie 16 milionów 800 tysięcy. Jest to zmniejszenie w stosunku przewidywanego wykonania w 2013 r.

Do naszego budżetu zgłosiliśmy autopoprawkę dotyczącą zmniejszenia naszej kwoty wyjściowej projektu budżetu o 1 milion i przesunięcia tej kwoty na rezerwę celową, na utworzenie w budżecie państwa rezerwy celowej na badania identyfikacyjne – genetyczne DNA – szczątków ofiar totalitaryzmów ze wskazaniem wykorzystania przez Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie. To chyba tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Pan senator Mamątow, proszę bardzo.

### **Senator Robert Mamątow:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

W skrócie chciałbym podsumować to, co pani powiedziała. Chciałbym zwrócić uwagę na dwie rzeczy – nie będę powtarzał, bo szkoda państwa czasu. Projektowany budżet w części 13 „Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” był, z tego co wiem, wyższy o 7 milionów 931 tysięcy, ale został obcięty, zmniejszony. Chciałbym spytać: jak komisja sejmowa to tłumaczyła, dlaczego ten budżet nie został zatwierdzony w pierwotnej wysokości?

I następne pytanie: czy ta suma 1 miliona zł, która została przeznaczona na badania identyfikacyjne – genetyczne DNA – szczątków ofiar totalitaryzmów odnalezionych w wyniku prac archeologicznych, państwu wystarczy?

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że wśród tych rocznic, które będą obchodzone w tym roku, bardzo ważna jest trzydziesta rocznica zamordowania księdza Jerzego Popiełuszki.

Życzę państwu dalszych sukcesów w pracy, uważam, że wykonujecie państwo w instytucie bardzo dobrą robotę. Chciałbym pozytywnie zaopiniować przedłożony projekt; rekomenduję komisji przyjęcie tego projektu budżetu. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Kto z panów senatorów jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja mam kilka pytań. Pani wspomniała, że w ubiegłym roku zaoszczędziliście 5 milionów z tytułu przeniesienia się na ulicę Wołoską. Tak przynajmniej zrozumiałem. I mam pytanie: czy już państwo na tej Wołoskiej swobodnie funkcjonujecie, czy ten obiekt wymaga dalszej adaptacji, przystosowania itd.? Czy ten etap jest zakończony i w zasadzie możecie swobodnie wykonywać swoje obowiązki?

Z tej rezerwy celowej, jak rozumiem, bo ona tak jest określona... Chodzi o 1 milion zł na badania identyfikacyjne – genetyczne DNA – odnalezionych w wyniku prac

archeologicznych szczątków ofiar totalitaryzmów. Chcę zapytać, czy państwo macie... Bo kilka prac, jeżeli chodzi o badania archeologiczne, jest rozpoczętych i mają być kontynuowane. Był problem z Łączką na Cmentarzu Powązkowskim, żeby prowadzić tam badania archeologiczne. Czy to jest zabezpieczone, czy nie?

Mam jeszcze takie pytanie towarzyszące. Mianowicie jest już przedmiotem debaty publicznej kwestia pochowania ofiar, które dotychczas zostały odnalezione. Są różne pomysły. Czy macie państwo jakąś koncepcję? Może współdziałacie z urzędem do spraw kombatantów? Czy te działania są jakoś skoordynowane i jest jakiś projekt w tym zakresie?

I jeszcze pytanie dotyczące przełomu lustracyjnego. Są te cykliczne fale wyborcze, którym towarzyszą różnego rodzaju oświadczenia lustracyjne, ale obowiązkiem składania oświadczeń lustracyjnych są pewnie objęci, między innymi, funkcjonariusze policji, wojska, różnych służb itd. Jak długotrwały jest taki proces? Bo ostatnio odbyliśmy... No, pojawiały się w gazetach takie artykuły, że w zasadzie teraz IPN przystępuje na przykład do lustrowania wyższego dowództwa Wojska Polskiego i z tego tytułu była zapowiadana jakaś katastrofa. Chodziło o to, że ci ludzie już kilka lat są na stanowiskach dowódczych, a proces lustracyjny wobec nich dopiero dobiega końca. Chciałbym zapytać, jak długo trwa taki proces lustracyjny. W kontekście oświadczeń składanych masowo przez samorządowców chcę też zapytać, jak długo, tak statystycznie, trwa okres weryfikacji oświadczenia w przypadku osób wybranych i w tej chwili pełniących swoje funkcje. Czy on został już zakończony, na przykład jeżeli chodzi o te ostatnie wybory, czy jest w trakcie, a jeśli jest w trakcie, to na jakim etapie zaawansowania? I to tyle.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Pan senator Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

W gruncie rzeczy, gdy się dyskutuje o budżecie, to też o zadaniach IPN, to jest nieuchronne.

Chciałbym, żeby instytut wziął pod uwagę proces, który w sposób naturalny się dokonuje, mianowicie to, że wielu uczestników ruchu solidarnościowego dożyło sędziwych lat lub, niestety, przekracza ten wiek i odchodzi, pozostawiając po sobie liczne ślady pamięci, w tym materialne, począwszy od tego okresu, gdy brali udział w tym ruchu, po prześladowania. Czy państwo nie uważacie, że powinna jednak się rozpocząć taka kwerenda pod egidą instytutu, który ma zasłużoną markę? Jak do tej pory, to ma taki charakter rozproszony i nie jest z tym najlepiej.

I drugie zagadnienie, związane z jeszcze bardziej odległym okresem. Wiadomo, iż emigracja polska zostawiła po sobie wiele cennych dowodów pamięci, bohaterstwa. Tu siedzi jeden pan, który też zostawił gdzieś tam wielkie pamiętki. I wiemy, że one z różnych powodów, na ogół finansowych, niestety, ulegają degradacji. Zaczynam

od wysokiego C. Czy Instytut Polski i Muzeum imienia Generała Sikorskiego, Instytut Hoovera i inne instytucje, może wspólnie z ministerstwem dziedzictwa narodowego, biorą udział w zabezpieczaniu tych dowodów trwałości III Rzeczypospolitej i walk o niepodległość?

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Czy jeszcze ktoś z panów senatorów chce się wypowiedzieć?

Skoro nikt się nie zgłasza, to teraz poprosimy panią prezes o krótkie ustosunkowanie się do tych pytań.

### **Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Agnieszka Rudzińska:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo panom senatorom za pytania. Postaram się na nie odpowiedzieć. Jeżeli się okaże, że zrobiłam to za mało wyczerpująco, to przygotujemy odpowiedzi także na piśmie.

Jeżeli chodzi o Wołoską... Tak, przeprowadziliśmy się na Wołoską. W zasadzie w tym budynku już funkcjonujemy bez żadnych ograniczeń. Wymaga on jeszcze nakładów, ale już raczej nie takich, jakie ponieśliśmy w związku z przeprowadzką. Niezwykle ważne jest dla nas dokończenie budowy magazynów archiwalnych i budynku archiwalnego na ulicy Kłobuckiej, ponieważ w tej chwili część archiwistów jest skoszarowana, że tak powiem nieładnie, na ulicy Wołoskiej, w pomieszczeniach nie do końca przystosowanych do pracy, gdzie jest ograniczony dostęp światła dziennego. Oni oczekują na miejsce w budynku na ulicy Kłobuckiej, którego budowa i adaptacja się kończy. Tak że w połowie przyszłego roku, myślę, że wtedy już po ostatecznych przeprowadzkach i przesunięciach, w budynku na Wołoskiej będziemy funkcjonować już tak, jak zamierzamy. Oczywiście są jeszcze potrzebne dosyć duże nakłady na infrastrukturę informatyczną, ale to raczej wiąże się z jej unowocześnianiem, w mniejszym stopniu z ograniczeniami w funkcjonowaniu w tym nowym budynku na Wołoskiej.

Jeżeli chodzi o ten 1 milion zł, który zadeklarowaliśmy na badania DNA, na utworzenie rezerwy celowej, to tym zajmuje się Pomorski Uniwersytet Medyczny. Wiem, że te pieniądze mają być przeznaczone czy zostały przeznaczone w ostatnich dniach na zakup bardzo wysoko specjalistycznego sprzętu do badań DNA. Te badania prowadzi właśnie pomorski uniwersytet. Konieczne było zapewnienie dotacji ze strony państwa, ponieważ do tej pory takie badania były prowadzone wyłącznie dzięki środkom ze składek społecznych, my jako instytut nie możemy opłacać tego typu badań. Tak że były one prowadzone dzięki składkom społecznym oraz za pieniądze uzyskane przez Pomorski Uniwersytet Medyczny. W tej chwili środki na te badania zapewnia państwo. Jest niezwykle ważne, żeby te badania były kontynuowane. Do tej pory Instytut Ekspertyz Sądowych

z Krakowa, który podlega Ministerstwu Sprawiedliwości, był zaangażowany w badania DNA rodzin osób, które być może są pogrzebane na Łączce.

Jeżeli chodzi o zapewnienie funduszy na badania archeologiczne, to w poprzednich latach, w roku 2012 i w 2013, znaczną część kosztów prac archeologicznych poniosła Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. W tym roku będzie mogła przeznaczyć na to mniej pieniędzy, ponieważ przygotowuje i ogłosi konkurs – jako instytucja powołana do tego przez państwo polskie – na koncepcję zagospodarowania Łączki, czyli stworzenia tam odpowiedniej nekropolii i przygotowania uroczystości pogrzebowych. W porozumieniu z Kancelarią Prezydenta RP przewidujemy je na 27 września. Tak że owszem, w zeszłym roku i jeszcze poprzednim ponieśliśmy znaczne koszty związane z pracami nad tym projektem pana profesora Schwagryka. Z tym że chodzi nie tylko o Łączkę, lecz także inne takie miejsca w Polsce. W 2013 r. ponieśliśmy koszty w wysokości prawie 400 tysięcy zł. Z tym że były prowadzone oczywiście nie tylko strictly archeologiczne prace.

Pan senator Rulewski pytał o zabezpieczanie śladów materialnych. Rozumiem, że chodzi tutaj między innymi o zbieranie relacji od działaczy „Solidarności”. My to robimy. Nagraliśmy bardzo dużo takich relacji. Zbieramy także materialną spuściznę po działaczach, którzy oczywiście deklarują chęć przekazania jej nam. W zasadzie co miesiąc przyjmujemy do naszego archiwum tego typu materiały, zarówno z Polski, jak i zagranicy. Dotyczy to i spuścizny z okresu wojny, i tej po działaczach „Solidarności” czy opozycji z okresu PRL.

Jeżeli chodzi o problem degradacji zbiorów, to rzeczywiście razem z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego prowadzimy taką dużą akcję digitalizacji zbiorów polskich za granicą. Między innymi to dotyczy instytutu kultury i instytutu Sikorskiego. Staramy się digitalizować te zbiory tak, żeby one były dostępne dla badaczy w Polsce. Równocześnie prowadzimy za granicą dosyć szeroką akcję zbierania relacji, nagrywania. Między innymi we współpracy z ambasadą polską w Kanadzie zorganizowaliśmy dwutygodniowy wyjazd naszej ekipy filmowo-notacyjnej. Nagraliśmy w Kanadzie kilkadziesiąt relacji, zarówno byłych żołnierzy polskich jeszcze z okresu II wojny światowej, jak i działaczy „Solidarności”, którzy są na emigracji. To są bardzo ważne materiały. Niebawem też z Australii dostaniemy materiały dotyczące zbiorów tej posierpniowej emigracji.

Pan senator pytał jeszcze o to, jak długotrwałym procesem jest sprawdzanie oświadczeń lustracyjnych. Trudno określić, jak długo trwa sprawdzanie jednego oświadczenia lustracyjnego. To jest bardzo różnie. Trzeba by wyliczyć jakąś średnią i właśnie między innymi temu ma służyć ten kosztowny proces digitalizacji zasobu archiwalnego. W niebywały sposób skróci się dzięki temu tę ścieżkę sprawdzeń lustracyjnych, i to nie tylko, jeżeli chodzi o naszą działalność, lecz także w odniesieniu do wszystkich sprawdzeń dla służb specjalnych. Oczywiście ze względu na liczbę osób podlegających sprawdzeniu oświadczeń lustracyjnych często to wszystko trwa zbyt długo, ale w tej chwili, wobec takiego stanu kadrowego, nie jest możliwe przyspieszenie tego procesu.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Skoro nie ma dalszych pytań ze strony panów senatorów, to poddamy teraz pod głosowanie projekt budżetu Instytutu Pamięci Narodowej.

Nie zostały zgłoszone żadne poprawki ani ze strony instytutu, ani ze strony panów senatorów.

Kto z panów senatorów jest za aprobatą dla tego projektu? (7)

Dziękuję bardzo. Zamykam tę część posiedzenia, punkt dotyczący Instytutu Pamięci Narodowej.

Za minutę, czyli po krótkiej przerwie technicznej, rozpoczniemy rozpatrywanie części budżetowej dotyczącej Krajowej Rady Sądownictwa.

*(Przerwa w obradach)*

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Panowie Senatorowie, zapraszam.

Kontynuujemy obrady senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Proszę o uwagę, Panowie Senatorowie. Rozpoczynamy nasze postępowanie. Chodzi o budżet Krajowej Rady Sądownictwa.

Witam panią wiceprzewodniczącą Krajowej Rady Sądownictwa, Małgorzatę Niezgódkę-Medek, wraz ze współpracownikami. I bardzo proszę o krótkie przedstawienie najważniejszych kwestii łączących się z tym budżetem.

### **Wiceprzewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa Małgorzata Niezgódka-Medek:**

Jeżeli chodzi o projekt budżetu w części 52, dotyczącej Krajowej Rady Sądownictwa, to wydatki zostały zaplanowane w kwocie 11 milionów 995 tysięcy zł, to jest na poziomie 104,3% przewidywanego wykonania w 2013 r. Przy czym chciałabym zwrócić uwagę na te wydatki, które wzrastają nieco bardziej, czyli na świadczenia na rzecz osób fizycznych. To są wydatki związane z udziałem członków Krajowej Rady Sądownictwa w posiedzeniach i pracach rady, a także z udziałem w strukturach międzynarodowych, w szczególności w sieci krajowych rad sądownictwa. Wzrost wydatków do 107% jest związany ze wzrostem, i to znaczącym, liczby zgłoszeń na wolne miejsca sędziowskie. Dokonywanie wyboru najlepszych kandydatów na stanowiska we wszystkich sądach to podstawowe zadanie Krajowej Rady Sądownictwa.

W świetle przepisów obowiązującej nowej ustawy procedura jest dłuższa i można powiedzieć, że bardziej skomplikowana, wymaga kilkakrotnie dłuższego czasu niż w poprzednim stanie prawnym. Gdy wyraźnie wzrasta liczba zgłoszeń, to wówczas członkowie rady muszą poświęcić więcej czasu nie tylko na posiedzenia plenarne, lecz także w zespołach. Z tym oczywiście wiążą się także diety, zwrot kosztów podróży służbowej czy też kosztów zakwaterowania tych członków Krajowej Rady Sądownictwa, którzy nie mieszkają w Warszawie.



Tak na marginesie chciałabym powiedzieć, że w tej chwili mamy do czynienia z taką sytuacją, w której na jedno wolne miejsce w sądach rejonowych zgłosiło się kilkudziesięciu kandydatów. Tak więc to jest lawinowy wzrost zgłoszeń, nawet mogę powiedzieć, że w 2013 r. roku było około siedmiu tysięcy zgłoszeń. To takie wstępne podsumowanie, bo trzeba zaznaczyć, że te same osoby zgłaszają się w różnych miejscach, więc ta liczba oczywiście może być mniejsza. W roku 2012 było około czterech tysięcy tych zgłoszeń, a więc wzrost jest bardzo wyraźny, co naszym zdaniem spowoduje wzrost wydatków, które się mieszczą właśnie w tej pozycji „Świadczenia na rzecz osób fizycznych”.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z wydatkami bieżącymi, to tutaj wzrost jest bardzo skromny, wynosi około 102% w porównaniu z rokiem minionym. Można powiedzieć, że rada nie planuje zwiększenia zatrudnienia, jeśli chodzi o pracowników biura. W tej chwili mamy siedemdziesiąt jeden etatów i te same etaty chcemy wykorzystać. Ten niewielki kwotowo ruch, jeżeli chodzi o wynagrodzenia osobowe pracowników, jest spowodowany dłuższymi stażami pracowników, niektórym będą przysługiwały dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe.

Na jeszcze jedną pozycję chciałabym zwrócić uwagę, dlatego że tutaj też jest planowany taki wyraźniejszy wzrost. Chodzi o wydatki majątkowe. W tych wydatkach mieszczą się wydatki na zakupy inwestycyjne. Z kolei wśród tych zakupów inwestycyjnych należy zwrócić uwagę na zakup sprzętu komputerowego i oprogramowania. Niezbędna jest wymiana komputerów w sali posiedzeń rady. I to jest właściwie największa pozycja w ramach wydatków majątkowych. Jest także potrzebna wymiana systemu konferencyjnego w sali posiedzeń rady, a także modułu ISDN do systemu wideokonferencji.

Chciałabym tu powiedzieć, że w ramach tego postępowania nominacyjnego często zespoły członków Krajowej Rady Sądownictwa korzystają z możliwości osobistego, można powiedzieć, kontaktu z kandydatami – albo wszystkimi kandydatami, którzy ubiegają się o dane stanowisko, albo z najlepszymi, wybranymi na podstawie dokumentacji. Z tym że w tej chwili bardzo rzadko zapraszamy tych kandydatów do Warszawy, korzystamy właśnie ze sprzętu, który umożliwi nam przeprowadzenie wideokonferencji. Tak że chodzi nam o to, żeby ten sprzęt był odpowiednio skonfigurowany z tym, który jest w sądach okręgowych, bowiem kandydaci są zapraszani do najbliższych sądów.

Skoro mowa o wydatkach na zakupy inwestycyjne, chciałabym zwrócić uwagę na to, że trwają prace nad zmianami prawa o ustroju sądów powszechnych a także ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, które w znaczącym stopniu przewidują informatyzację systemu nominacyjnego, zgłaszanie kandydatów za pośrednictwem internetu. Planuje się, że te przepisy wejdą w życie w październiku 2014 r. Większą część wydatków w tym zakresie poniesie Ministerstwo Sprawiedliwości, ale część będzie obciążała również Krajową Radę Sądownictwa. Tak że wykonanie tych zadań wymaga wymiany sprzętu komputerowego na taki, który będzie sprawny. I to są te podstawowe punkty związane z zestawieniem wydatków Krajowej Rady Sądownictwa.

Jeśli chodzi o dochody, rada ich nie planuje. Co roku w sprawozdaniu podajemy niewielkie kwoty dochodów, które uzyskujemy dzięki zwrotowi części ponoszonych kosztów w związku z udziałem w pracach sieci krajowych rad sądownictwa. Część wydatków ponoszonych przez radę jest bowiem refundowana przez sieć, ale to są kwoty, których nie możemy zaplanować, one są refundowane z opóźnieniem i w niewielkim stopniu. To tyle, jeśli chodzi o te podstawowe kwestie.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Paszkowski ma jakieś uwagi?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To proszę.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Nie, nie mam uwag. Mam tylko takie dodatkowe pytanie. Mianowicie jak długo będzie trwał proces wyłaniania tych kandydatów na sędziów od daty wpłynięcia zgłoszenia? Tu w karcie budżetu zadaniowego są jakieś mierniki. I widzę, że to będzie trwało trochę krócej niż w roku ubiegłym.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Proszę o krótką odpowiedź.

### **Wiceprzewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa Małgorzata Niezgodka-Medek:**

Problem polega na tym, że te mierniki dotyczą czasu, który rada ma poświęcić na wyłanianie kandydata. Trzeba jednak brać pod uwagę to, że czas wyłaniania kandydata jest dużo dłuższy, bowiem najdłużej trwa ocena kandydata dokonywana przez wizytatorów. Przede wszystkim, kandydat zgłasza się do prezesa sądu, w którym ubiega się o etat, albo do okręgu, w którym zamierza być sędzią sądu rejonowego. Po zgłoszeniu się kandydata następuje najdłużej trwający okres, związany z oceną materiału, który kandydat przedstawia. Ten materiał muszą ocenić wizytatorzy, później kandydat jest opiniowany przez kolegium sądu i odpowiednie zgromadzenie. A ten miernik, który jest w budżecie zadaniowym, związany jest z czasem, który rada ma na rozpatrzenie danej kandydatury. I chcę tu powiedzieć, że bazowa w 2012 r. wynosiła sto piętnaście dni, w 2013 r. – sto dwanaście dni, a w 2014 r. chcielibyśmy skrócić do stu dziewięć dni, czyli do mniej więcej trzech miesięcy, czas załatwiania sprawy nominacyjnej w Krajowej Radzie Sądownictwa. Mamy nadzieję, że nam się to uda, aczkolwiek będzie to uzależnione też od liczby zgłoszeń. Na przykład w styczniu, na najbliższym posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa będziemy rozpatrywać wnioski około tysiąca kandydatów...

*(Głos z sali: Tysiąca sześciuset.)*

...tysiąca sześciuset kandydatów, którzy zgłaszają się do sądów warszawskich na wolne etaty, przyznane jeszcze przez ministra Gowina. Bardzo wyraźnie zostały wzmoc-

nione etatowo oba okręgi warszawskie, i Sąd Okręgowy w Warszawie, i Sąd Okręgowy Warszawa-Praga. Z tym że tę decyzję ministra Gowina rada będzie realizować właściwie dopiero w tej chwili, bo dopiero pod koniec grudnia wpłynęły akta półtora tysiąca kandydatów, którzy ubiegają się o blisko sto miejsc w sądach warszawskich. Nawet od strony logistycznej analiza takiej liczby zgłoszeń wymaga bardzo dużo czasu. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało w styczniu, czy zdążymy to wszystko zrobić w ciągu tygodnia, na posiedzeniu plenarnym, czy będzie potrzebne jeszcze kolejne posiedzenie.

Ale wróć do odpowiedzi na pytanie pana senatora. Plan jest taki, żeby powoli skracać ten czas, którego rada potrzebuje na podjęcie uchwały, a później sporządzenie do niej uzasadnienia.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Skoro nie ma innych pytań ze strony panów senatorów, to poddam pod głosowanie tę część budżetu. Nie było uwag ani wniosków dotyczących zmian.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tej części budżetu? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Zamykam tę część posiedzenia.

Dziękuję, Pani Prezes. Dziękuję wszystkim osobom.

### **Wiceprzewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa Małgorzata Niezgodka-Medek:**

Ja również chciałabym bardzo podziękować panu przewodniczącemu i panom senatorom.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękujemy.

Ogłaszam przerwę do godziny 18.00.

*(Przerwa w obradach)*

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Proszę państwa, kolejny punkt posiedzenia senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji obejmuje rozpatrzenie budżetu Sądu Najwyższego.

Witam szefa Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, pana Antoniego Cyrana, i dyrektora Biura Finansowego, panią Annę Puzyniak. Bardzo proszę o krótkie przedstawienie przez jedną z osób najważniejszych punktów tego budżetu.

Proszę bardzo.

### **Szef Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Antoni Cyran:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Myślę, że będzie właściwe i wskazane, by chwilę uwagi poświęcili państwo sprawie najistotniejszej. Otóż Sąd Najwyższy, kiedy konstruował budżet na bieżący rok, doszedł do przekonania, że w szczególności należy doprowadzić – zresztą kolejny raz podjął taką próbę – do zgodności stanu zatrudnienia asystentów z zapisem w regulaminie Sądu Najwyższego, który od wielu lat stanowi, że każdy sędzia powinien mieć swojego asystenta, a w Sądzie Najwyższym do takiej sytuacji nie doszło. I dlatego w projekcie budżetu na przyszły rok znalazł się zapis o tym, by ten stan zatrudnienia asystentów powiększył się o szesnaście osób, tak aby doprowadzić do tej zgodności. Nie zostało to jednak uwzględnione w ustawie sejmowej. I ten stan rzeczy, ten niewłaściwy stan rzeczy ma trwać, jak rozumiem.

W ogóle istota powiększenia budżetu Sądu Najwyższego polega w szczególności na wzroście wynagrodzeń, który częściowo jest obligatoryjny i nie może budzić żadnych wątpliwości, bo jest to związane z podwyżkami sędziów i członków biura orzecznictwa, a częściowo dotyczy zwiększonego zatrudnienia, w szczególności asystentów. Nie zostało to uwzględnione i Sąd Najwyższy otrzymuje, zgodnie z ustawą budżetową, budżet mniejszy od tego planowanego, praktycznie większy od tego, który był uchwalony w ustawie na 2013 r. jedynie o 1,5%. Tymczasem nawet nie pokrywa to inflacji. Oczywiście z takim budżetem Sąd Najwyższy będzie funkcjonował bez jakiegoś istotnego uszczerbku, chcę jednak podkreślić ten ciągle element niemożliwości doprowadzenia do tego, by sędziowie Sądu Najwyższego zgodnie z zapisami regulaminu mogli korzystać indywidualnie z pomocy asystenta.

Poza tym nie został uwzględniony również postulat wywołany wieloletnim brakiem podwyżek dla pracowników administracji i obsługi, również asystentów. Taki postulat znalazł odzwierciedlenie w naszym budżecie, to znaczy zaproponowaliśmy dwudziestoprocentowe podwyższenie wynagrodzeń. To też nie zostało uwzględnione w związku z zablokowaniem podwyżek w sferze budżetowej. Uznaliśmy jednak za stosowne dać wyraz pewnej dezaprobie wobec tego stanu rzeczy i dlatego postulowaliśmy podwyższenie tego funduszu. Poglądy Sądu Najwyższego w tym zakresie nie znalazły uznania, proponowany budżet został obniżony, pozbawiony tych elementów, ale jego wielkość umożliwi funkcjonowanie Sądu Najwyższego. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie chcieliby zabrać głos w tej sprawie? Nie.

To może teraz ja sobie pozwolę zadać pytanie. Z wypowiedzi pana dyrektora wynika, że najistotniejszą pozycją wydatkową w tym budżecie stanowią wynagrodzenia sędziów i pozostałych grup personelu Sądu Najwyższego. Czy zechciałby pan przedstawić nam, do pełnego obrazu, informację o przeciętnym wynagrodzeniu w poszczególnych grupach? Bo wyraźnie wyodrębniają się grupy: sędziowie orzekający, biuro analiz, personel administracyjny, co najmniej te trzy grupy. Jak się kształtuje, w przybliżeniu, średnie wynagrodzenie?

**Szef Kancelarii  
Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego  
Antoni Cyran:**

Proszę państwa, średnia płaca sędziego Sądu Najwyższego to 19 tysięcy 712 zł. Średnia płaca asystenta członka Biura Studiów i Analiz to 12 tysięcy 471 zł. W administracji średnia wynosi 5 tysięcy 32 zł. Asystenci, którzy nie są członkami Biura Studiów i Analiz, zarabiają średnio 4 tysiące 335 zł.

*(Przewodniczący Michał Seweryński: To są asystenci sędziów?)*

Asystenci sędziów. Wszyscy, których określam mianem asystentów, są asystentami sędziów.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Jeszcze chciałbym zapytać, jeśli wolno, czy nastąpił jakiś wzrost wydatków związanych z płaceniem wynagrodzeń sędziom w stanie spoczynku. Czy liczba sędziów, którzy przechodzą w stan spoczynku, się zwiększa?

**Szef Kancelarii  
Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego  
Antoni Cyran:**

Nie, ona ostatnio zmalała i dlatego ta pozycja w naszym budżecie w tym roku jest mniejsza niż w zeszłym roku.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Czy panowie senatorowie mają jeszcze jakieś inne pytania?

Skoro nie, to poddaję pod...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Pan senator Świeykowski. Proszę bardzo.

**Senator Aleksander Świeykowski:**

Mam pytanie. Chciałbym się dowiedzieć, ilu sędziów pobiera wynagrodzenie w wysokości 19 tysięcy 800 zł.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Wszyscy orzekający.

*(Głos z sali: Średnio.)*

**Szef Kancelarii  
Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego  
Antoni Cyran:**

To jest średnie wynagrodzenie. W tej chwili jest osiemdziesięciu siedmiu sędziów, taki jest aktualny stan zatrudnienia.

*(Przewodniczący Michał Seweryński: To są sędziowie orzekający.)*

Orzekający, tak.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Czy panowie senatorowie mają inne pytania?

Skoro nie, to poddaję pod głosowanie część dotyczącą budżetu Sądu Najwyższego.

Kto z panów senatorów jest za poparciem tego projektu? (2)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Dziękuję bardzo. Kończymy rozważania nad budżetem Sądu Najwyższego. Dziękuję państwu za udział.

*(Szef Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Antoni Cyran: Bardzo państwu dziękuję.)*

Teraz punkt zaplanowany na 18.30.

Czy pani sekretarz może sprawdzić, czy goście z NSA już są obecni?

Proszę państwa, ponieważ jeszcze nie ma przedstawicieli NSA, ogłaszam przerwę na kawę do godziny 18.30. Mamy pewne wyprzedzenie w stosunku do programu, musimy więc poczekać do godziny 18.30. I wtedy wznowimy posiedzenie.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Panowie Senatorowie, ta część posiedzenia naszej komisji jest poświęcona omówieniu projektu budżetu Naczelnego Sądu Administracyjnego. To jest część 05.

Witam pana prezesa, pana profesora Romana Hausera, wraz z towarzyszącymi osobami.

I bardzo proszę o zwięzłe przedstawienie najważniejszych spraw związanych z tym budżetem.

**Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego  
Roman Hauser:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to na początku chciałbym złożyć najlepsze życzenia – wszystkiego dobrego w nowym, rozpoczynającym się roku. Życzę zdrowia i wytrwałości, bo to jest nam wszystkim bardzo potrzebne.

*(Przewodniczący Michał Seweryński: Dziękujemy i odwzajemniamy życzenia, Panie Prezesie.)*

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przedłożony przez Naczelną Sąd Administracyjny budżet zamykał się w kwocie 412 milionów 800 tysięcy zł. W toku prac w Sejmie zmniejszono ten budżet o 309 tysięcy zł. Chciałbym oświadczyć, że ta redukcja o 309 tysięcy zł wobec skali budżetu Naczelnego Sądu Administracyjnego, który jest przeznaczony i dla Naczelnego Sądu Administracyjnego, i dla wszystkich wojewódzkich sądów administracyjnych, nie demoluje tego budżetu i nie sprawia, że z wykonaniem zadań w roku 2014 będą jakieś kłopoty. Tak że od tego chciałbym zacząć.

Budżet Naczelnego Sądu Administracyjnego został skonstruowany według założeń rządowych. Wzrosty w stosunku do roku poprzedniego są związane z obligatoryjnymi podwyżkami wynagrodzeń sędziów i w związ-



ku z tym także uposażeń sędziów w stanie spoczynku. Wzrost uposażeń w grupie sędziów w stanie spoczynku wynika z tego, że większa grupa sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych przechodzi w stan spoczynku.

Prosiłbym bardzo o pozytywne zaopiniowanie budżetu Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ten budżet pozwalałby zrealizować wszystkie zadania, które stoją przed Naczelnym Sądem Administracyjnym i całym sądownictwem administracyjnym.

Z istotniejszych spraw wskazuję na wzrost dochodów sądownictwa administracyjnego. Ten wzrost dochodów jest związany z pobieranymi należnościami od wpisów w sprawach skarg wpływających do wojewódzkiego sądu administracyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wpływ spraw do sądów administracyjnych jest znaczący. W roku ubiegłym, w roku 2012, do wojewódzkich sądów administracyjnych wpłynęło siedemdziesiąt trzy tysiące spraw. W roku ubiegłym, już zamkniętym, wpłynęło osiemdziesiąt trzy tysiące spraw, czyli nastąpił prawie dziesięcioprocentowy wzrost liczby spraw wpływających do sądów administracyjnych. I stąd planowany jest dochód wyższy o 5%, bo o tyle więcej spraw będą rozpoznawały wojewódzkie sądy administracyjne i Naczelny Sąd Administracyjny.

Gdy chodzi o wydatki Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych, chciałbym, jeśli pan przewodniczący pozwoli, skoncentrować się na dwóch sprawach. Pierwsza jest związana z zadaniami inwestycyjnymi. W zeszłym roku, za zgodą i Sejmu, i Senatu, rozpoczęliśmy finansowanie kupna nowego budynku dla Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. W roku bieżącym uiściliśmy pierwszą ratę tego zakupu. W tym roku, który się rozpoczyna, chcemy sfinalizować płatność za ten budynek. To jest budynek kupiony od Orlenu, położony nieopodal aktualnej siedziby wojewódzkiego sądu administracyjnego. Tak że to jest bardzo dobra lokalizacja, odległości między budynkami nie są duże, bo to jest budynek przy ulicy Poznańskiej, a więc komunikacja nie będzie droga. Chodzi o budynek Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który jest największym wojewódzkim sądem administracyjnym w Polsce. W tym budynku pracuje stu pięćdziesięciu sześcioro sędziów i odpowiednia liczba pracowników sądowych. Ten sąd załatwia jedną trzecią wszystkich spraw wpływających do sądów wojewódzkich, do sądów pierwszej instancji. To jest sąd, który w pierwszej instancji rozstrzyga sprawy dotyczące decyzji naczelných i centralnych organów administracji publicznej. I dlatego liczba spraw jest tak duża. W dotychczasowym budynku już nie ma możliwości sprawnego wykonywania orzecznictwa i dlatego podjęliśmy starania, uwieńczone w zeszłym roku tym sukcesem, żeby zacząć finansowanie tej inwestycji. W bieżącym roku chcielibyśmy tę inwestycję skończyć.

Druga istotna sprawa, którą musimy zacząć w bieżącym roku, czyli 2014, a będzie trwała przez najbliższe trzy lata, wynika z nowelizacji ustawy wprowadzającej cyfryzację administracji publicznej. Ustawa, która została już uchwalona przez Sejm, jest na ostatnim etapie, zdaje się, że jutro Senat będzie nad nią pracował, wprowadza zupełnie nowe zadania dla sądownictwa administracyjnego, związane z szeroką cyfryzacją i informatyzacją.

Chciałbym przypomnieć, że sądy administracyjne jako pierwsze wprowadzały systemy informatyczne. Jednak system, który u nas w sądzie był wprowadzony w latach 1995–1996, po prostu się zestarzał. I te nowe zadania, które się pojawiają w związku z cyfryzacją funkcjonowania administracji publicznej, po stronie sądów administracyjnych wiążą się z koniecznością zbudowania zupełnie nowego systemu informatycznego. Ten dotychczasowy nie jest już wystarczający do realizacji nowych zadań, które na sądy zostały nałożone. A te nowe zadania są związane z tym, że skargi do sądu administracyjnego będą mogły być wnoszone w formie elektronicznej, a oprócz tego akta sądowe będą musiały być prowadzone w formie elektronicznej i udostępniane osobom zainteresowanym, co wymaga nowych programów i nowego oprogramowania. I właśnie w roku 2014 rozpoczniemy te działania. Ta ustawa będzie miała trzyletnie *vacatio legis*. Te trzy lata będą na doprowadzenie do takiej sytuacji, by sąd mógł realizować te zadania, które wynikają z tej nowej ustawy. Tak że to są te środki inwestycyjne, które zapewnią zrealizowanie pierwszego etapu, związanego z przygotowaniem wstępnego projektu konkursu na nowe oprogramowanie dla NSA i dla wojewódzkich sądów administracyjnych. To tyle tych najistotniejszych kwestii.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Prezesie.  
Panowie Senatorowie, czy mają panowie jakieś uwagi?  
Pan senator Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

To wystąpienie pana prezesa było bardzo optymistyczne. Widoczna jest tu troska o podopiecznych sądów. Powiedział pan, że ta zmiana – chodzi o te 300 tysięcy zł – praktycznie jest niezauważalna. Tak? Jednocześnie wspominał pan, że wzrastają wydatki na sędziów, którzy przechodzą w stan spoczynku. A przecież to oznacza, że *per capita* na tych pozostałych będzie mniej. Tak wynika z moich wyliczeń. Ale pytanie mam inne. Czy to nie będzie się kładło cieniem na procesach orzeczniczych, czy nie spowoduje ich spowolnienia? To pierwsze pytanie.

Teraz drugie. W tym optymistycznym wystąpieniu, bardzo dobrym, powiedział pan, że trwa digitalizacja. To już jest jak gdyby fałowa digitalizacja, jak usłyszałem tutaj. Czy zdaniem pana, Panie Prezesie, digitalizacja oszczędza etaty, ogranicza koszty, czy też niczego nie zmienia?

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Jeszcze, Panie Prezesie...  
(*Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Roman Hauser: Tak?*)

Widzę, że chyba nie będzie innych pytań. To na koniec przewodniczący zada pytanie...

A, jeszcze pan senator Paszkowski. Proszę bardzo.  
Potem poprosimy o odpowiedzi tak zbiorczo.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja mam pytanie dotyczące... Tutaj była podniesiona kwestia dużej liczby tych odwołań, dużego obciążenia sądów, Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych. Ja mam pytanie może wykraczające poza zakres tej informacji, ale na pewno wiążące się z pracą sędziów. A mianowicie jak państwo oceniacie, czy duża część tych postępowań przed sądami administracyjnymi nie wynika również ze stanu, że tak powiem, prawa administracyjnego w Polsce, które może powodować duże niejasności interpretacyjne itd.? I z powodu małej przejrzystości prawa ludzie chcą wykorzystać wszelkie możliwości, by uzyskać korzystny dla siebie wyrok, oczywiście oprócz tego, że korzystają z instancyjności, która jest przewidziana, i możliwości odwołania. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

I na koniec jeszcze ja zadam pytanie. Czy mógłby pan powiedzieć, jaką część w tym projektowanym, planowanym budżecie NSA na rok 2014 stanowią dochody własne?

### **Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Roman Hauser:**

Bardzo dziękuję za pytania. Spróbuję na nie odpowiedzieć.

Gdy chodzi o pytanie pana przewodniczącego o relację między dochodami a wydatkami Naczelnego Sądu Administracyjnego, to odpowiadam, że wpływy do Naczelnego Sądu Administracyjnego stanowią 10% wydatków, które państwo ponosi na funkcjonowanie sądownictwa administracyjnego. Oczywiście zakres wpływów, dochodów sądu zależy od wysokości wpisów. Jeśli te wpisy są na stosunkowo niskim poziomie, a dziś one są na stosunkowo niskim poziomie, to ten wpływ jest oczywiście mniejszy.

Przypomnę, że półtora roku temu występowałem z projektem nowelizacji rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości wpisów w sprawach skarg do wojewódzkich sądów administracyjnych i skarg kasacyjnych. Po pracach nad tym dokumentem uzyskałem informację, że to rozporządzenie nie będzie przedmiotem dalszych prac. To znaczy ustalono, jak rozumiem, że ta wysokość wpisów jest adekwatna, że tak powiem, do możliwości obywateli, którzy szukają ochrony przed sądem. Ja argumentowałem, że te wpisy dziś funkcjonujące w sądach administracyjnych nie zmieniły się od 2004 r. Czyli przez dziesięć lat one są na tym samym poziomie. W tym samym okresie wysokość opłat w sądach powszechnych wzrosła o 80%. Argumentowałem czy starałem się wykazać, że dla pewnej równowagi między tymi dwiema nogami wymiaru sprawiedliwości, sądownictwem powszechnym i administracyjnym, można by także w sądownictwie administracyjnym dokonać podwyżki wpisów, ale, jak mówię, takie było stanowisko rządu, które ja oczywiście szanuję i nic więcej w tym zakresie nie mogę zrobić.

Gdy chodzi o to, jak te obciążenia wpływają na sprawność funkcjonowania sądownictwa administracyjnego, a więc o pytanie pana przewodniczącego Rulewskiego,

chcę powiedzieć, i to z nieskrywaną satysfakcją, że polskie sądy administracyjne są uznawane w Europie... nie tylko uznawane, wręcz podkreśla się, że działają najsprawniej. Oczekiwanie na rozstrzygnięcie sprawy w wojewódzkim sądzie administracyjnym, we wszystkich wojewódzkich sądach administracyjnych trwa średnio trzy i pół miesiąca. I tu więcej już zrobić nie można, bo komunikacji między sądem a obywatelem za pośrednictwem poczty nie przyspieszymy, nie zmienimy tego czasu oczekiwania na zwrotne poświadczenie. W Naczelnym Sądzie Administracyjnym okres oczekiwania na rozstrzygnięcie skargi kasacyjnej wynosi, w zależności od izby, od 1,2 miesiąca do półtora miesiąca, a więc to jest także niespotykany w Europie sukces, gdy chodzi o sprawność postępowania.

Nie ukrywam, że toczą się już prace, o czym państwo dobrze wiecie, nad nowelizacją ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, jesteśmy po pierwszym czytaniu. Chcemy wzmocnić możliwości orzecznicze, w szczególności wojewódzkich sądów administracyjnych, w ten sposób, by te elementy rozstrzygnięcia sądowego, które dziś znajdują się w uzasadnieniu wyroku, przenieść niejako przed nawias i określić w sentencji wyroku. Jakie to ma znaczenie? Takie, że sądy, nie zastępując administracji, bo to jednak jest odrębna władza, nakazywałyby swoim orzeczeniem podjęcie określonych decyzji w określonym czasie, by nie było tej sytuacji, z którą dziś mamy do czynienia, gdy sąd uchyla decyzję, w uzasadnieniu wskazuje co organ powinien zrobić, a organ nadal czyni to, czego nie powinien. Tak że to przesunięcie czy wysunięcie tego przed nawias powodowałoby, że tak powiem, obowiązek po stronie organu administracji publicznej wydania orzeczenia określonej treści, co w znaczący sposób zmniejszyłoby liczbę spraw wpływających do sądu. Prawda? Tak więc to będzie ten czysty zysk.

Jak sobie radzimy z tą rosnącą liczbą spraw wpływających do sądów? No w ten sposób, że zwiększamy obciążenia sędziowskie. One są spore. Każdy z sędziów wojewódzkiego sądu administracyjnego ma określone pensum, to jest szesnaście spraw w miesiącu na rozprawie, nie licząc tych załatwianych na posiedzeniu niejawnym. Pensum każdego sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego to jest dziewięć spraw na rozprawie, nie licząc tych na posiedzeniu niejawnym. Jednocześnie wykorzystujemy możliwości, które są w naszej procedurze, łączenia spraw do wspólnego rozpoznania. A więc przykładowo, jeśli jest podatek vatowski za cały rok, czyli za dwanaście miesięcy, to jest to dwanaście decyzji administracyjnych. I można by wyznaczyć dwanaście rozpraw, do każdej z tej decyzji administracyjnej. My jednak zbieramy to do wspólnego rozstrzygnięcia i wówczas sędzia ma na jednej rozprawie jako jedną sprawę dwanaście decyzji administracyjnych. To pozwala nam utrzymywać ten dobry, jak mówię, wskaźnik szybkości postępowania.

Gdy chodzi o drugie pytanie pana przewodniczącego Rulewskiego, to jestem rozdarty, Panie Przewodniczący. Bo kiedy była wprowadzana w naszym kraju – nie tylko w naszym kraju – szeroka informatyzacja, to mówiło się, że to przyspieszy postępowanie czy obrót dokumentów. Tymczasem po latach funkcjonowania tej informatyzacji mogę powiedzieć, że to jest nieprawda, że ona nie przy-

spiesza postępowań i nie zmniejsza zatrudnienia. Gdy teraz wprowadzimy cyfryzację postępowań, to przecież ona nie przyspieszy pewnej grupy postępowań, dlatego że nie możemy zmusić obywateli, by kupili sobie komputer, zainstalowali internet i korespondowali z sądem w formie elektronicznej. Tego nie możemy obywatelom narzucić. W związku z tym w sądzie będziemy pracowali w dwóch systemach, w systemie elektronicznym i tym tradycyjnym systemem, który musimy zachować. Jak mówię, nie mamy możliwości, by zmusić obywateli do tego, by sobie kupili komputer i chcieli korespondować z sądem w formie elektronicznej. Pewnie w przyszłości, kiedy każdy będzie korzystał z tego dobrodziejstwa elektroniki, to się zmieni. Dziś jednak oznacza to dla sądu dodatkową pracę, bo trzeba będzie ją wykonywać i w jednej, i w drugiej formie.

(*Senator Jan Rulewski: Jeszcze programistów trzeba zatrudnić.*)

Oczywiście, jeszcze są potrzebni programiści, którzy nam pomogą to poprowadzić.

Teraz odpowiadam na pytanie pana senatora. No cóż ja mogę powiedzieć jako profesor prawa administracyjnego? Mamy takie prawo administracyjne, jakie mamy. Jesteśmy w bardzo trudnym i złożonym momencie przekształcania polskiego prawa publicznego, nie tylko administracyjnego, lecz także publicznego, bo wprowadzamy rozwiązania prawa europejskiego, wprowadzamy je niekiedy gorączkowo, towarzyszą temu kłopoty związane z tłumaczeniem. Są różnice w tłumaczeniach z tekstu angielskiego i francuskiego na język polski. To są trudności, z którymi bez przerwy się borykamy. Ja mogę powiedzieć, że polski sąd administracyjny jest w czołówce sądów państw Unii Europejskiej, gdy chodzi o aktywność zadawania pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sięgamy po te metody wykładni unijnej, by sprawy naszych obywateli były załatwiane zgodnie ze standardami unijnymi.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Prezesie.

Czy panowie senatorowie mają jeszcze inne pytania?

Skoro nie ma pytań, a nie było żadnych wniosków o zmiany, poddaję teraz pod głosowanie komisji projekt budżetu Naczelnego Sądu Administracyjnego, część 05.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tej części budżetu? (7)

Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy ten budżet jednogłośnie.

Dziękuję panu prezesowi. Dziękuję państwu.

Zamykam część posiedzenia poświęconą budżetowi Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Chciałbym zapytać panią sekretarz, czy mamy już następnych gości, czy mamy piętnaście minut dla siebie. Bo mamy trzy decyzje do podjęcia.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Czyli mamy piętnaście minut. Prawda? Dobrze.

Panowie Senatorowie, mam taką propozycję, żebyśmy podjęli zaległe decyzje, mamy zaległe trzy głosowania.

Pierwsze to jest głosowanie w sprawie części 43 budżetu „Wyznania religijne, mniejszości narodowe i etniczne”. Wysłuchaliśmy odpowiedzi, których udzielili nam przedstawiciele ministerstwa.

Teraz chciałbym zapytać, kto z panów senatorów jest za przyjęciem tego projektu budżetu, czyli części 43 „Wyznania religijne, mniejszości narodowe i etniczne”. (4)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo. To było zaległe głosowanie.

W tej chwili chciałbym zapytać, czy jesteśmy gotowi...

Teraz musimy prosić o pomoc panią ekspert. Zostały zapowiedziane dwie poprawki. Jedna z nich dotyczy budżetu rzecznika praw obywatelskich. I chodziło o to, żeby ją sformułować i przegłosować.

(*Głos z sali: Ona już została przegłosowana.*)

Głosowaliśmy nad nią. Przepraszam. Dobrze.

To pozostaje poprawka pana senatora Rulewskiego. Może pan senator zechce zreferować.

### **Senator Jan Rulewski:**

Chodzi o stworzenie rezerwy celowej w budżecie państwa na, brzydko powiem, realizację zapowiedzianej przez Senat, a zgodnej z oczekiwaniami, ustawy o pomocy osobom z opozycji antykomunistycznej, represjonowanym i prześladowanym. Ustawa ta, według wszelkich przewidywań i za zgodą wielu, przynajmniej co do potrzeby jej zaistnienia, ma się ukazać w pierwszej połowie tego roku. I niewątpliwie ona będzie miała skutki finansowe. Liczba uczestników tej walki jest tak wielka, że ustawa wymaga głębokiego namysłu pod kątem budżetowym i stąd ta propozycja.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Czy w tej sprawie panowie senatorowie chcieliby zabrać głos?

Chcę powiedzieć, że projekt tej ustawy myśmy oceniali w naszej komisji. To jest projekt senacki.

Pan senator Świeykowski. Proszę bardzo.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Ja chciałbym tylko zapytać, dlaczego 100 milionów zł, a nie 130 milionów zł, skoro senator wspominał, że tyle można by wykorzystać z tego funduszu rolnego.

### **Senator Jan Rulewski:**

Te 130 milionów zł to jest nadwyżka zeszłoroczna. Na moje pytanie, czy agencja jest w stanie zapewnić taką samą sumę w tym roku, nie dostałem odpowiedzi, agencja dyplomatycznie się od niej uchylila, choć z obecnych szacunków wynika, że ta kwota będzie nawet większa.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, tak.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Czy można, Panie Przewodniczący?*)

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Tak, bardzo proszę. Jeszcze pani legislator.



## Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Ja chciałabym tylko powiedzieć, że jeżeli chodzi o zapis tej poprawki, to utworzenie rezerwy celowej w wysokości 100 milionów zł spowoduje zwiększenie deficytu państwa właśnie o tę kwotę, czyli zajdzie konieczność wprowadzenia zmiany w art. 1 w ust. 3 oraz w art. 1 w ust. 1, a mianowicie zmniejszenia kwoty dochodów budżetu państwa właśnie o tę kwotę 100 milionów zł. Ponadto zmiana ta będzie wprowadzona do załącznika, w którym dochody ministerstwa rolnictwa zmniejszą się o 100 milionów zł. Również w załączniku nr 2 trzeba będzie wprowadzić zmianę, polegającą właśnie na dodaniu tej rezerwy celowej. Taką zmianę trzeba będzie wprowadzić też w załączniku nr 11 w tabeli 9, która dotyczy Agencji Nieruchomości Rolnych. Dziękuję.

## Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję.

Z tego, co pani legislator powiedziała, można wprowadzić wniosek, że samo sformułowanie...

Zapraszamy, Panie Prezesie. Zapraszamy, Panie Ministrze.

...Tego wniosku musi być obszerniejsze, bardziej szczegółowe, obejmujące wszystkie konsekwencje w pozostałych częściach i rozdziałach budżetu. Ale to jest prosta czynność legislacyjna. Dostosujemy się do sformułowania pani legislator. A jeśli chodzi o merytoryczną zasadność wprowadzenia tej poprawki, to musi ona być poddana pod głosowanie.

Ponieważ poprawka jest jasna, to stawiam pytanie, kto z panów senatorów jest za jej przyjęciem i zgłoszeniem w dalszym postępowaniu. (7)

Dziękuję bardzo.

Pozostaje ostatnia poprawka. Ja się pierwotnie pomyliłem. Ta poprawka nie ma konsekwencji finansowych. Chodzi o zmianę nazwy, żeby był porządek terminologiczny w ustawie budżetowej.

Poproszę teraz panią legislator, żeby jeszcze raz nam przypomniała, o co tu chodzi.

## Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

To będzie zmiana redakcyjna, która dotyczy funduszu celowego, wskazanego w załączniku nr 2 w poz. 43 „Środki na utworzenie i działalność Krajowego Ośrodka Terapii Zaburzeń Psychiczych”. W związku z tym, że ta ustawa była procedowana i uchwalona również w Senacie, a państwa komisja brała udział w jej uchwalaniu, pozwałam sobie państwu senatorom przedstawić taką poprawkę. W trakcie procesu legislacyjnego w Sejmie nazwa tego ośrodka została zmieniona i obecnie ustawa stanowi, że tworzy się Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Dlatego prosiłabym państwa senatorów o wprowadzenie takiej poprawki. Ministerstwo Finansów stwierdziło, że finansowanie tego ośrodka pozostaje w gestii Ministerstwa Zdrowia, ale przedmiotem poprawki nie jest fi-

nansowanie, nie są zmiany o charakterze finansowym, tylko zmiana nazwy ośrodka, tak aby była zgodna z brzmieniem w ustawie uchwalonej przez Sejm i Senat. Dziękuję.

## Przewodniczący Michał Seweryński:

Sprawa jest nam znana, ponieważ ten projekt ustawy był u nas gorąco dyskutowany, o czym tylko przypominam panom senatorom, dlatego uważamy tę poprawkę za czysto terminologiczną.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Dziękuję bardzo. Kończymy tę część posiedzenia.

I przechodzimy do dyskusji w sprawie w części 06 budżetu „Trybunał Konstytucyjny”.

Witam na naszym posiedzeniu prezesa Trybunału Konstytucyjnego, pana profesora Andrzeja Rzeplińskiego, i szefa Biura Trybunału Konstytucyjnego, pana ministra Macieja Granieckiego.

Poproszę pana profesora o zreferowanie nam głównych problemów budżetu Trybunału.

## Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Przede wszystkim życzę bardzo owocnego roku legislacyjnego we wszystkich wymiarach pracy Senatu Rzeczypospolitej w 2014 r.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Dziękujemy i rewanżujemy się tym samym.)

Projekt budżetu przygotowaliśmy według założeń makroekonomicznych i z uwzględnieniem zaleceń przekazanych przez ministra finansów takim instytucjom jak Trybunał Konstytucyjny.

Dochody planujemy w kwocie 85 tysięcy zł, podobnie jak w latach ubiegłych. Będą to dochody ze sprzedaży wydawnictw Trybunału Konstytucyjnego.

Jeżeli chodzi o wydatki, planujemy je w kwocie 29 milionów 350 tysięcy zł, to jest o 2 miliony 100 tysięcy zł mniejszej niż w ubiegłym roku, czyli będą one o 6,7% mniejsze, ale nie dlatego, że Trybunał zwija swoją działalność, tylko dlatego, że w roku 2013 zakończyliśmy półtoraroczną inwestycję, nadbudowę jednego piętra o powierzchni 450 m<sup>2</sup>. Ta inwestycja z kompleksową poprawą infrastruktury energetycznej w Trybunale została zakończona jesienią i odebrana. Pozostałe planowane wydatki z budżetu są przeznaczone na działania ustawowe Trybunału, związane z jego funkcjonowaniem, utrzymaniem infrastruktury. I w zasadzie one pozostają na poziomie z ubiegłego roku. W zasadzie to nie znaczy, że nie będą o procent wyższe czy niższe, ale to są zmiany symboliczne.

Chciałbym powiedzieć o wydatkach o szczególnym znaczeniu. Do takich wydatków należą wydatki majątkowe z przeznaczeniem na kontynuację systematycznej modernizacji narzędzi informatycznych wykorzystywanych w pracy Trybunału. To jest związane i z tym, że akurat na ten rok, który się zaczyna, przypada jakby techniczne czy moralne zużycie większości wyposażenia elektronicznego

Trybunału. Poza tym rosną oczekiwania wobec Trybunału, maksymalnej dostępności wszystkich dokumentów związanych z poszczególnymi sprawami, które rozstrzygamy, co z kolei wymaga od nas opracowania nowej strony internetowej Trybunału, a także przeglądarki. Chcemy, żeby była najlepsza, najbardziej nowoczesna, najbardziej przyjazna wśród wszystkich, z których korzystają sądy w Polsce. Prace nad budową nowej przeglądarki się kończą. Potrzebny jest sprzęt komputerowy i oprogramowanie. Jest to związane właśnie z tą rozbudową bazy orzecznictwa, jej dostępnością, transmisjami rozpraw i łatwym dla wszystkich użytkowników, co jest istotne również pod kątem edukacji konstytucyjnej Polaków, dostępem do dokumentów Trybunału. Poza tym chcę podkreślić, że zgodnie z przepisami ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wydatki będą związane z ustawą o waloryzacji wynagrodzeń sędziów oraz świadczeń dla sędziów w stanie spoczynku.

Chciałbym też zaznaczyć, że w tym roku, zresztą podobnie jak w zeszłym, będziemy brać udział w ważnych wydarzeniach. Novum polega na tym, że w tym roku będą dwa bardzo istotne wydarzenia we współpracy międzynarodowej. Jedno to organizowany co trzy lata Kongres Konferencji Europejskich Sądów Konstytucyjnych. To będzie szesnasty kongres. Przypomnę, że w 2000 r. Trybunał był gospodarzem istotnego dla rozwoju tej instytucji Kongresu Konferencji Europejskich Sądów Konstytucyjnych. Ten szesnasty kongres organizują Austriacy. Ponadto weźmiemy udział w III Kongresie Światowej Konferencji Sądów Konstytucyjnych.

Ponieważ rozbudowa tej nowej części siedziby Trybunału, zbudowanej dziesięć lat temu, która trwała ostatnich kilkanaście miesięcy, została zakończona, chcemy teraz dokończyć prace remontowe i konserwacyjne w starej części budynku. Od kilkunastu lat nie były tam prowadzone porządne prace remontowe i konserwatorskie.

Planujemy też wydatki związane ze zwiększeniem zatrudnienia w Biurze Trybunału Konstytucyjnego o cztery etaty dla prawników. Związane jest to z koniecznością poprawy warunków pracy orzeczniczej Trybunału oraz z nowymi ustaleniami – co jest paradoksalne, ale tak właśnie jest – wojewódzkiego sądu administracyjnego. Jego sędziowie ustalają bowiem standardy dostępności do informacji nie tylko w instytucjach niesądowniczych, lecz także we wszystkich sądowniczych. Na przykład pierwszy prezes Sądu Najwyższego przedstawił Trybunałowi do kompleksowej kontroli przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej w kontekście przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, w związku z szeregiem niewygranych przez Sąd Najwyższy procesów przed wojewódzkim sądem administracyjnym w sprawach, które zawisły z wniosków organizacji pozarządowych, a także mediów, także osób prywatnych, o dostęp do informacji, zwłaszcza do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Tak więc te sprawy, w kontekście przedstawionych przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w bardzo ciekawym i ważnym przedłożeniu, będą przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego w najbliższym roku.

Projekt budżetu Trybunału Konstytucyjnego na rok 2014 został pozytywnie oceniony w trakcie prac sejmowych i uchwalony w części 06 ustawy budżetowej na 2014 r. bez zmian. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Prezesie.

Panowie Senatorowie, teraz jest czas na ewentualne zadawanie pytań i komentarze.

Nie widzę zgłoszeń.

To ja chciałbym zadać pytanie panu prezesowi. W tym ogólnym zestawieniu na stronie 6, gdzie mowa o ustawie budżetowej na 2013 r., budżet Trybunału to jest kwota 31 milionów 450 tysięcy zł.

*(Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński: Tak.)*

Na 2014 r. jest 29 milionów 350 tysięcy zł, czyli mniej o 2 miliony zł.

### **Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:**

Tak, o 2 miliony 100 tysięcy zł.

*(Przewodniczący Michał Seweryński: To jest związane z zakończeniem procesu inwestycyjnego?)*

Tak, z zakończeniem inwestycji.

*(Przewodniczący Michał Seweryński: Tak że to zmniejszenie budżetu nie dotyczy merytorycznej działalności Trybunału, tak?)*

Nie, nie.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Czy panowie senatorowie mają jakieś uwagi albo pytania? Nie. Nie zostały też zgłoszone żadne propozycje poprawek ani ze strony referenta, ani ze strony członków komisji.

Poddaję pod głosowanie projekt budżetu Trybunału Konstytucyjnego.

Kto z panów senatorów jest za aprobatą dla tego projektu? (7)

Dziękuję bardzo. Jednomyślnie przyjęliśmy tę część budżetu. Będziemy ją popierać na posiedzeniu plenarnym Senatu.

Dziękuję panu prezesowi.

*(Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński: Dziękuję.)*

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam tę część posiedzenia.

*(Przerwa w obradach)*

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Wznawiam posiedzenie senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Przystępujemy do rozpatrzenia części 57, 59 i 56 budżetu państwa, dotyczących kolejno Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu i Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Witam panów: pułkownika Kazimierza Mordaszewskiego, zastępcę szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego; generała Macieja Hunię, szefa Agencji Wywiadu; i Daniela Arta, dyrektora Biura Finansów Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Bardzo proszę, żeby zechcieli panowie krótko przedstawić, w kolejności, w jakiej panów powitałem, te główne punkty dotyczące budżetu w odniesieniu do poszczególnych służb.

Bardzo proszę.

### **Zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Kazimierz Mordaszewski:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o budżet Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na rok 2014, to bazą wyjściową jest budżet obowiązujący w 2013 r. Jak wynika z analizy przyznaných środków w kwocie 499 milionów 788 tysięcy zł, w porównaniu do 2013 r. nominalnie ten budżet będzie większy o 2 miliony 118 tysięcy zł, to jest 0,6%. Jeśli porównamy go jednak z pierwotnym budżetem, przed nowelizacją, to okaże się, że jest mniejszy o 0,6%, czyli o 2 miliony 882 tysiące zł. W tym budżecie w pierwszej kolejności zostały zaplanowane środki na wydatki obligacyjne: świadczenia na rzecz osób fizycznych, wynagrodzenia, należności dla funkcjonariuszy oraz składki do ZUS, na Fundusz Pracy, a także fundusz operacyjny, co stanowi łącznie 86% budżetu. Środki te zaspokajają potrzeby ABW i gwarantują realizację ustawowych zadań ABW.

Gdy chodzi o wydatki inwestycyjne, to na wydatki bieżące i wydatki majątkowe jest zaplanowana kwota 68 milionów zł. Z tym że w 2013 r. wydatki rzeczowe były o 5 milionów zł wyższe, a to oznacza ograniczenie ich w 2014 r. W pierwszej kolejności musiałyby zostać zaspokojone potrzeby w zakresie finansowania tak zwanych wydatków obligacyjnych, pozostała zaś kwota, na pozostałe wydatki bieżące – zgodnie z możliwościami finansowymi w odniesieniu do poszczególnych kategorii tych wydatków.

Również w zakresie wydatków majątkowych kwota 9 milionów 910 tysięcy zł w znówelizowanej ustawie budżetowej jest niższa o 630 tysięcy zł od kwoty pierwotnej. Oznacza to, że w odniesieniu do wydatków majątkowych muszą zostać podjęte radykalne działania oszczędnościowe. Niemniej jednak generalnie budżet umożliwi realizację ustawowych zadań ABW. Oczywiście byłoby dobrze, gdyby kwota wydatków rzeczowych była przynajmniej na takim poziomie, jak w roku poprzednim. A tak to będziemy musieli bardzo oszczędnie gospodarować. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Może przyjmujemy taką metodę postępowania, że poprosimy o wszystkie trzy referaty, ze względu na podobny charakter działalności wszystkich służb, a potem obejmujemy dyskusją wszystkie te budżety, chociaż każdy stanowi samodzielną część w ustawie budżetowej.

Tak więc poproszę teraz o referat o podobnym charakterze, w części dotyczącej Agencji Wywiadu.

### **Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Budżet Agencji Wywiadu na rok 2014 to niespełna 143 miliony 300 tysięcy zł. Ten budżet pozwala nam realizować zadania przy założeniu, że nic nadzwyczajnego się nie wydarzy i nie będą potrzebne jakieś zwiększone nakłady, nie będzie nadzwyczajnych wydatków. Ten budżet będzie też powiększony o kwotę, którą przekaże nam Ministerstwo Obrony Narodowej na zadania realizowane przez Agencję Wywiadu na rzecz Ministerstwa Obrony Narodowej. Są to zadania związane z zakupem sprzętu technicznego, który jest niezbędny na potrzeby wspólnego rozpoznania wywiadowczego.

Podstawową pozycją w budżecie na rok bieżący są wydatki płacowe. To jest kwota prawie 91 milionów zł, ona stanowi ponad 60% budżetu naszej agencji. Pozostałe wydatki zapewniają, tak jak powiedziałem, funkcjonowanie agencji.

Jeśli chodzi o kwestie inwestycyjne, to w agencji zakończyły się spore remonty i inwestycje. Pozostały nam do zrobienia drobne rzeczy, na które jest pokrycie w budżecie na rok bieżący.

Jedyna uwaga, którą tutaj mamy, i o co postulujemy, dotyczy przesunięcia 58 tysięcy zł. Tak czy inaczej będziemy musieli te pieniądze wydać, a chodzi o wysługę lat i świadczenia na rzecz PFRON. Prosimy tylko o przesunięcie tych pieniędzy z pozycji remontowej na pozycję związaną z wynagrodzeniami osobowymi pracowników. I to jest nasz jedyny postulat, absolutnie niewymagający zwiększenia kwoty budżetu Agencji Wywiadu. De facto powtarzamy ten postulat co roku. W zeszłym roku również go zgłosiliśmy. To są należności wymagalne. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Ja tu się od razu, tak na gorąco, skonsultuję co do tego, w którą stronę idzie to przesunięcie. Czy dobrze zrozumieliśmy, że chodzi o przesunięcie tej kwoty na wydatki bieżące?

### **Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia:**

Chodzi o przesunięcie na wynagrodzenia osobowe pracowników, bo to jest związane z wysługą...

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Tak. I jeśli dobrze zrozumiałem, chodzi o kwotę 58 tysięcy zł.

(Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia: 58 tysięcy zł.)

Dobrze.

Bardzo proszę.



### **Dyrektor Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym Daniel Art:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Budżet Centralnego Biura Antykorupcyjnego na 2014 r. został określony w kwocie 106 milionów 995 tysięcy zł. Jest on o 1 milion 42 tysiące zł niższy niż w roku ubiegłym.

Jeśli chodzi o podział naszych wydatków według grup ekonomicznych, to podobnie jak u pozostałych służb, około 70% stanowią wydatki związane z uposażeniami, 25% wydatki bieżące, około 5% wydatki majątkowe. Zmniejszenie naszego budżetu o 1 milion 42 tysiące zł spowodowało zmniejszenie o tyle naszych inwestycji. Bardzo dużo... w zasadzie większość wydatków CBA to są wydatki stałe, czyli na uposażenia, energię, łączność, paliwo. Tak więc żebyśmy mogli funkcjonować, tych kwot nie mogliśmy zmniejszyć. Nie zmniejszyliśmy również kwoty przeznaczonej na fundusz operacyjny, dzięki temu zmniejszenie całego budżetu o 1 milion 42 tysiące zł nie spowoduje osłabienia naszej działalności. Podobnie jak w pozostałych służbach, kwoty na wydatki majątkowe mogłyby być dużo wyższe, według naszej oceny, ponieważ borykamy się z problemami lokalowymi. Także nasz sprzęt oraz pojazdy, które były zakupione blisko osiem lat temu, wymagają chociaż stopniowej odnowy. Niedługo napotkamy barierę wysokich kosztów utrzymania tych pojazdów, usuwania usterek. W zeszłym roku dostaliśmy pieniądze na komputery, tak że ten problem mamy już z głowy, ale teraz stoimy przed kolejnym, związanym z pojazdami. Przede wszystkim mamy jednak trudności lokalowe, szczególnie w stolicy. Budynek w Alejach Ujazdowskich nie jest przystosowany do naszej działalności. Jest on zabytkowy i remont pochłonąłby olbrzymie pieniądze. Nie jest to budynek dostosowany do potrzeb służby specjalnej. Nie mieścimy się tam wszyscy, wynajmujemy na zasadach komercyjnych budynek na ulicy Poleczki. Tak że to są nasze największe bolączki. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Z naszej listy podziału zadań wynika, że pierwszeństwo w zabranii głosu ma pan senator Mamątow.

Tak więc bardzo proszę.

### **Senator Robert Mamątow:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Po przeanalizowaniu projektów budżetów służb, o których przed chwilą rozmawialiśmy, nasuwa się smutna refleksja. Przedstawiciele wszystkich służb mówią, że wykonają swoje zadania tylko w podstawowym zakresie, że środki, które zostały im przydzielone, nie wystarczają na rozwój służb. One same tak o tym piszą – dam tu za przykład informację Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

„Należy zaznaczyć, iż w sytuacji ABW możliwości finansowania zaplanowanych wydatków rzeczowych i majątkowych w 2014 r. pogarsza jeszcze fakt, iż na przestrzeni lat 2008–2013 limit finansów przyznawanych agencji na wyżej wymienione wydatki był systematycznie ograniczany”.

Chciałbym zapytać przedstawicieli Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, co panowie robili, żeby poprawić tę sytuację.

Podobnie jest w Agencji Wywiadu. Zresztą pan już dzisiaj powiedział, że limit finansowy to jest 19 milionów 500 tysięcy zł, tyle zostało przekazane do Agencji Wywiadu, co pozwoli jedynie na zaplanowane zasilenie funduszu operacyjnego, z przeznaczeniem wyłącznie na priorytetowe zadania. Stanowi to pokrycie zaledwie 54% potrzeb zgłoszonych przez jednostki organizacyjne Agencji Wywiadu. Tymczasem całkowite koszty zostały oszacowane na kwotę 36 milionów 421 tysięcy zł. A limit wynosi 19 milionów 500 tysięcy zł. To samo dotyczy CBA. Czy to wynika z tego, że państwo, że polski rząd nie docenia służb? To jest już drugi budżet z rządu, który macie panowie okrojony, że tak powiem. Z czego to wynika? Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, proszę włączyć mikrofon, będzie nam się lepiej komunikować.

Pan senator Rulewski. Proszę bardzo.

### **Senator Jan Rulewski:**

Szanowny przedmówca, pan senator Mamątow bardzo grzecznie się wypowiedział o budżetach trzech ważnych instytucji, że są przyczyną jego smutku. Jestem w gorszej sytuacji, bo nie mogę się opowiedzieć za budżetami tych trzech instytucji. Wszystkie te trzy instytucje stawiają naszą komisję w pewnej niekomfortowej sytuacji. Z jednej strony, w minionym roku mieliśmy do czynienia z postępującymi procesami infiltracji wywiadów i postępująca korupcją. Wiemy doskonale, jakie negatywne skutki to miało dla rozwoju społecznego kraju. Z drugiej strony, państwo przedstawia nam budżety, które nie wychodzą naprzeciw tym problemom, wręcz tolerujecie państwo takie działania, nie zgłaszacie żadnych zastrzeżeń. Bez mrugnięcia oka informujecie Wysoką Komisję, że te budżety umożliwią wam wykonanie zadań. Ja bym powiedział tak: wasze instytucje będą urzędować. Ja nie wiem, czy zadania będą wykonane, państwo mnie nie przekonaliście.

Przed wszystkim miniony rok był rokiem przynajmniej dwóch głośnych infiltracji zewnętrznych, afer Wikileaks i Snowdena. Mimo zapytań, nie tylko opinii publicznej, zwykłych ludzi i dziennikarzy, lecz także rzecznika, który niedawno tu był, czy to miało wpływ na bezpieczeństwo naszego państwa, nie było odpowiedzi. Społeczeństwo się tego nie dowiedziało. W przeciwieństwie do społeczeństw innych państw, o podobnym standardzie cywilizacyjnym. W innych państwach wszczęto postępowania, śledztwa, wystosowano noty dyplomatyczne, podjęto jakieś działania. Z tego można tylko wysnuć wniosek, że pewnie byliśmy osłonięci przed tymi działaniami jakąś bożą opieką, w co

nikt nie uwierzy, zwłaszcza że wysocy przedstawiciele organów państwa, w tym rządu, twierdzili, że zostaliśmy objęci płaszczem czy też cieniem przynajmniej dwóch afer.

(*Głos z sali*: Cieniem nie płaszczem.)

Cieniem... Przepraszam... Lub płaszczem. To znaczy płaszczem byliśmy osłonięci przed negatywnymi skutkami tych działań.

Poruszamy się tutaj po omacku. Na pewno wiemy jednak, że państwo polskie zostanie objęte olbrzymim procesem inwestycyjnym, na kwotę rządu setek miliardów złotych, dzięki pomocy europejskiej. Tymczasem z dotychczasowych doświadczeń, między innymi z budowy autostrad, wynika wyraźnie, że żaden z organów bezpieczeństwa nie zapobiegł aferom związanym z procesami budownictwa drogowego w Polsce. Nie zapobiegł aferom, co znacznie opóźniło budowę infrastruktury w Polsce, a więc spowodowało olbrzymie straty.

Prezydent zapowiedział, że Polska będzie wykonawcą dużych zamówień handlowych, jeśli chodzi o uzbrojenie. To są dziesiątki miliardów złotych. Nie da się ukryć, że akurat ta dziedzina jest szczególnie czuła, wrażliwa na nieformalne działania, tak że tym bardziej zachodzi konieczność wzmoczonej ochrony tych procesów zakupowych. Zresztą pewną skromną próbkę mieliśmy już w przypadku dronów. Na razie może nie spowodowało to negatywnych skutków ekonomicznych, ale powstało w Polsce takie przekonanie, które podzielał jako senator, że państwo niedostatecznie wywiązuje się ze swoich obowiązków w zakresie bezpieczeństwa.

Tę moją może zbyt krytyczną wypowiedź – nie da się ukryć, że krytyczną, ale wcale nie taką zbyt krytyczną – asekuje wypowiedź pana pułkownika Mordaszewskiego, który powiedział: „jeśli coś się nie wydarzy...”. No przepraszam bardzo. Zawsze się coś wydarza i przynajmniej w finansach to powinno być uwzględnione, czyli powinna być utworzona rezerwa. Tymczasem takiej rezerwy nie ma, jak się okazuje, jest za to cięcie wydatków. Nasuwa się zatem prosty wniosek, że należałoby taką rezerwę stworzyć. Taka rezerwa nie oznacza wcale wydatku. Nie jestem jednak dzisiaj przygotowany, żeby taką rezerwę stworzyć.

Może tytułem uzupełnienia powiem, że wielokrotnie apelowałem o rozbudowę siedzib CBA. Niektóre już są przygotowane i czekają na uroczyste przecięcie wstęgi. Niestety, CBA po to ręki nie wyciąga, chociażby w moim okręgu.

Chcę tu przypomnieć, że w dwóch sprawach tradycyjne metody działania urzędów skarbowych są na wyczerpaniu, wręcz nie skutkują. Mieliśmy do czynienia – potwierdził to minister w czasie debaty w Senacie, częściowej debaty – ze zjawiskiem braku napływu do budżetu setek milionów złotych, co wykazały powszechnie już znane afery związane z obrotem za pomocą faktur VAT. Tymczasem agencje ani nie sygnalizowały tego, ani nie zapobiegły temu procederowi. I dzisiaj stoimy w obliczu ryzyka... wręcz ogłaszamy w Polsce: możecie kraść, my nie mamy sił na to, ażeby was sprawdzić, nie mamy pieniędzy, w jednej agencji brakuje 2 milionów zł. Pieniądze mamy na delegacje do wielu okręgów, ale nie na to, żeby zasiedlić siedziby.

Ja się obawiam, że przegrywamy wyścig z przestępczością, a co najmniej nie napinamy dostatecznie muskułów, żeby ten proces zahamować, co zagraża bezpieczeństwu

wewnętrznemu. Dlatego powstrzymam się od zagłosowania za przyjęciem tego budżetu. Uważam, że jest on nieodpowiedni, niezgodny z interesami państwa polskiego.

### Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie chcieliby się jeszcze wypowiedzieć?

Jeżeli dobrze rozumiem wniosek pana senatora Rulewskiego... wypowiedź pana senatora, bo wniosku nie było, to ta nieodpowiedniość projektowanego budżetu oznacza niedostateczność środków. W tym sensie jest nieodpowiedni, prawda? Bo to, że jest nieodpowiedni, mogłoby polegać także na nadmierności środków w tym budżecie. Tu jednak chodzi o to, że on jest nadmiernie szczupły w stosunku do zadań z zakresu bezpieczeństwa państwa.

Proszę państwa, chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi pana senatora Rulewskiego, ponieważ w sposób niezależny od siebie nasze myśli poszły tą samą drogą. Ja również mam wrażenie, że istnieje wiele przesłanek, na niektóre z nich pan senator Rulewski wskazał, świadczących o tym, że Polska staje się coraz bardziej atrakcyjnym obszarem penetracji różnych interesów, obszarem różnych działań, które wystawiają na szwank nasze interesy materialne i nasze interesy z zakresu bezpieczeństwa. W tej sytuacji należałoby powiedzieć, że mamy prawo spodziewać się nie jakiejś stagnacji – jeżeli nie liczyć różnic rzędu miliona złotych, 2 milionów zł czy paru milionów złotych w poszczególnych służbach, a to są drobne kwoty, czy przesunąć kilkudziesięciu tysięcy w obrębie budżetu, a więc kwot bez znaczenia – lecz zwiększenia tego budżetu. Należałoby oczekiwać, i myślę, że jesteśmy wyrazicielami opinii szeroko rozpowszechnionych w społeczeństwie, że budżet w tych newralgicznych dla bezpieczeństwa państwa polskiego służbach powinien rosnąć i to rosnąć dynamicznie.

Pan senator Rulewski jeszcze nie wspominał o jednym polu niezwyklego zainteresowania obcych instytucji – nie mówię, że wrogich, ale obcych interesariuszy, tak to nazwijmy – to znaczy o badaniach geologicznych. Polska jest przedmiotem niezwyklego zainteresowania w tym obszarze, ponieważ jest potencjalnym partnerem w cennych, wielkiej wagi przedsięwzięciach inwestycyjnych. Gra o te nasze dobra narodowe toczy się już teraz. Tymczasem można odnieść wrażenie – zwłaszcza wtedy, gdy mleko się już rozlało, jak to się mówi potocznie, i dowiadujemy się, że gdzieś ponieśliśmy straty – że nie jesteśmy dostatecznie dobrze przygotowani do działań prewencyjnych. Potrafilibyśmy zrobić wielki wysiłek, żeby zabezpieczyć jedną z wielkich imprez światowych, która była w Polsce. Ale to było działanie o charakterze jednorazowym. Tymczasem działanie służb, które panowie reprezentują, jest długofalowe i przede wszystkim musi być oparte na myśli wyprzedzającej. Jeżeli temu nie towarzyszy odpowiedni budżet... Bo mamy pełne prawo przypuszczać, że służby, które panowie reprezentują, mają koncepcję...

(*Rozmowy na sali*)

Mógłbym prosić o chwilę uwagi? Przepraszam.

...Wiedzą co trzeba robić dla bezpieczeństwa państwa. Dlatego nie może być takiej stagnacji.

Myślmy także o zagrożeniu terrorystycznym. Nie pora teraz mówić o pewnych oznakach wzrostu tego zagrożenia, które Polski także dotyczy. Powszechnie ta wiedza nie jest dostępna i nie może być dostępna, ale my mamy prawo zapytać, czy ta myśl wyprzedzająca ma dostateczne poparcie w środkach materialnych i finansowych, które te służby powinny mieć. Ja w tym sensie rozumiem tę gorycz i tę troskę, która jest w głosie pana senatora Rulewskiego, prowadzącą go aż do oświadczenia, że takiego budżetu on nie poprze. I ja się do takiego wniosku czy do takiej postawy również przyłączam. Uważam, że to jest budżet, który nie odpowiada potrzebom bezpieczeństwa państwa. Mamy prawo tak przypuszczać, snuć takie przypuszczenia. Nie opieramy się na konkretnych wyliczeniach, lecz na tym, co jest widoczne w życiu politycznym, w dyskursie politycznym, co wynika z obserwacji sytuacji międzynarodowej, a także naszej sytuacji gospodarczej, wzięwszy pod uwagę te postępowania, które już się toczą w sprawie różnych wielkich afer korupcyjnych. Tym służbom trzeba dać do ręki dużo mocniejsze narzędzia, a bez odpowiedniego zabezpieczenia finansowego tego się nie da zrobić w odpowiedni sposób, tak jak tego wymaga bezpieczeństwo naszego państwa. I to jest mój głos w dyskusji nad tym budżetem.

Czy panowie senatorowie chcieliby się jeszcze wypowiedzieć?

Pan senator Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja chciałbym usłyszeć od zgromadzonych tutaj przedstawicieli służb odpowiedź na tę diagnozę. Bo być może my jesteśmy w błędzie, być może nasze diagnozy są niezasadne. Może nie jest tak, jak mówił tutaj pan senator Rulewski, że jest jakieś zagrożenie, że jest jakaś penetracja, że jesteśmy narażeni na jakieś procesy korupcyjne. W Polsce w tej chwili toczy się taki spór – z jednej strony są jakby krytyczne opinie dotyczące naszego bezpieczeństwa, z drugiej strony są również opinie, że w zasadzie żyjemy w państwie bardzo dobrze zabezpieczonym.

Przyznam, że mam w tej chwili dylemat, nie wiem, czy to, co powiedzieliście panowie przed chwilą, to jest prawda, czy może fałsz. Może faktycznie te budżety są nieadekwatne do zadań tych służb, że tak powiem, ale być może te diagnozy sytuacji są niewłaściwe. Tego nie wiem. Dlatego warto by poznać opinię w tym zakresie zgromadzonych tutaj przedstawicieli tychże bardzo istotnych instytucji.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zaraz udzielię głosu panom reprezentującym poszczególne służby, jeżeli będą chcieli się wypowiedzieć.

Teraz chciałbym jeszcze tylko doprecyzować moje stanowisko. Moje stanowisko jest takie: ja widzę stagnację w tych budżetach. Mówił o tym także pan senator Mamątow. I ta stagnacja jest niepokojąca, gdy weźmie się pod uwagę skalę potencjalnych zagrożeń, które my widzimy bardziej czy mniej wyraźnie. Te potencjalne zagrożenia trzeba mieć na uwadze, kiedy oceniamy, czy ten budżet jest adekwatny, czy nie jest adekwatny.

Czy panowie chcieliby się jeszcze wypowiedzieć? Dyskusja trwa. Bardzo prosimy.

Poprosimy jeszcze pana generała Bieńkowskiego, żeby w imieniu NIK coś powiedział. Potem udzielię głosu zainteresowanym panom.

### **Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Najwyższej Izbie Kontroli Marek Bieńkowski:**

Na podstawie naszych doświadczeń z kolejnych kontroli budżetowych chciałbym, aby Wysoka Komisja i państwo zwrócili uwagę na dwie sprawy. Pierwsza to taka, że panowie oficerowie, szefowie służb są jedynie pośrednim adresatem państwa uwag, dlatego że technika tworzenia budżetu zakłada na końcowym etapie ich znikomy udział w konkretnym projekcie, który później trafia do prac legislacyjnych. Tak że panowie oficerowie, generałowie, są jedynie pośrednim adresatem uwag Wysokiej Komisji.

Druga sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, niejako potwierdza zasadność wątpliwości i pana przewodniczącego, i panów senatorów. Ze względu na zamrożenie środków realnie w budżetach poszczególnych służb z natury rzeczy niebezpiecznie poszerza się ta część – ona już stanowi nie margines, ale zdecydowaną większość budżetu – którą są koszty stałe. Trudno jest sensownie gospodarować tymi budżetami. To jest niebezpieczny proces, który może doprowadzić do tego, że gdy przekroczymy pewną barierę kosztów stałych, to de facto utracimy możliwość elastycznego kształtowania budżetu.

I to są te dwie sprawy, na które w imieniu Najwyższej Izby Kontroli, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Czy panowie generałowie chcieliby zabrać...

Jeszcze pan senator Świeykowski. Proszę bardzo.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Dziękuję bardzo.

Ja raczej bym podzielił te wątpliwości, o których wspominał senator Paszkowski. Tak patrzę na miny panów, fachowców przecież. Ja nie jestem fachowcem od obrony, od wywiadu, od kontroli. To panowie są fachowcami i wiecie, czym dysponujecie. Podejrzewam, że każdy z was mógłby powiedzieć: ja dla swojej służby potrzebuję dodatkowych 100 milionów zł, prawda? A my nadal byśmy twierdzili, że to być może za mało, bo taka kwota nie zabezpieczy nas przed czymś tam. Mnie się wydaje, że skoro w tych raportach, w tych projektach budżetu, jest napisane, że te bieżące zadania jesteście w stanie realizować, to wiecie, o czym mówicie i nie narażacie nas wszystkich, społeczeństwa, na jakiś łatwy atak, że tak powiem najdelikatniej. To, że słyszymy o kolejnych aferach, które się pojawiają, i słyszymy, że poszczególne służby pracowały nad ich wykryciem cztery lata, pięć czy sześć lat, znaczy, że te służby funk-



cjonują, że coś robią, prawda? I że robią to w ramach tego budżetu. Ktoś powie: no dobrze, gdyby miały dodatkowo 50 milionów zł, to nie trwałoby to pięć lat, tylko może rok. Mnie się wydaje, że jednak tego typu korelacji by nie było. Dlatego chętnie bym usłyszał teraz opinię panów na temat wątpliwości, które się pojawiły w wystąpieniach senatora Rulewskiego i senatora przewodniczącego.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ja jeszcze tylko doprecyzuję. Na pewno ani mój głos, ani głos pana senatora Rulewskiego nie mogą być odebrane jako krytyka służb. To jest wyrażenie niepokoju, co jest bardziej dyplomatycznie powiedziane, wynikającego z tego, że widzimy stagnację w budżecie tych niezwykle ważnych dla bezpieczeństwa państwa, dla bezpieczeństwa narodu służb. I jest oczywiste, że panowie generałowie będą mogli się jeszcze wypowiedzieć w tej sprawie, jeżeli uznają to za stosowne.

Pan senator jeszcze?

Proszę bardzo, tak.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Jeszcze chciałbym tylko dopytać, czy w ogóle mogliśmy porównać nasze wydatki, te, które tej chwili prezentujecie, z wydatkami innych państw. Czy można by je porównać w stosunku do produktu globalnego brutto? Czy w ogóle są jakieś możliwości porównania i czy wy możecie o tym powiedzieć? Bo obawiam się, że to są sprawy, o których właściwie nie można mówić.

Skoro już jestem przy głosie, to przyznam, że jedna pozycja bardzo mnie tutaj ubawiła. Zrozumiałem, że CBA czy agencja wywiadu zarabia duże pieniądze – nie wiem, czy się nie mylę, nie mam tej informacji pod ręką – na sprzedaży makulatury. Czy to znaczy, że takie ilości makulatury przerabiacie, że akurat trzeba to ująć w budżecie? Bo to tak trochę komicznie brzmi. Ale mówię to tylko tak na marginesie. W dochodach jest zapisane 12 czy 16 tysięcy zł ze sprzedaży makulatury i złomu. Dziękuję.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Pan senator Rulewski. Potem już naprawdę gościom udzielię głosu.

### **Senator Jan Rulewski:**

Tak, ja nie chcę przedłużać tej dyskusji.

Pan senator Świeykowski powiedział o pewnej śmieszności. Ja też zauważam pewną śmieszność tych budżetów, które nasza komisja dzisiaj rozpatruje. Zauważam tu pewną liniowość, pewną socjalistyczną urawniłowkę. Wszystkim tniemy równo. No, trochę to nie jest zgodne z logiką. Może być tak, że CBA, na przykład, dopracowała się wspaniałych metod i już jak gdyby nie potrzebuje liniowo powiększać tego budżetu. Z kolei agencja wywiadu może mieć problemy i z tego tytułu należałoby na przykład zwiększyć nakłady,

choćby z powodów, o których już tu mówiłem. Tymczasem zauważam tu błąd metodologiczny. Bardzo trafna była tu uwaga pana generała – przepraszam zapomniałem nazwiska – z NIK, który powiedział, ja też to powiedziałem, że ten budżet pozwoli tym instytucjom urzędować, ale nie pozwoli, tak zrozumiałem pana generała, na prowadzenie działalności, która daje pewną wartość dodatkową, na elastyczność działania. Ja oczywiście nie oczekuję, że państwo, którzy zaraz się wypowiedzie, poprzecie mnie, ale chcę powiedzieć, że nie podoba mi się ta liniowość, ta socjalistyczna urawniłowka w tym budżecie.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Bardzo proszę, Panowie. W dowolnej kolejności. Kto chce zabrać głos?

### **Szef Agencji Wywiadu Maciej Hunia:**

Jeśli mogę...

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mam parę uwag. Jak rozumiem, obradujemy w trybie jawnym, tak że możemy się poruszać tylko po pewnej powierzchni.

Pierwsza sprawa. Ta dyskusja świadczy o tym, że żyjemy w normalnym kraju, bo w każdym normalnym kraju żaden szef służby specjalnej nie jest zadowolony ze swojego budżetu.

Druga sprawa. Pan senator pytał o takie porównanie, o to, jak my się sytuujemy na tle innych krajów. To też zależy od tego, z kim chcemy się porównywać. Bo gdy popatrzymy na nasz region i nasz kraj, który ma za sobą epokę realnego socjalizmu, to ja bym powiedział, że w tej części Europy jesteśmy chyba w najlepszej sytuacji pod względem i kadrowym, i edukacyjnym, i finansowym, i możliwości działania. Oczywiście jeśli się zaczniemy porównywać z naszym wschodnim czy zachodnim sąsiadem, to okaże się, że są zasadnicze dysproporcje. W porównaniu z innymi krajami, które są w czołówce pracy wywiadowczej, prowadzą interesy globalne, rzeczywiście wypadamy dość mikro. Ale też chyba powinniśmy zdać sobie sprawę z tego, że nasze miejsce jest tutaj, w Europie, i naszą uwagę trzeba skupiać na tych najbardziej istotnych sprawach.

Trzecia sprawa. Z mojego punktu widzenia niesłuchanie istotne jest to, że zostały zamrożone płace naszych oficerów, o czym wspominał pan generał Bieńkowski. A to w jakiejś perspektywie czasowej, może nie teraz, ale za dwa, trzy lata, odbije się na tej służbie. Już teraz ludzie powoli zaczynają odchodzić ze służby. Mówią tak: stawiacie nam wysokie wymagania, ograniczacie nam swobody obywatelskie... Bo jednak to jest zawód, profesja, która wiąże się z tym, że nie wszystkie swobody czy prawa obywatelskie są tak powszechne jak w innych zawodach. ...A płacicie stosunkowo mało. W zasadzie po tych regulacjach w Ministerstwie Obrony Narodowej, w Policji, w Straży Granicznej na wejściu oficer wywiadu dostaje kwotę porównywalną albo nawet mniejszą niż oficer w Straży Granicznej. Nie jestem przygotowany, żeby dokładnie wskazać te różnice. W każdym razie my uważamy, że jednak jesteśmy służbą,

w której od jej funkcjonariuszy wymaga się nieco wyższego poziomu intelektualnego, z całym szacunkiem do Straży Granicznej i Policji. Tak że ten poziom płac to jest coś, co nas najbardziej niepokoi.

Czwarta sprawa. Pan senator wspominał o tych naszych planach, które opiewały na ponad 30 milionów zł. Oczywiście, bo taki budżet pozwoliłby nam w ciągu roku zrobić wszystko to, co chcielibyśmy. No ale, tak jak mówię, nie ma takiego szefa służby, który by dostał tyle, ile chciał dostać.

Piąta sprawa. Terroryzm nie znika z naszych radarów, że tak powiem. Uważamy, że ochrona naszego kraju przed terroryzmem jest to obszar, w którym powinniśmy być i staramy się być coraz bardziej aktywni. Uważamy, że jeśli coś nam grozi, że jeśli coś złego może się w Polsce stać, to nie są to jakieś poważniejsze sprawy wewnętrzne, lecz coś, co może mieć swoje źródło poza granicami Polski. Dlatego nawet w ramach posiadanych środków budżetowych rozwijamy nowe programy, które w jakimś sensie pozwolą nam, mam nadzieję, odpowiednio wcześniej dostać sygnały o tym, że coś się może dziać i przekazywać je naszym kolegom ze służb wewnętrznych.

A co do tych dwóch afer, to mam tylko jedną uwagę – afera Wikileaks była chyba w 2010 r. i ona jakby ma trochę inny kontekst, nie wywiadowczy, lecz bardziej dyplomatyczny.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...Albo w 2011 r. W każdym razie to jest dużo wcześniejsza sprawa.

Afera Snowdena. Już nawet na podstawie tego, co podają media, widać, że to jest jednak kwestia pewnej niefrasobliwości w stosowaniu procedur w Stanach Zjednoczonych. Tak bardzo ogólnie powiem tylko, że jak na razie nie mamy żadnego konkretnego sygnału, abyśmy byli obiektem takiego zainteresowania jak inne kraje Europy w ramach tych projektów. I dotychczas nie możemy wskazać takiego faktu, który by świadczył o tym, że wobec nas była prowadzona tego typu działalność. Aczkolwiek przed tego typu działalnością wywiadowczą jest się niesłychanie trudno ochronić, jeśli w ogóle istnieją jakieś możliwości takiej ochrony w dzisiejszym świecie, wobec szybkości przesyłu informacji. Niestety to są zagrożenia, które w społeczeństwach demokratycznych są nie do wyeliminowania. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Generale.

### **Zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Kazimierz Mordaszewski:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!  
Szanowni Państwo!

Otóż przede wszystkim bardzo dziękujemy za pochylenie się nad naszymi budżetami i za wsparcie. Oczywiście adresatem tych uwag jest minister finansów, do którego my

też kierujemy nasze wnioski i uzasadnienia konkretnych potrzeb. I trzeba powiedzieć, że te potrzeby spotykają się niekiedy z pozytywnym odzewem, również, jeśli chodzi o rząd pana premiera, o czym świadczy chociażby uruchomienie z rezerwy rządu wsparcia na projekt ochrony informacji niejawnych w zakresie komunikacji, tak zwany system CATEL, na który dostaliśmy 2 miliony zł. Musimy jednak pamiętać, że funkcjonujemy w ramach budżetu państwa, i to w określonych warunkach. I dlatego jako służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i suwerenność państwa musimy również jako pierwsi rozumieć określone uwarunkowania.

Co do służb w innych krajach... Jest tam różnie. Te kraje, które były bardziej dotknięte kryzysem, też liczą się z oszczędnościami, niektóre są w jeszcze trudniejszej sytuacji. Oczywiście, tak jak generał powiedział, te państwa, których służby prowadzą globalną działalność, mają dużo korzystniejszą sytuację, również pod względem wynagrodzeń, tam z roku na rok podwyżki wynagrodzeń są czasami o 100%. U nas pod tym względem jest wprawdzie stabilność, ale gdy weźmie się pod uwagę inflację, mimo że jest niska, ale jednak jest, to okaże się, że realnie wynagrodzenia są jednak mniejsze.

Jeśli chodzi o te afery drogowe, o czym mówił pan senator Rulewski, to oczywiście nasze służby zrobiły rozpoznanie, prokuratura prowadzi śledztwa, a nam są powierzone czynności...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak. Z kolei jeśli chodzi o VAT, to ta sprawa również jest przedmiotem naszego rozpoznawania i ścigania. Są zatrzymania i aresztowania w konkretnych sprawach. Są też wnioski systemowe – chodzi o tak zwany VAT odwrócony w zakresie obrotu elementami stalowymi. Oczywiście to wymaga konsultacji z Komisją Europejską, ale on zostanie wprowadzony.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No tak.

Były pytania, od pana senatora Mamątowa, pana senatora Paszkowskiego – tak? – i pana senatora Świejkowskiego, o możliwość realizacji działań podstawowych. Chciałbym powiedzieć, że fundusz operacyjny nie ulega zmniejszeniu, pozostaje taki sam, czyli mamy możliwość działania i finansowania w tym zakresie. Trudna sytuacja dotyczy infrastruktury – budynków, remontów, także środków transportu. Tabor samochodowy wymaga odnowienia.

Jeśli chodzi o teleinformatykę, czyli odpowiedź na te systemy rozpoznania elektronicznego, to odpowiedzią jest nasz udział w projektach badawczych i innowacyjnych z zakresu obronności i bezpieczeństwa. Fundusze na ten cel pochodzą już nie tylko z naszego budżetu, lecz także z budżetu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. We współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej oraz Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji zgłaszamy określone projekty. Dzięki tym środkom mamy wymierne efekty, to znaczy nowoczesne rozwiązania w zakresie teleinformatyki i łączności. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

## **Dyrektor Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym Daniel Art:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Podobnie jak moi przedmówcy, chciałbym zwrócić uwagę na to, że dostajemy z Ministerstwa Finansów nieprzekraczalny limit, w którym musimy zmieścić nasze wydatki budżetowe w danym roku. Również w dokumencie, który dostaliśmy, mam go przed sobą, w sprawie szczegółowego sposobu, trybu i terminu opracowania materiałów budżetowych, przygotowanym na podstawie rozporządzenia ministra finansów, jest określone, że fundusz wynagrodzeń został zamrożony. Na przykład jest też takie zdanie, które pozwoliłem sobie podkreślić: „w planie wydatków nie powinny być ujmowane środki na nowe inwestycje, tylko powinny być kontynuowane stare”. A to znaczy, że Ministerstwo Finansów będzie skreślało wydatki na nowe inwestycje, możemy tylko kończyć te, które rozpoczęliśmy w latach poprzednich.

Centralne Biuro Antykorupcyjne ma trzy bolączki. Pierwsza polega na tym, już nie mówię o wysokości uposażeń, że według naszej oceny mamy za mało funkcjonariuszy. Z tego powodu nie możemy uruchomić delegatury w Bydgoszczy, gdzie już pozyskaliśmy budynek. Mamy kilka delegatur takich trochę kadłubowych, przepraszam za kolokwializm, w których jest za mało funkcjonariuszy. Tak jest w Łodzi i Rzeszowie. Powinniśmy tam powołać więcej ludzi do służby, ale środki finansowe nam na to nie pozwalają. W zasadzie tylko jak ktoś odejdzie, to na jego miejsce możemy kogoś przyjąć, dlatego że wydatki na wynagrodzenia są bardzo napięte.

Druga bolączka jest podobna jak w innych służbach, dotyczy infrastruktury. To znaczy jeżeli chodzi o nasze siedziby, to pomału je remontujemy, ale w niektórych miejscowościach urzędujemy w nieodpowiednich, że tak powiem delikatnie, warunkach.

Trzecia bolączka wynika z tego, że większość naszego sprzętu, którego używamy, począwszy od samochodów, a skończywszy na systemach kontroli dostępu, była kupiona osiem lat temu. Ośmioletnie samochody są w dużej części już wyeksploatowane i ponosimy coraz więcej wydatków na ich remonty, na serwis. W miarę możliwości je wymieniamy, ale możliwości mamy niewielkie.

Jakie działania podejmujemy, żeby poprawić tą sytuację? Jeśli chodzi o fundusz wynagrodzeń, to Ministerstwo Finansów jest, powiedziałbym, nieugięte. Prawda? W żadnym wypadku, chyba w żadnej instytucji nie pozwala zwiększyć tego funduszu nawet o te 56 tysięcy zł. Prawda? Nawet na posiedzeniu komisji senackiej panowie zgłosili wniosek, żeby o 56 tysięcy zł zwiększyć cały fundusz. Ja rozumiem, o co chodzi, bo z tym samym się borykam. Mamy dosyć młodych ludzi, nasi oficerowie są stosunkowo młodzi. Co roku o 1% wzrasta ich wynagrodzenie z tytułu wysługi lat. Ministerstwo Finansów mówi: musicie sobie jakoś z tym radzić. My jednak nie bardzo wiemy, jak sobie z tym poradzić. Nie wiem... Czy z własnych środków mamy dokładać? Tak to jest. Tak że z tym samym problemem się borykamy. Jeszcze jakoś dajemy radę, dlatego nie podnosimy tu tego problemu. Ale niedługo uderzymy w ten szklany sufit. I to są nasze bolączki.

Jeśli chodzi o nasze działania, które podejmujemy, to co roku zwracamy się do premiera o uruchomienie rezerwy ogólnej bądź celowej. I przez ostatnie lata premier, który rozumie nasze potrzeby, w większości się do tego przychylił. W zeszłym roku dostaliśmy łącznie 4 miliony 100 tysięcy zł: 2 miliony 100 tysięcy zł na poprawę infrastruktury, 2 miliony zł na zakup nowego sprzętu informatycznego. Czyli sprzęt informatyczny wymieniliśmy, to udało nam się zrobić. Część remontów... Te 2 miliony zł to nie jest dużo, jeśli chodzi o remonty budynków, ale część prac posunęliśmy do przodu. W 2012 r. dostaliśmy 2 miliony zł na zakup nowych samochodów – kupiliśmy chyba czternaście hyundaiów. Tak że robimy co możemy. Staramy się o środki z Unii Europejskiej, pozyskaliśmy fundusze z programu OLAF, dzięki temu kupiliśmy trochę sprzętu, techniki operacyjnej, bo to jest taki program wspierający służby w całej Unii Europejskiej. Tak że robimy co możemy, ale budżet jest, jaki jest, Ministerstwo Finansów daje nam taki limit, jaki daje, a my nie mamy siły sprawczej, żeby on był większy. Chcielibyśmy jak najwięcej, ale z drugiej strony rozumiemy sytuację budżetową państwa. Dziękuję bardzo.

## **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Czy w tej sprawie panowie senatorowie chcieliby się jeszcze wypowiedzieć? Nie.

Teraz, po tej gruntownej dyskusji, chciałbym przedstawić wnioski w sprawie przeprowadzenia głosowania nad poparciem tych trzech części budżetowych. Zagłosujemy po kolei nad każdą.

Pani mecenas chciałaby jeszcze zabrać głos?  
Proszę bardzo.

## **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ja chciałabym o coś zapytać. Pan generał, przedstawiciel Agencji Wywiadu, zwrócił się do państwa senatorów z prośbą o wprowadzenie poprawki polegającej na przeniesieniu 58 tysięcy zł. Ja tylko chciałabym prosić o doprecyzowanie przed głosowaniem, żeby wiedziała, jak to rozpisać. Panowie stwierdzili, że to jest na wynagrodzenia, czyli chodzi o przesunięcie z wydatków majątkowych na wydatki bieżące w załączniku nr 2. Ale jest jeszcze załącznik nr 6 i dlatego chciałabym zapytać, czy tu chodzi o przesunięcie na wynagrodzenia dla osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń, czy na wynagrodzenia funkcjonariuszy i żołnierzy zawodowych.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czyli dla osób objętych niemnożnikowym systemem. Tak że rozumiem, że to będzie w załączniku nr 6 strona 33, część 59 „Agencja Wywiadu”, dział 754 „Bezpieczeństwo publiczne, ochrona przeciwpożarowa”. Tak? Wynagrodzenia osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń. Dziękuję.



### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Najpierw poddamy pod głosowanie tę poprawkę, którą może jeszcze raz zechce pani sformułować, żeby panowie senatorowie wiedzieli, czego dokonujemy.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

To będzie poprawka zapisana w dwóch punktach, ponieważ chodzi o przeniesienie 58 tysięcy zł w załączniku nr 2 w części 59, dotyczącej Agencji Wywiadu. Te 58 tysięcy zł zostanie odjęte z części wydatków majątkowych na rzecz wydatków bieżących jednostek budżetowych. Ponadto...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słucham?

### **Dyrektor Biura VII w Agencji Wywiadu Robert Bielik:**

Tu chodzi o przeniesienie tej kwoty z wydatków rzeczowych, z §430 „Zakup usług pozostałych”, a nie z majątkowych.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Przepraszam bardzo, ale gdzie to jest? Proszę spojrzeć do załącznika nr 2, do części 59.)*

Mamy załącznik nr 2. To jest zakup usług pozostałych, czyli §430... §4300.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ja przepraszam, ale my się posługujemy tylko tym drukiem, ustawą.

*(Dyrektor Biura VII w Agencji Wywiadu Robert Bielik: To jest to samo.)*

Ale ja tu nie widzę czegoś takiego. Agencja Wywiadu to jest część 59, dział 754 rozdział 75419. I tu jest tak: suma planu, dotacje i subwencje, świadczenia na rzecz osób fizycznych, wydatki bieżące jednostek budżetowych, wydatki majątkowe, wydatki na obsługę długu skarbu państwa, środki własne Unii Europejskiej i współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej. Nie ma tu pozycji, o której pan mówi. Środki na wynagrodzenia są w wydatkach bieżących jednostek budżetowych.

*(Dyrektor Biura VII w Agencji Wywiadu Robert Bielik: Wydatki się nie zmieniają...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W takim razie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: Proszę mówić do mikrofonu.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Chwileczkę... Proszę pozwolić pani dokończyć.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Czyli państwo jedynie żądacie zmiany polegającej na obniżeniu wydatków majątkowych o kwotę 58 tysięcy zł, tak? W załączniku nr 2 nigdzie te pieniądze nie przybędą? Ale wówczas w ogóle zmieni się plan na 2014 r. i państwo będziecie mieli o 58 tysięcy zł mniejszy budżet.

### **Dyrektor Biura VII w Agencji Wywiadu Robert Bielik:**

Nie, nie. Nam nie zależy na tym, żeby budżet się zmienił, zmniejszył czy zwiększył, to jest tylko wewnętrzne przesunięcie.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Pomiędzy którymi kolumnami?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Dyrektor Biura VII w Agencji Wywiadu Robert Bielik:**

Nie pomiędzy kolumnami, wewnątrz kolumny.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Czyli zmiany będą tylko w załączniku nr 6?

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Mam więc pytanie. Czy my w ogóle musimy nad tym głosować?

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Znaczący ja przepraszam, że robię to tak „na piechotę”, ale chciałabym państwa dobrze zrozumieć, żeby później nie było tu błędu. To jednak chodzi o budżet, prawda?

Tak więc w tym załączniku nr 6 kwotę 3 milionów 661 tysięcy zł na wynagrodzenia zwiększymy o 58 tysięcy zł?

*(Dyrektor Biura VII w Agencji Wywiadu Robert Bielik: Tak.)*

*(Głos z sali: Tak, tak, o to chodzi.)*

Tak. To spowoduje, że zwiększy się również kwota wynagrodzeń ogółem, tak?

*(Dyrektor Biura VII w Agencji Wywiadu Robert Bielik: Tak.)*

A skoro zwiększy się kwota wynagrodzeń ogółem, to już nic więcej nie trzeba tu robić, tak? To znaczy nigdzie się nie zmieni żadna suma i nie trzeba przesuwać żadnych pieniędzy?

*(Rozmowy na sali)*

*(Przewodniczący Michał Seweryński: Proszę państwa, nie wszyscy naraz.)*

To może pani z ministerstwa finansów by odpowiedziała.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Czy pani z ministerstwa finansów może nam to przedstawić jaśniej?

**Pełniąca Obowiązki Naczelnika Wydziału  
Obrony Narodowej i Służb Specjalnych  
w Departamencie  
Finansowania Sfery Budżetowej  
w Ministerstwie Finansów  
Aneta Sztąborowska:**

Szanowni Państwo!

Tak jak już pani powiedziała, jeśli państwa poprawka zostanie uwzględniona, zmianie ulegnie jedynie załącznik nr 6, czyli placowy. Załącznik nr 2 nie ulegnie zmianie, ponieważ zarówno §401, jak i §430 mieści się w grupie wydatków bieżących. Czyli państwo chcą po prostu przenieść tę kwotę między paragrafami bieżącymi, znajdującymi się w tej samej kolumnie.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Do tego jest potrzebna nasza poprawka.

Proszę państwa, Panowie Senatorowie, zostało to jasno sprecyzowane.

Czy panowie senatorowie są za taką poprawką? Proszę bardzo. (7)

Teraz przechodzimy do głosowania nad poszczególnymi częściami.

Część 57 „Budżet Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego”.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem budżetu w tym kształcie, jaki został przedyskutowany? (3)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo. W tej sytuacji musimy stwierdzić, że komisja nie udzieliła poparcia budżetowi w tej wersji, z powodów, które zostały przedstawione.

Część 57 „Agencja Wywiadu”.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tego budżetu? (3)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję.

I teraz część 56 „Centralne Biuro Antykorupcyjne”.

Kto jest za przyjęciem tego budżetu? (3)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że komisja nie udzieliła poparcia budżetowi w tych trzech częściach, części 57, 59 i 56, z powodów, o których tu mówiliśmy, głównie ze względu na stagnacyjny charakter tych budżetów.

Proszę państwa, zakończyliśmy tę część posiedzenia. Dziękujemy panom za obecność.

Przejdziemy teraz do reasumpcji jednego głosowania...

Bardzo dziękuję, to była bardzo ożywiona dyskusja.

Proszę bardzo.

**Senator Robert Mamałow:**

Apeluję tutaj do przedstawicieli Ministerstwa Finansów, którzy słyszeli naszą dyskusję, żeby przekazali państwo nasze zastrzeżenia swojemu szefostwu i żeby one zostały wzięte pod uwagę na następnym rok. Dziękuję.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję.

Dziękuję panom za obecność.

Panów senatorów proszę jeszcze o pozostanie, ponieważ powstała konieczność zreasumowania naszej uchwały co do poprawki zgłoszonej przez pana senatora Rulewskiego. Pan dyrektor nam w tym pomoże.

Dziękuję, Panie Generale, dziękuję za pomoc. Do widzenia. Dziękujemy panom.

Pani sekretarz ma głos.

**Sekretarz Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji  
Elżbieta Owczarek:**

Proszę państwa, jeśli dobrze zanotowałam, to jest jeszcze jedna poprawka, która została zgłoszona do budżetu prokuratora generalnego. Chodziło o 2 miliony 500 tysięcy zł na wdrożenie programu „Libra”.

**Przewodniczący Michał Seweryński:**

Zaraz do tego dojdziemy. Najpierw wrócimy jeszcze do sprawy reasumpcji, jeśli chodzi o poprawkę, o której mówił pan senator Rulewski. Pan dyrektor chciałby zabrać głos w tej sprawie.

Proszę bardzo.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego  
w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Chodzi o doprecyzowanie tej poprawki. Czy tę kwotę pokrywamy z deficytu państwa? Sejm w czasie prac parlamentarnych zmniejszył deficyt, a my nie możemy, zgodnie z art. 220 konstytucji, przekroczyć deficytu zaplanowanego w projekcie ustawy budżetowej. Czyli nie możemy zwiększyć deficytu ponad te 70 milionów zł, bo o tyle Sejm go zmniejszył. To jest pierwsza uwaga.

Teraz druga. Może w ogóle nie jest potrzebna zmiana deficytu. Pan senator poddał tutaj... To był taki trochę nieprecyzyjny wniosek. Chodzi o to, że są wpłaty, którymi gospodaruje Agencja Nieruchomości Rolnej, ale to są wpłaty z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, około 1 miliarda 500 milionów zł. Pan senator sugeruje, że ta wpłata może być o 100 milionów zł większa. Wobec tego nasza poprawka musi polegać na zwiększeniu dochodów budżetu państwa w postaci wpłaty dodatkowej z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w wysokości 100 milionów zł. I z tych 100 milionów zł tak de facto tworzymy tę naszą rezerwę, którą zaplanowaliśmy.

Teraz państwo muszą wybrać. Jeżeli chcecie sięgnąć do deficytu, to maksymalnie do kwoty 70 milionów zł, nie możemy jej przekroczyć, w innym wypadku naruszymy konstytucję. A jeżeli chcecie, żeby to było neutralne, czyli zwiększyć dochody budżetu państwa, to wpłata z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa będzie musiała być o te 100 milionów zł większa. Musicie państwo dokonać tego wyboru, żeby było wiadomo, czego komisja chce.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Pan senator był wnioskodawcą, więc bardzo proszę, żeby pan zabrał głos. Reasumpcja głosowania będzie dotyczyła tego nowego wniosku, który pan przedstawi.

### **Senator Jan Rulewski:**

Na tę sformułowaną przeze mnie poprawkę rzeczywiście wpłynęła moja niewiedza budżetowa. Aczkolwiek próbowałem pytać, czy dochody, które nie są do przewidzenia, bo operacje trwają, są ujęte w budżecie, czy nie. Dostałem opinię, że raczej są ujęte. Stąd oczywiście propozycja zwiększenia deficytu. Ale moją intencją nie było zwiększanie deficytu ponad to, co Sejm przyjął. Tak że jestem zwolennikiem, żeby zwiększyć dochody, tak jak pan dyrektor tutaj zaproponował.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Po tym wystąpieniu pana senatora zarządzam reasumpcję głosowania nad wnioskiem pana senatora Rulewskiego.

Kto z panów senatorów jest za udzieleniem poparcia tej nowej wersji wniosku? (7)

Dziękuję bardzo. Jednomyślnie „za”.

Dziękuję bardzo za pomoc.

I jeszcze wniosek, o którym przypomniła pani sekretarz. Zdaje się, że pan senator Mamątow był jego autorem... Czy pan senator Paszkowski?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak. To jeszcze poproszę pana senatora, żeby w dwóch słowach go przedstawił.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Tam chodziło o kwotę 2 milionów 500 tysięcy zł na dookończenie realizacji programu informatycznego „Libra 2”. To są wydatki majątkowe prokuratury. A skąd to pokryć? Myślę, że można zmniejszyć o tę kwotę rezerwę ogólną. I taki wniosek składam.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

Kto z panów senatorów jest za poparciem tego wniosku? (7)

Dziękuję bardzo. Wniosek został przyjęty.

Czy mogę prosić panią sekretarz o informację dotyczącą jutrzejszego posiedzenia naszej komisji?

### **Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek:**

Jutro o godzinie 9.00, w sali nr 182 komisja będzie obradowała nad pięcioma ustawami, które pan marszałek był uprzejmy skierować do naszej komisji.

### **Przewodniczący Michał Seweryński:**

Dziękuję bardzo.

I jeszcze tylko poprosimy pana senatora Rulewskiego, który zgodził się nas jutro reprezentować na posiedzeniu komisji budżetu. Ponieważ to posiedzenie będzie się odbywało równoległe z naszym posiedzeniem, wobec tego...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No tak, ale chodzi o te poprawki, które dzisiaj złożyliśmy. Pan senator Rulewski będzie sprawozdawcą naszej komisji, jeżeli panowie senatorowie się zgodzą. No a my musimy być bardzo sprawni i czujni, żeby posiedzenie naszej komisji również mogło się odbyć w składzie wymaganym regulaminem i żeby nie poszła na marne nasza ofiara w postaci wczesnego przyjechania tutaj dzisiaj i pozostania na jutro, tak żeby prace nad tymi ustawami, których część jest rozpatrywana nie po raz pierwszy, osiągnęły stan zaawansowania.

Dziękuję panom senatorom za wytrwałość i za całodziennie posiedzenie.

Zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 12)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii